

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



107



Miesięcznik

S P I S T R E Ś C I

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

	Str.
1. Piętnastolecie Narodowego Banku Polskiego	1
2. Statut Narodowego Banku Polskiego	8
✓ 3. Podstawy polityki kredytowej wobec przemysłu ciężkiego (część I) — <i>W. Kruczkowski, W. Szostek</i>	10
4. Kształtowanie się normatywu „towary” w handlu miejskim i wiejskim — <i>S. Onyszkiewicz, J. Piątkowski</i>	16
5. Spłacalność kredytów udzielonych przez Narodowy Bank Polski przedsiębiorstwom gospodarki nie uspołecz- nionej — <i>Z. Grochulski</i>	20
6. O zagadnieniach gospodarki pieniądzem gotówkowym — <i>T. Szczówka</i>	24
7. Wydziały operacyjno-rachunkowe oddziałów województich w ocenie komisji rewizyjnych <i>A. Skut</i>	27
8. Konferencja banków centralnych w Moskwie	30

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. Doświadczenia w zakresie planów kredytowania	34
2. Doświadczenia z akcji łączenia komórek rozliczeń inkasowych z komórkami rachunkowości	43
3. Podział rocznego planu produkcji na kwartały w przedsiębiorstwach o produkcji sezonowej — <i>Z. Gabryel</i>	47
4. Wyniki kontroli funduszu płac — <i>Wł. Chmielewski</i>	50
5. Regulamin wewnętrzny Oddziału w Ciechanowie — <i>T. Styliński</i>	51
6. Wyłączenia z kredytowania w sprawozdaniach ze stanu finansowego przedsiębiorstw — <i>A. Firlejczyk</i>	55
7. Listy do redakcji	56



01149

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71 w. 91. Redaguje Kolegium

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski. Generalny Sekretariat, Warszawa, ul. Warecka 10

Druk. ukończ. 23. I. 60. Nakł. 5.500 egz. Pap. gazetowy 50 g A1. Ark. wyd. 9,7
Stołeczne Zakłady Graficzne. Zakład Wydawniczy. Zam. 851. — C-23.

oson. 5/60.

PIĘTNASTOLECIE NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Powołanie do życia Narodowego Banku Polskiego przypada na okres wyjątkowy w historii naszego kraju. Albowiem lata 1944—1945, to lata zasadniczych przeobrażeń w stosunkach społeczno-gospodarczych w ogromnie ciężkich warunkach podnoszenia z gruzów gospodarki narodowej.

W okresie tym masy pracujące Polski przejmowały władzę w swoje ręce, ustanawiały w drodze przewrotu rewolucyjnego nowy ustroj społeczno-polityczny — państwo demokracji ludowej. Powstawał nowy aparat władzy, zadaniem którego było wprowadzenie w Polsce ustroju sprawiedliwości społecznej. Klasa robotnicza już w pierwszych dniach po wyzwoleniu kraju uruchomiła i obejmowała w swoje władanie fabryki. Następowало faktyczne uspołecznienie przemysłu ciężkiego i średniego oraz transportu. Na wsi przeprowadzano faktyczną reformę rolną. W walce o ten nowy ustroj ginęło z rąk band reakcyjnych tysiące najlepszych synów narodu polskiego.

Wszystko to odbywało się w czasie trwającej jeszcze wojny z najeźdźcą hitlerowskim. Pół milio-nowe Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej w ciężkich bojach wyzwalało ziemie polskie a następnie wkroczyło na terytorium niemieckie. Na wyzwalanych terenach kraju okupant pozostawiał straszliwe spustoszenia. Przedsiębiorstwa przemysłowe były w znacznym stopniu bądź całkowicie zniszczone, bądź też pozbawione maszyn wywiezionych przez okupanta oraz pozbawione zapasów surowcowych. Brak również było całkowicie administracji gospodarczej. Podobnie zrujnowana była gospodarka rolna, transport, urządzenia komunalne. Dziesiątki tysięcy domów mieszkalnych uległo zniszczeniu, w gruzach legła stolica państwa — Warszawa.

Równocześnie kraj przeżywał ogromne ruchy imigracyjne. Miliony ludzi wracało do kraju ze Wschodu i Zachodu. Następowало zaludnianie i zagospodarowywanie Ziemi Zachodnich.

Konieczność odbudowy zdewastowanej gospodarki narodowej, ogromne trudności związane z zaopatrzeniem ludności, poważne wydatki związane z trwającą jeszcze wojną i z organizacją nowego, ludowego aparatu administracyjnego stwarzały potrzebę uregulowania sprawy waluty polskiej, wymagały prowadzenia przez państwo ludowe bardzo umiejętnej polityki pieniężno-kredytowej, która by z jednej strony maksymalnie ograniczała niebezpieczeństwo inflacji a z drugiej strony sprzyjała

racjonalnemu wykorzystaniu środków finansowych na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb gospodarki narodowej.

W tych warunkach powołany został do życia dekretem Rządu Tymczasowego z dnia 15 stycznia 1945 roku Narodowy Bank Polski, jako centralny bank emisyjny, jako jedno z ważniejszych ogniw aparatu państwowego. Uruchomienie zaplanowanej sieci oddziałów, dzięki wielkiej ofiarności i zapale-niu pracowników bankowych, na terenie dawnych ziem Polski nastąpiło już do końca maja 1945 roku, a w ciągu następnych trzech miesięcy również i na Ziemiach Odzyskanych. Ogółem w roku 1945 zaczęły pracować 74 oddziały Narodowego Banku Polskiego. W szczególności zadaniem Narodowego Banku Polskiego było:

- 1) przejście emisji biletów skarbowych z Centralnej Kasy Skarbowej, zakończenie wymiany pieniędzy i dalsze czuwanie nad obiegiem pieniężnym w Polsce,

- 2) uruchomienie obrotu bezgotówkowego przez otwarcie rachunków żyrowych,

- 3) uruchomienie kredytów dla życia gospodarczego, w pierwszym rzędzie dla przedsiębiorstw uspołecznionych za pośrednictwem banków działających w kraju.

W trakcie wyzwalań kraju na ziemiach polskich obiegały trzy waluty: złoty Banku Emisyjnego, marka niemiecka i rubel radziecki. Reforma pieniężna, rozpoczęta przez aparat skarbowy w roku 1944 zakończona została przez nowo powstały Narodowy Bank Polski. W wyniku reformy pieniężnej w latach 1944 — 1945 wymieniono 4.012 milionów złotych Banku Emisyjnego na złote polskie. Około jeden miliard tych biletów zdeponowano. Tymczasem emisję złotych krakowskich szacowano na około 10 miliardów złotych, a więc poważne sumy tych pieniędzy nie zostały zgłoszone do wymiany. Jednocześnie wymieniono na złote polskie kilkaset milionów marek niemieckich.

Reforma walutowa, w związku z formą w jakiej ją przeprowadzono (bilety złotowe Banku Emisyjnego wymieniano w relacji jeden do jednego, maksymalnie po 500 złotych na osobę), była radykalnym zabiegiem deflacyjnym, który stworzył marżę emisyjną, sprzyjającą wykorzystaniu emisji dla potrzeb gospodarki narodowej.

Przeprowadzenie reformy pieniężnej w warunkach ogromnych zniszczeń wojennych, w warunkach

anarchii w gospodarce narodowej i dopiero odbudowującego się aparatu finansowego i bankowego wymagało od Narodowego Banku Polskiego wielkiego wysiłku. Zadaniem Banku było umcnić nowo, wprowadzoną walutę narodową, nie dopuścić do jej deprecjacji.

Posunięcia Narodowego Banku Polskiego na tym odcinku odbywały się w całkowicie odmiennych warunkach niż wysiłki centralnych instytucji emisyjnych w okresie inflacji w Polsce w latach dwudziestych. Nacjonalizacja podstawowych środków produkcji oraz poważne sukcesy w odbudowie kraju, w rozwoju obrotu towarowego i w zacieśnieniu więzi między miastem i wsią były ekonomiczną podstawą dzięki której wysiłki władzy ludowej na odcinku pieniężnym mogły zostać uwieńczone sukcesem.

Narodowy Bank Polski odegrał w tym procesie rolę bardzo istotną. Przeciwstawił się on bowiem próbom i tendencjom niektórych kół stosowania polityki inflacyjnej jako środka odbudowy życia gospodarczego po wojnie. W latach 1945 — 1946 ustawicznie celem polityki pieniężnej Banku było dostarczenie państwu i gospodarce narodowej środków pieniężnych na zaspokojenie potrzeb produkcji z takim wyliczeniem, aby utrzymać możliwie niezmienną wartość pieniądza. Cel ten został całkowicie osiągnięty. Siła nabywcza pieniądza, wyrażona w indeksie cen, pozostała w roku 1946 na tym samym poziomie co i w roku 1945. W osiągnięciu wspomnianego celu poważnie dopomogły Bankowi sukcesy na odcinku rozwoju rozliczeń bezgotówkowych oraz umiejętna polityka kredytowa.

Dzięki staraniom Banku w ciągu roku 1945 i 1946 coraz więcej przedsiębiorstw zaczynało korzystać z rachunków żyrowych Banku. Nastąpił błyskawiczny wzrost salda na rachunkach żyrowych w Narodowym Banku Polskim z 1.226 milionów złotych na dzień 30 czerwca 1945 roku do 23.564 milionów złotych na dzień 31 grudnia 1946 roku. Towarzyszył temu znacznie szybszy wzrost obrotów bezgotówkowych na rachunkach Banku aniżeli obrotów gotówkowych. Obroty bezgotówkowe w omawianym okresie wzrosły o 3032^o%, a obroty gotówkowe o 922^o%.

Polityka kredytowa Narodowego Banku Polskiego miała w szczególności zapewnić dostateczne środki dla rozwoju gospodarki uspołecznionej i do pomocy tej gospodarce w walce z sektorem kapitalistycznym.

Polityka ta realizowana była zarówno przy bezpośrednim finansowaniu gospodarki narodowej przez Narodowy Bank Polski, jak i przy udzielaniu kredytów refinansowych dla banków operacyjnych (Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Bank „Społem”, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Bank Komunalny w Polsce, Polski Bank Komunalny, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych).

Wymienione banki razem z siecią komunalnych kas oszczędności i spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych tworzyły wraz z Narodowym Bankiem Polskim nowy aparat bankowy, uruchomiony przez władzę ludową po wojnie w Polsce. Pozostałe banki Polski międzywojennej uległy likwidacji.

Kredyty bankowe w roku 1946 przeznaczone były prawie wyłącznie na potrzeby gospodarki uspołecznionej (okóło 92^o%). Gospodarka kapitalistyczna otrzymała tylko 2,8^o% ogółu kredytów.

Kredyty udzielone dla przedsiębiorstw państwowych stanowiły podstawowe źródło wyposażenia tych przedsiębiorstw w fundusze obrotowe, gdyż funduszy własnych były one w chwili rozpoczęcia pracy po wyzwoleniu kraju, prawie że całkowicie pozbawione, a odbudowa ich odbywała się bardzo powoli. Od drugiego kwartału 1946 roku system bankowy zaczął wprowadzać obok kredytów obrotowych również i kredyty inwestycyjne, które w roku 1946 stanowiły 60^o% pokrycia planu inwestycyjnego.

Dla przedsiębiorstw uspołeczniionych ogromne znaczenie posiadała także pomoc systemu bankowego, a w szczególności pomcc Narodowego Banku Polskiego, w organizowaniu przez przedsiębiorstwa własnego aparatu finansowego. Było to konieczne w tym okresie początkowym ze względu na brak w wielu przedsiębiorstwach umiejętności organizowania spraw finansowych.

Początkowo władza ludowa wykorzystywała stare formy organizacji aparatu bankowego i kredytowania. W wyjątkowo ciężkich warunkach organizacji administracji politycznej i gospodarczej w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu kraju trudno było nawet myśleć o innych metodach pracy aniżeli tych, które były rozpowszechnione w latach międzywojennych. Aby w przyszłości przeprowadzić reorganizację bankowości trzeba było najpierw dobrze opanować ten system, który władza ludowa otrzymała w spadku po ustroju kapitalistycznym.

Na odcinku organizacji bankowości przyjęto wówczas zasadę, że Narodowy Bank Polski, jako bank emisyjny, powinien być „bankiem banków”, to znaczy, że powinien finansować życie gospodarcze nie bezpośrednio, a jedynie za pośrednictwem banków operacyjnych. Rozwiązanie to było konieczne, ponieważ należało wykorzystać wszystkie jednostki bankowe zdolne do działalności, które mogły być łatwo podporządkowane władzy ludowej.

Jednak w warunkach gospodarki planowej, która zaczęła torować sobie drogę, wymagając jednolitej polityki kredytowej w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw, w warunkach, kiedy w związku z ciężką sytuacją finansową przedsiębiorstw potrzebna im była opieka szczególnie kwalifikowanego personelu bankowego, powstała już na początku roku 1946 konieczność umożliwienia Narodowemu Bankowi Polskiemu bezpośredniego kredytowania gospodarki narodowej. Zmiana nastąpiła już na początku roku 1946, kiedy to na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1946 roku Narodowy Bank Polski przejął od Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowe kredytowanie trzech podstawowych gałęzi gospodarki narodowej — hutnictwa, górnictwa i przemysłu tekstylnego. Był to początek procesu koncentracji kredytu krótkoterminowego w Narodowym Banku Polskim, który zakończył się dopiero w latach pięćdziesiątych.

Nastąpiły także zmiany w formach udzielania kredytów i w formach kontroli bankowej. W myśl wspomnianej uchwały z dnia 8.II.1946 roku Narodowy Bank Polski zaczął udzielać kredyty nie w formie dyskonta weksli lecz w formie kredytu otwartego, a więc bezpośrednio dla przedsiębiorstw potrzebujących środków.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski objął kontrolę nad całokształtem działalności przedsiębiorstw. Formy tej kontroli ulegały szybkiej ewolucji. Początkowo uważano, że kontrola ta może się ograniczyć do badania zdolności kredytowej przedsiębiorstw. Wkrótce jednak Bank zorientował się, że kontrola taka jest z jednej strony kontrolą nie wystarczającą, a z drugiej nie najlepiej odpowiadającą warunkom w jakich pracowała gospodarka uspołeczniona. Dlatego też podstawową formą kontroli stała się kontrola wykonywania zadań planowych zarówno w zakresie rzeczowym jak i finansowym. Daleko idąca, często drobiazgowo kontrola ze strony Banku posiadała podówczas szczególne znaczenie dla uporządkowania gospodarki finansowej przedsiębiorstw.

Pierwsze dwa lata działalności to okres pionierski w historii Narodowego Banku Polskiego. W ciężkich warunkach powojennych Narodowy Bank Polski z powodzeniem wykonywał swe zadania jako centralny bank państwa ludowego. Mimo bowiem intensywnego finansowania z emisji gospodarka polska uniknęła objawów inflacyjnych. Była w tym duża zasługa Narodowego Banku Polskiego, który nie dopuszczał, ażeby wzrost obiegu pieniężnego wyprzedził rozmiary produkcji i dopływu towarów na rynek.

*

Lata 1946 i 1947, a w szczególności rok 1947 przyniosły dalsze umocnienie władzy ludowej. Uspołecznienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej i pomyślny rozwój sektora uspołecznionego, a przede wszystkim polityczne zwycięstwo w referendum i wyborach, ostateczne rozgromienie band kontrrewolucyjnych i izolacja Mikołajczyka — wszystko to sprzyjało okrzepnięciu władzy mas pracujących.

Na odcinku gospodarczym, dzięki uspołecznieniu przemysłu wielkiego i średniego, uspołecznieniu transportu oraz systemu bankowego, stworzone zostały przesłanki dla planowego rozwoju całej gospodarki, stworzona została podstawa dla opracowania pierwszego planu gospodarczego — Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej.

Przystąpienie do realizacji planu trzyletniego stawiało przed gospodarką narodową nowe cele: odbudowę i rozbudowę gospodarki narodowej, dalsze rozszerzenie i umocnienie sektora uspołecznionego, wypracowanie nowych form zarządzania gospodarką narodową.

W tej sytuacji zadania Narodowego Banku Polskiego polegały przede wszystkim na zgromadzeniu a następnie na rozdzieleniu odpowiednich środków dla rozwoju gospodarki narodowej. Plan trzyletni zakładał, że produkcja przemysłowa w roku 1949 wyniesie o 140% więcej w porównaniu z rokiem 1946. Dla sfinansowania tego procesu potrzebne były środki gromadzone między innymi przez Narodowy Bank Polski. Na środki te składała się początkowo tylko emisja oraz środki na rachunkach żyrowych, ale już od roku 1948 coraz większą rolę, jako źródło gromadzonych środków, zaczynają odgrywać rachunki rządowe (budżet oraz fundusze wydzielone). Podczas gdy na początku roku 1947 istniało jeszcze zadłużenie Skarbu Państwa w wysokości 21 miliardów złotych, to na ko-

niec roku 1949 wspomniane rachunki stanowiły już 38,4% wszystkich zasobów pieniężnych.

Równocześnie miał miejsce wzrost emisji z 60 miliardów złotych na koniec roku 1946, do 177,9 miliarda złotych na koniec roku 1949. Stosunkowo szybki wzrost emisji związany był z rozwojem produkcji i obrotu towarowego, ze wzrostem cen i funduszu płac, co w znacznym stopniu wynikało również ze zniesienia zaopatrzenia kartkowego. Nie bez znaczenia było także nagromadzenie pewnych zasobów pieniężnych w rękach elementów kapitalistycznych, które szczególnie wzbogaciły się w roku 1947 na spekulacji towarami przemysłowymi.

Kredyty Narodowego Banku Polskiego szybko wzrastały. Na koniec roku 1946 kredyty bezpośrednie Banku wynosiły 17,5 miliarda złotych, a w roku 1949 wynosiły już 306,2 miliarda złotych. Wzrastały także kredyty refinansowe dla banków operacyjnych, z 37 miliardów złotych w roku 1946, do 141 miliardów złotych w roku 1949.

Wielokrotne zwiększenie się akcji kredytowej w ciągu planu trzyletniego związane było w szczególności z rozszerzeniem się zakresu gospodarki uspołecznionej. W wyniku „bitwy o handel” w latach 1947—1949 znacznie wzrósł sektor socjalistyczny w handlu. Kredyty Narodowego Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego dla przedsiębiorstw handlowych stale powiększały się. Banki te stawały się centralami finansowymi tych przedsiębiorstw, co sprzyjało dalszemu rozwojowi sektora uspołecznionego. Udział tego sektora w obrotach hurtu w roku 1946 wynosił 80% a w roku 1949 — 91%, detalu w roku 1946 wynosił 22% a w roku 1949 już 56%. Kredyty wszystkich banków dla przedsiębiorstw handlowych wzrosły z 24,9 miliarda złotych w roku 1946 do 296,8 miliarda złotych w roku 1949.

W okresie planu trzyletniego rola Narodowego Banku Polskiego nie ograniczała się tylko do kredytowania gospodarki narodowej. W latach tych Narodowy Bank Polski spełniał funkcje organu finansowego przedsiębiorstw. Uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 roku sformułowana została zasada wypcażenia przedsiębiorstw we własne fundusze obrotowe. Dla realizacji tej zasady powstał system rachunków wyrównawczych środków obrotowych oraz różnic cen. Obsługę tych rachunków objął wówczas Narodowy Bank Polski, aparat którego miał opinię najlepiej przygotowanego do prowadzenia spraw finansowych przedsiębiorstw uspołecznionych. W ramach tej funkcji Narodowy Bank Polski gromadził fundusze przedsiębiorstw na specjalnych rachunkach, ustalał zapotrzebowanie przedsiębiorstw na środki finansowe przez określanie wysokości normatywów finansowych, badał dyspozycje pieniężne przedsiębiorstw, kalkulację kosztów i cen.

Stale umacnianie się gospodarki uspołecznionej i szybki rozwój zakresu oraz metod planowania gospodarczego stwarzał konieczność zasadniczej przebudowy organizacji systemu kredytowego. Przebudowa ta objęła następujące odcinki: instrumenty polityki kredytowej (wprowadzenie planu kredytowego), organizację aparatu bankowego (centralizacja kredytów krótkoterminowych w Narodowym Banku Polskim), formy udzielania kredytu (likwidacja dyskonta weksli) oraz formy kontroli bankowej.

Wprowadzenie planowania kredytowego umożliwiło powiązanie całej działalności kredytowej z planem ogólnogospodarczym, a także stwarzało formę kontroli pozostałych instytucji kredytowych przez Narodowy Bank Polski. Pierwszy plan kredytowy sporządzony został w roku 1948. Od tego czasu, coraz bardziej udoskonalając metodę jego sporządzania i wykonywania, plan ten jest stale instrumentem polityki kredytowej.

Reorganizacja aparatu bankowego nastąpiła w wyniku realizacji dekretu o reformie bankowej z dnia 25 listopada 1948 roku. W wyniku tej reformy bankowej Narodowy Bank Polski przekształcił się w centralny bank kredytu krótkoterminowego. Przejął on od Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego kredyty obrotowe dla miejskich przedsiębiorstw handlowych a następnie od Banku Rolnego kredyty obrotowe dla przemysłu rolno-spożywczego i handlu wiejskiego. Udział kredytów krótkoterminowych Narodowego Banku Polskiego w ogólnej sumie kredytów wzrósł z 34% w roku 1946, do 54% w roku 1949, do 70% w roku 1951 i do 80% w roku 1952. Łączyło się to również ze znacznym rozwojem sieci oddziałów Banku. Ilość ich zwiększyła się z 77 w roku 1946 do 373 w roku 1950 i do 436 w roku 1952.

Ostateczna likwidacja weksla, jako formy rozliczeń między przedsiębiorstwami, nastąpiła w roku 1947, na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 20 maja 1947 roku. Tym samym miejsce dyskonta weksli zastąpił bankowy kredyt bezpośredni dla tych przedsiębiorstw, które go potrzebowały. Pozwoliło to następnie przekształcić kredyt w instrument kontroli, dzięki oparciu kontroli bankowej o takie zasady kredytowania, jak planowość, zwrotność i terminowość kredytu, celowość oraz materialne jego zabezpieczenie.

W trakcie przebudowy systemu kredytowego władza ludowa wykorzystwała doświadczenia radzieckie na tym odcinku. Możliwość ta wynikała z podobnych warunków budowy socjalizmu w obu krajach (oba kraje były słabo rozwinięte gospodarczo). Dlatego też ogólne kierunki zmian, jakie występowały w radzieckim systemie kredytowym mogły być z powodzeniem wykorzystane w warunkach polskich. Doświadczenia towarzyszy radzieckich w trakcie budowy socjalistycznego systemu kredytowego były i są stale przedmiotem badań ze strony Narodowego Banku Polskiego, który stara się je tworzyć wykorzystując w swej pracy.

W latach 1947—1950 zmieniły się funkcje i rozszerzyła się znacznie rola Narodowego banku Polskiego w gospodarce narodowej. Narodowy Bank Polski przekształcił się w jedyny bank kredytu krótkoterminowego, w centralę rozliczeń między przedsiębiorstwami, a przede wszystkim w aparat kontroli gospodarki narodowej. Jego formy działalności zaczęły w pełni odpowiadać potrzebom socjalistycznej gospodarki narodowej.

*

W roku 1948 gospodarka polska na ziemiach Polski centralnej i na Ziemiach Odzyskanych osiągnęła zasadniczo poziom produkcji przedwojennej. Po cząwszy od roku 1949 nastąpiło znaczne przyspieszenie procesu industrializacji, które znalazło swój wyraz w planie sześciolletnim (1950—1955), planie

budowy podstaw socjalizmu. Plan ten przewidywał szybką industrializację kraju oraz przystąpienie do kolektywizacji gospodarki rolnej. Powstanie i realizacja planu sześciolletniego miało miejsce w warunkach zaostrej sprzeczności między obozem kapitalistycznym. Umocnienie obronności kraju stało się sprawą niecierpiącą zwłoki.

W tej sytuacji centralizacja planowania i zarządzania gospodarką narodową, która miała zapewnić koncentrację wszystkich zasobów rzeczowych i finansowych na potrzeby industrializacji kraju, a w szczególności na rozbudowę przemysłu ciężkiego, miała poważne uzasadnienie.

Szybkie uprzemysłowienie kraju, które miało nastąpić w okresie planu sześciolletniego (wartość produkcji całego przemysłu miała wzrosnąć w roku 1955 o 158% w porównaniu z rokiem 1949), stwarzało poważne niebezpieczeństwo dla stałości waluty polskiej. Bowiernie przyspieszonym wzrostem inwestycji może łatwo powstać dysproporcja między siłą nabywczą ludności, reprezentowaną przez posiadane przez ludność środki pieniężne, a ilością dóbr konsumpcyjnych, które państwo może skierować do sprzedaży.

Narodowy Bank Polski musiał w tym okresie realizować taką politykę pieniężną, która by w sposób maksymalny ograniczała możliwość powstania perturbacji rynkowych.

Najistotniejszym posunięciem w tej dziedzinie była reforma pieniężna, wykonana przez Narodowy Bank Polski w okresie między 30 października a 8 listopada 1950 roku. Potrzeba jej wynikała z konieczności przeprowadzenia stabilizacji złotego w związku z przystąpieniem do realizacji planu sześciolletniego. Nie sprzyjało temu między innymi nagromadzenie poważnych sum pieniężnych przez elementy kapitalistyczne. Zadaniem reformy pieniężnej było zmniejszenie o dwie trzecie zasobów pieniężnych, ale z takim wyliczeniem, ażeby dotknęło to przede wszystkim elementy kapitalistyczne. Służyła temu zasada wymiany — stare znaki pieniężne wymieniane były bez żadnych ograniczeń w stosunku sto złotych starych za jeden złoty nowy. Jednocześnie płace i ceny zostały przeliczone w stosunku 100 złotych starych na 3 złote nowe.

Wszystkie te posunięcia miały za zadanie zmniejszyć do minimum obniżenie siły nabywczej mas pracujących. Wyniki reformy pieniężnej pod tym względem ilustruje w pewnym stopniu udział sum pieniężnych, złożonych przez poszczególne grupy ludności w ogólnej sumie wymiany:

pracownicy	— 20,8%
gospodarka drobnotowarowa	
i kapitalistyczna w mieście	— 40,4%
ludność wiejska	— 38,3%

Bezpośrednie więc zadania reformy pieniężnej zostały wykonane. Nastąpił drenaż środków pieniężnych, w szczególności od elementów kapitalistycznych. Ogromną zasługę w pomyślnym przeprowadzeniu reformy pieniężnej mieli pracownicy Narodowego Banku Polskiego, którzy z wyjątkową ofiarnością spełniali swoje obowiązki w czasie trwania wymiany.

Reforma pieniężna zapoczątkowała nowy okres w polityce pieniężnej Narodowego Banku Polskiego. Polityka ta, będąc jednym z elementów planowej

polityki gospodarczej państwa nie mogła samodzielnie decydować o rozwoju sytuacji pieniężnej. Tym niemniej rola Narodowego Banku Polskiego na omawianym odcinku nie była bierna. Przez planowanie kasowe, kontrolę funduszu płac, kontrolę związaną z obsługą kasową budżetu państwa Narodowy Bank Polski starał się z jednej strony jak najszybciej informować o wszelkich perturbacjach w systemie pieniężnym, a z drugiej strony maksymalnie ograniczać nieracjonalne wypłaty i wpajać w ten sposób szacunek do każdej wydatkowanej złotówki.

Po reformie pieniężnej emisja w dalszym ciągu szybko wzrastała i na ultimo poszczególnych lat wynosiła:

rok 1950 —	4.649 milionów złotych
rok 1951 —	5.595 milionów złotych
rok 1952 —	6.216 milionów złotych
rok 1953 —	8.417 milionów złotych

Wzrost emisji wiązał się ściśle z szybkim tempem uprzemysławiania kraju, które łączyło się z powstaniem istotnych dysproporcji między wzrostem produkcji rolnej i przemysłowej oraz między wzrostem produkcji środków wytwarzania i środków konsumpcji. Dysproporcje zaistniałe w rozwoju gospodarki stały się przyczyną pewnych trudności na rynku, które doprowadziły do poważnego wzrostu cen wolnorynkowych. Stan ten wymagał radykalnego rozwiązania, które nastąpiło przez regulację cen i płac. Ceny artykułów konsumpcyjnych zostały znacznie podwyższone a równocześnie podwyższone zostały zarobki pracowników. Zmiana ta nastąpiła w wyniku uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku. Miała ona bezpośredni wpływ na wzrost obiegu pieniężnego.

Obok emisji źródłem środków dla akcji kredytowej stały się nadwyżki budżetowe, które akumulowane na rachunkach bankowych stanowiły w latach 1950—1951 około połowy wszystkich zasobów Banku.

W okresie planu sześcioletniego akcja kredytowa Narodowego Banku Polskiego wzrastała bardzo szybko w wyniku zarówno przejmowania do kredytowania przez Narodowy Bank Polski niektórych działów gospodarki narodowej (handel wiejski, rolnictwo) jak i szybkiego wzrostu wartości obrotów towarowych oraz produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego. Wzrost produkcji w roku 1950 wynosił 30,8%, w roku 1951 — 24,4%, w roku 1952 — 19,5%, w roku 1953 — 17,8%, w roku 1954 — 11,6% a w roku 1955 — 11,5%.

Wymienione czynniki wpłynęły na następujący wzrost kredytów Narodowego Banku Polskiego na ultimo poszczególnych lat:

(w milionach złotych)

Lata	Kredyty bezpośrednie	Kredyty refinansowe	Ogółem
1950	13.054,0	6.360,7	19.414,7
1951	15.732,4	8.630,8	24.363,2
1952	31.165,1	5.236,8	36.401,9
1953	52.213,9	2.290,1	54.514,0
1954	53.393,2	3.665,3	57.058,5
1955	58.419,5	1.082,4	59.501,9

Kredyty w Narodowym Banku Polskim otrzymywała wyłącznie gospodarka uspołeczniona. Gospodarka nie uspołeczniona otrzymywała kredyty w gminnych kasach spółdzielczych. Stanowiły one około 1—2% ogólnej sumy kredytów.

Centralizacja kredytów w Narodowym Banku Polskim szła w parze z rozszerzeniem się jego zadań kontrolnych. Kontrolą Banku w zasadzie objęty był całokształt działalności przedsiębiorstw. W szczególności jednak Bank interesował się gospodarką zapasami w przedsiębiorstwach i starał się oddziaływać na ich kształtowanie się przy pomocy poszczególnych rodzajów kredytów związanych z różnymi grupami środków przedsiębiorstw. W przypadkach, kiedy przedsiębiorstwo nie było zainteresowane w swej sytuacji finansowej oddziaływanie jedynie przy pomocy kredytu było niedostateczne. Stąd powstała dążność Banku, wynikająca z poczucia odpowiedzialności Banku za pracę obsługiwanych przedsiębiorstw, do uzupełniania kontroli przy pomocy kredytu, kontrolą administracyjną, a właściwie przedsięwzięciami organizacyjnymi, mającymi na celu wpływać na działalność przedsiębiorstw, na przykład przez różne narady, interwencje, a także przez zainteresowanie sytuacją w przedsiębiorstwie jego jednostek nadrzędnych oraz władz partyjnych.

Kontrola bankowa uległa dalszej zmianie w związku z uchwałą Rady Ministrów Nr 526 z dnia 2 lipca 1955 roku w sprawie wzmoczenia działalności Narodowego Banku Polskiego w zakresie pogłębienia rozrachunku gospodarczego i podniesienia dyscypliny finansowej przedsiębiorstw. Uchwała ta zwróciła uwagę Banku na konieczność zróżnicowania oddziaływania bankowego w zależności od wyników jakie dane przedsiębiorstwo osiąga. W związku z tym Narodowy Bank Polski zaczął się interesować w szerszym stopniu całokształtem działalności przedsiębiorstw.

*

W okresie planu sześcioletniego powstały w Polsce przesłanki, w postaci potężnej bazy przemysłowej, ogromnego wzrostu klasy robotniczej i kadry fachowców dla nowych metod zarządzania gospodarką narodową, opartych w znacznie większym stopniu na samodzielności przedsiębiorstw, przy jednoczesnym zachowaniu planowania centralnego.

Warunkiem realizacji tej polityki, wprowadzonej dzięki uchwałam VIII Plenum KC PZPR, było opanowanie sytuacji pieniężnej w kraju i zapewnienie równowagi rynkowej. Tymczasem w roku 1956 nastąpił gwałtowny wzrost emisji, który był wynikiem dużego wzrostu płac w tym roku przy relatywnie niedostatecznej podaży artykułów rynkowych. Sytuacja poprawiła się dopiero w latach 1957—1958 dzięki większemu dopływowi masy towarowej do handlu, dzięki umocnieniu się dyscypliny finansowej i podatkowej oraz dyscypliny płac, a przede wszystkim dzięki znacznemu zwiększeniu się produkcji rolnej i przemysłowej, przy jednoczesnym wzroście wydajności pracy. W rezultacie emisja na koniec tych lat nie wykazała tak wielkiego wzrostu jak w roku 1956. Emisja na ultimo lat 1954—1958 kształtowała się następująco:

rok 1954 —	10.094 miliony złotych
rok 1955 —	11.573 miliony złotych

rok 1956 — 17.419 milionów złotych
 rok 1957 — 19.672 miliony złotych
 rok 1958 — 22.613 milionów złotych

Utrzymanie równowagi monetarnej w tym okresie było zasługą słusznej polityki gospodarczej, prowadzonej zgodnie z dyrektywami rządu przez Narodowy Bank Polski, który mimo wielu trudności dążył do zachowania stałości pieniądza.

Akcja kredytowa Narodowego Banku Polskiego, podobnie jak w latach ubiegłych, skierowana była prawie że wyłącznie dla gospodarki uspołecznionej. Kredyty obrotowe Banku wzrosły z 68.869 milionów złotych na koniec roku 1956 do 85.061 miliona złotych na koniec roku 1958, w tym jedynie 148,9 miliona złotych i 121,9 miliona złotych w roku 1957 i 1958 wynosiły kredyty dla rzemiosła. Obok kredytów obrotowych Narodowy Bank Polski rozpoczął udzielać kredyty na sfinansowanie inwestycji zdecentralizowanych, początkowo tylko dla gospodarki terenowej (państwowej i spółdzielczej) a od dnia 1 stycznia 1959 roku także dla przemysłu kluczowego. Kredyty na inwestycje zdecentralizowane osiągnęły na ultimo roku 1958 sumę 1.497 milionów złotych.

W praktyce kredytowej w omawianym okresie Narodowy Bank Polski stosował tak zwaną politykę „trudnego pieniądza”. Celem tej polityki było znalezienie skutecznych środków oddziaływania przy pomocy kredytu drogą określenia przez każdy oddział sposobu postępowania wobec każdego przedsiębiorstwa oddzielnie oraz ograniczenie udzielania przedsiębiorstwu kredytu tak, aby odczuło ono dotkliwie brak środków pieniężnych w przypadku, gdy prowadzi gospodarkę nieprawidłową. W parze z tym szła dążność Banku do poważnego ograniczenia tak zwanych „luzów finansowych”, przy pomocy których przedsiębiorstwa finansowały swoje potrzeby.

W rezultacie w ciągu roku 1958 nastąpiło znaczne zmniejszenie udziału funduszy własnych oraz kredytu bankowego i finansowaniu środków obrotowych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Udział ten zmniejszył się z 95,7⁰/o na dzień 31 grudnia 1957 roku na 90,1⁰/o na 31 grudnia 1958 roku.

Wraz z koniecznością zmian form zarządzania gospodarką narodową zaistniała potrzeba zmian na odcinku systemu kredytowego. Wzrost samodzielności przedsiębiorstw stwarzał podstawę do zwiększenia roli kontroli przy pomocy kredytu oraz rozszerzenia stosunków kredytowych (wprowadzenie kredytów inwestycyjnych).

Wokół reorganizacji systemu kredytowego wywiązała się dyskusja, która obok wielu elementów pozytywnych zawierała również propozycje wyraźnie ograniczające rolę Narodowego Banku Polskiego, jaką powinien on spełniać jako bank centralny gospodarki socjalistycznej.

Do takich propozycji zaliczyć należy przede wszystkim koncepcję przekształcenia Narodowego Banku Polskiego w „bank banków”, przy jednoczesnym powołaniu do życia banków branżowych. Narodowy Bank Polski przestałby wówczas być centralą kredytową gospodarki narodowej, a tym samym nie mógłby realizować jednolitej kontroli gospodarki uspołecznionej, przestałby być także centralą rozliczeń między przedsiębiorstwami. Regulowanie obiegu pieniężnego stałoby się bardzo

utrudnione. Propozycja ta, jako powtarzająca pewne koncepcje sprzed piętnastu lat w całkowicie odmiennych warunkach ekonomicznych została w sposób zdecydowany odrzucona przez kierownictwo rządu i partii.

Nie można się było również zgodzić z tezami o regulowaniu procesów produkcyjnych przy pomocy ceny kredytu. W warunkach gospodarki socjalistycznej podstawowym regulatorem życia gospodarczego jest narodowy plan gospodarczy. I dlatego nie można pozwalać na pełne działanie kategorii typowych dla innych formacji gospodarczych.

Częstokroć ci sami dyskutanci, którzy proponowali oddziaływanie na gospodarkę przy pomocy ceny kredytu, jednocześnie starali się ograniczać kontrolę bankową jedynie do kontroli przy pomocy kredytu tych jednostek gospodarczych, które z tego kredytu korzystają. Z sugestiami tego rodzaju Narodowy Bank Polski też nie mógł się zgodzić. Nie może być bowiem mowy o ograniczeniu jakichkolwiek form kontroli bankowej, jeżeli formy te mogą być zastosowane z korzyścią dla gospodarki narodowej. Takimi formami mogą być także z pewnością niektóre przedsięwzięcia organizacyjne, jak na przykład kontrola funduszu płac, kontrola wypłat gotówkowych na rzecz gospodarki nie uspołecznionej, kontrola inwestycji zdecentralizowanych, nie finansowanych przy pomocy kredytu bankowego itd.

Odrzucenie wielu niesłusznych koncepcji nie oznaczało wcale, że Narodowy Bank Polski nie przeprowadził istotnych zmian w swych stosunkach z jednostkami gospodarczymi.

W związku ze zmianami w systemie finansów przedsiębiorstw uległy rozszerzeniu stosunki kredytowe między Bankiem a przedsiębiorstwem. Zostało bowiem wprowadzone finansowanie części środków obrotowych w granicach normatywu oraz części inwestycji przy pomocy kredytu bankowego. Przez to samo znacznie zwiększyła się możliwość oddziaływania Banku na gospodarkę narodową.

Równocześnie w dziedzinie kredytowania gospodarki uspołecznionej znacznie więcej zwrócono uwagi na oddziaływanie Banku przy pomocy środków ekonomicznych, a w szczególności w drodze odmowy całości lub części kredytu potrzebnego dla przedsiębiorstwa oraz oprocentowania (wprowadzenie tak zwanego podwyższonego oprocentowania).

Na odcinku kontroli bankowej nastąpiło dalsze umocnienie zasady, że Bank przy kredytowaniu przedsiębiorstw powinien oceniać je nie z punktu widzenia poszczególnych ich elementów ale jako jedną ekonomiczną całość. W parze z tym szło poważne uproszczenie techniki kredytowania.

Narodowy Bank Polski stanowi obecnie część aparatu państwowego o określonych zadaniach, specyficznych dla banku centralnego w dziedzinie pieniężnej, kredytowej i kontrolno-ewidencyjnej. Zadania swe Bank może spełniać dzięki kadrze pracowników umysłowych, liczącej około 18.200 osób, która podnosząc stale kwalifikacje swoje coraz lepiej spełnia nałożone na nią obowiązki. Drugim czynnikiem, mającym podstawowe znaczenie dla pomyślnego wykonywania przez Narodowy Bank

Polski jego zadań jest gęsta, obejmująca cały kraj, sieć oddziałów Banku. Obecnie Narodowy Bank Polski dysponuje 17 oddziałami wojewódzkimi i 407 oddziałami operacyjnymi. Zakres działania Narodowego Banku Polskiego jest w dużym stopniu określony jego stosunkami kredytowymi z poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej.

Kształtowanie się kredytów w Narodowym Banku Polskim według działów gospodarki narodowej na dzień 30 października 1959 roku

	Stan w milio- nach złotych	w procentach
Przemysł	35.562,6	38,6
Rolnictwo i leśnictwo	659,3	0,7
Wewnętrzny obrót towarowy	48.816,3	52,9
Zagraniczny obrót towarowy	5.344,7	5,8
Komunikacja i łączność	689,5	0,8
Gospodarka komunalna i mieszka- niowa	133,9	0,1
Przedsiębiorstwa wydawnicze	379,8	0,4
Przedsiębiorstwa socjalno-kultu- ralne	206,9	0,2
Inne	475,8	0,5
O g ó ł e m	92.268,8	100,0

Narodowy Bank Polski z każdym rokiem stara się coraz bardziej doskonaląc formy kredytowania gospodarki narodowej. Obecnie, między innymi, dzięki stałym kontaktom z przedstawicielami bratnich banków na dorocznych konferencjach socjalistycznych banków centralnych Narodowy Bank Polski opracował system kredytowania w pełni odpowiadający obecnym formom zarządzania gospodarką narodową.

Dzięki temu oraz dzięki prowadzeniu słusznej polityki pieniężno-kredytowej Narodowy Bank Polski jest w stanie coraz skuteczniej oddziaływać na poszczególne jednostki gospodarcze.

Do podstawowych zadań stojących przed Narodowym Bankiem Polskim należy zabezpieczenie utrzymania obiegu pieniężnego w rozmiarach założonych w planie rocznym. Dla realizacji tych zadań bardzo istotne znaczenie posiada zwiększenie skuteczności działania aparatu bankowego w zakresie kontroli funduszu płac.

Dla zwiększenia efektywności bankowej kontroli funduszu płac konieczne jest ulepszenie metod rocznego i kwartalno-miesięcznego planowania funduszu płac, opracowania podstaw korygowania funduszu płac, uwzględniających specyfikę poszczególnych dziedzin produkcji (produkcja towarowa, produkcja czysta, sprzedaż, jednostki naturalne), podnoszenie odpowiedzialności kierownictwa przedsiębiorstw i jednostek nadrzędnych za gospodarke funduszem płac.

Wszelkie nieprawidłowości w gospodarce funduszem płac powinny być przedmiotem wnikliwego zainteresowania ze strony inspektorów kredytowych, przeprowadzających inspekcje w przedsiębiorstwach.

Obok kontroli funduszu płac dla wykonania założeń emisyjnych konieczne jest, aby Bank zwracał większą uwagę na kontrolę wypłat na rzecz gospodarki nie uspołecznionej i kontrolę wydatków administracyjno-gospodarczych oraz na wykonanie przez organizacje handlowe planowanego obrotu towarowego.

Przed Narodowym Bankiem Polskim stoi w dalszym ciągu zadanie zwiększenia dyrektywności planów kredytowych. W szczególności niezbędne jest zwiększenie skuteczności działania aparatu bankowego w zakresie kontroli inwestycji i kontroli gospodarki zapasami.

W zakresie finansowania inwestycji Narodowy Bank Polski powinien kategorycznie odmawiać podjęcia finansowania inwestycji nie przygotowanych dostatecznie do realizacji, nie posiadających wymaganej dokumentacji, rozpoczynanych bez zawarcia umowy z przedsiębiorstwem budowlanym itp. W trakcie finansowania inwestycji Bank nie może się w żadnym przypadku zgodzić z naruszeniem przez inwestora warunków dyscypliny inwestycyjnej, przekraczaniem przez przedsiębiorstwa kwoty kosztorysowej, jako granicy wypłat na inwestycje, z niedotrzymywaniem terminów realizacji.

Oddziały Banku przy przystępowaniu do finansowania inwestycji muszą sobie w większym stopniu zdawać sprawę z tego, że postulaty inwestycyjne są wyższe niż możliwości gospodarki narodowej. Dlatego też konieczna jest odpowiednia selekcja wniosków kredytowych przedsiębiorstw.

W zakresie kontroli gospodarki zapasami Narodowy Bank Polski będzie w dalszym ciągu współdziałał w likwidacji zapasów zbędnych. Ujawnienie zapasów zbędnych i ewentualne ich skredytowanie stanowiło jedynie wstępny etap prac mających na celu zlikwidowanie tych zapasów. Podstawowym zadaniem oddziałów Narodowego Banku Polskiego jest dopilnowanie, aby w ciągu roku 1960 wszystkie zapasy zbędne zostały upłynnione.

W najbliższych latach Narodowy Bank Polski będzie w dalszym ciągu doskonalił swą działalność wewnętrzną, w szczególności na odcinku planowania kredytowego i obsługi klientów.

Dotychczasowe doświadczenia na odcinku oddziałowych planów kredytowania pozwalają przypuszczać, że forma ta pozwoli na umocnienie elementu planowości w działalności kredytowej Banku.

Dalsze usprawnienie obsługi klientów zarówno na odcinku operacji gotówkowych jak i bezgotówkowych będzie ustawicznym dążeniem Banku.

Dla realizacji tych poważnych zadań, stojących przed Narodowym Bankiem Polskim, konieczne jest dalsze podnoszenie kwalifikacji pracowników bankowych. Procent pracowników bankowych, posiadających wyższe wykształcenie jest wciąż zbyt mały. Zwiększenie rekrutacji na studia dla pracujących będzie jednym z istotnych zadań stojących przed Bankiem.

Z powyższych zadań Narodowy Bank Polski będzie się starał, podobnie jak w ubiegłym piętnastoleciu, wywiązać się jak najlepiej.

STATUT NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Ustawa o Narodowym Banku Polskim z dnia 2 grudnia 1958 roku postanawia w artykule 2, ustęp 5, że Zarząd Banku uchwali statut, który podlega zatwierdzeniu przez Radę Ministrów na wniosek ministra finansów. Stosownie do tego Zarząd w dniu 2 września 1959 roku uchwalił statut Banku, który minister finansów przedstawił Radzie Ministrów. Zatwierdzenie statutu nastąpiło w dniu 10 listopada 1959 roku, po rozpatrzeniu go przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Z uwagi na to, że ustawa o Narodowym Banku Polskim normuje całość podstawowych zagadnień związanych z działalnością Banku, w statucie rozwinięte zostały głównie postanowienia dotyczące organizacji Banku i jego gospodarki wewnętrznej.

Zadania Banku z zakresu poszczególnych dziedzin jego pracy ujęto w statucie w sposób pozostawiający Bankowi możliwość elastycznego regulowania działalności jednostek organizacyjnych Banku w ramach przepisów ustawowych. Do celu tego służą instrukcje bankowe, które wypełniają ramy nakreślone przez ustawę i statut.

Statut uwypukla niektóre elementy samodzielności organizacyjnej i gospodarczej Banku oraz podkreśla ustawowe uprawnienia ministra finansów w zakresie działalności Banku.

W zakresie organizacji Banku statut określa dość szczegółowo kompetencje organów Banku oraz ramowo strukturę jednostek organizacyjnych i zakres ich działalności.

Przed wszystkim przepisy statutowe naświetlają wyraźniej funkcję Zarządu Banku na tle kierowniczej roli Prezesa Banku. Rolę tę można określić w ten sposób, że do zakresu kompetencji Prezesa Banku należą wszystkie sprawy, które wymagają decyzji Prezesa, jako organu sprawującego jednoosobowe kierownictwo Bankiem oraz jako przewodniczącego Zarządu Banku i Rady Banku.

Zarząd Banku jest organem kolegialnym władz Banku. Rozpatruje on główne zagadnienia z zakresu działalności Banku i podejmuje w tych sprawach uchwały, na których opiera się Prezes Banku w kierowaniu działalnością Banku. W szczególności Zarząd rozpatruje plan kredytowy i plan kasowy, bilans płatniczy, bilanse, sprawozdania i plany finansowe Banku, projekty zasad funkcjonowania systemu kredytowego i pieniężnego, projekty odsetek, prowizji i opłat bankowych oraz zasady organizacji i rachunkowości, kontroli wewnętrznej oraz polityki kadrowej i płac. Organizację pracy Zarządu określa regulamin Zarządu Banku uchwalony przez Zarząd i zatwierdzony przez Prezesa Banku.

Przepisy statutu dotyczące Rady Banku uzupełniają ramowe przepisy ustawy o Narodowym Banku Polskim, a mianowicie określają one zakres spraw, które rozpatruje Rada Banku, ustalają liczbę jej członków na dwanaście — piętnaście osób oraz okres jej kadencji na trzy lata.

W posiedzeniach Rady Banku uczestniczą, poza członkami Rady, również członkowie Zarządu Banku, a ponadto na posiedzenia Rady mogą być zapraszani przedstawiciele organów administracji państwowej, instytucji oraz organizacji i jednostek gospodarczych.

Pracami Rady Banku, podobnie jak pracami Zarządu Banku kieruje Prezes Banku. Organizację pracy Rady określa regulamin uchwalony przez Radę i zatwierdzony na wniosek Prezesa Banku przez ministra finansów.

Posiedzenia Rady Banku odbywają się przynajmniej raz na kwartał z tym, że na wniosek najmniej jednej trzeciej ogólnej liczby członków Rada powinna być zwołana przez Prezesa Banku w ciągu czterech dni od dnia przedstawienia Prezesowi wniosku w tej sprawie.

W świetle przepisów statutu Rada Banku ustanowiona jest jako ważny organ Banku o szerokim zakresie konsultacji w dziedzinie działalności pieniężno-kredytowej Banku. Rada jest jednak organem doradczym Zarządu Banku, nie działa ona zatem jako organ władz Banku, lecz zadaniem jej jest przyczynianie się do jak najbardziej ścisłego powiązania pracy Banku z interesami poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej.

Z większym jeszcze stopniem szczegółowości statut normuje działalność komitetów doradczych przy oddziałach Banku. Przepisy statutu mają na celu realizację zasady współpracy oddziałów Banku z ośrodkami gospodarczymi w terenie, szczególnie z radami narodowymi. Komitety są organami opiniodawczymi przy oddziałach Banku. Do zadań ich należy rozpatrywanie zagadnień kredytowo-pieniężnych w powiązaniu z ustalonymi przez władze państwowe kierunkami rozwoju życia gospodarczego w terenie oraz środków mających na celu usprawnienie działalności gospodarczej i podniesienie dyscypliny finansowej jednostek gospodarczych oraz usprawnienie obsługi klientów przez oddział Banku.

Statut podkreśla rolę komitetów doradczych przy rozpatrywaniu zagadnień dotyczących planu kasowego. Obradują one wówczas w rozszerzonym składzie reprezentującym zainteresowane wydziały prezydium rady narodowej, komisji planowania gospodarczego oraz w miarę potrzeby instytucji kredytowych i gospodarczych.

Do uprawnień komitetów doradczych należy zgłaszanie wniosków określających zadania instytucji terenowych, organizacji gospodarczych i przedsiębiorstw. Wnioski te wykorzystuje oddział Banku w swej działalności, przy czym dyrektor oddziału przedkłada je prezydium rady narodowej w celu włączenia określonych w nich zadań do zakresu działalności rady, szczególnie w sensie oddziaływania na odpowiedzialne organizacje gospodarcze i przedsiębiorstwa.

Organizację pracy komitetów doradczych oraz liczbę członków i tryb powoływania członków komitetów określa regulamin komitetu, ustalony przez Prezesa Banku. W statucie określa się również ramową strukturę jednostek organizacyjnych Banku oraz zakres ich działalności.

Organem wykonawczym Zarządu Banku jest Centrala Banku, której komórkami organizacyjnymi są departamenty i inne komórki równorzędne. Statut określa szczegółowo zadania Centrali Banku ujęte w trzech zasadniczych grupach, a mianowicie dotyczące:

- 1) zakresu działalności kredytowo-pieniężnej,
- 2) obrotów płatniczych z zagranicą,
- 3) wewnętrznej gospodarki finansowej i organizacji Banku.

Do nowych uprawnień Centrali Banku, wynikających z samodzielności organizacyjnej Banku, należy uzgadnianie opracowywanych przez Centralę Banku projektów aktów normatywnych bezpośrednio z zainteresowanymi ministerstwami, urzędami i instytucjami, jak również opiniowanie w trybie bezpośrednim nadsyłanych projektów aktów normatywnych.

Statut precyzuje również stosunek Centrali Banku do oddziałów, określając go w ten sposób, że Centrala sprawuje bezpośredni nadzór nad działalnością oddziałów wojewódzkich oraz ogólny nadzór nad wykonywaniem zadań przez oddziały operacyjne.

Zadania koncepcyjne w zakresie podstawowej działalności Banku obejmują niezbędne badania i prace ekonomiczne, projektowanie zasad systemu kredytowego i pieniężnego oraz opracowywanie projektów planów kredytowych i planów kasowych, jak również kierowanie przebiegiem wykonywania tych planów. W zakresie obrotów zagranicznych do zadań Centrali należy w szczególności:

1) ustalanie zasad dokonywania przez Bank obrotu wartościami dewizowymi oraz dokonywanie rozliczeń pieniężnych z zagranicą,

2) sprawowanie nadzoru nad działalnością innych banków i instytucji w zakresie operacji zagranicznych.

3) kontrola wykonywania planu obrotów płatniczych z zagranicą oraz sporządzanie bilansu płatniczego i bilansu należności i zobowiązań zagranicznych.

Jednostkami organizacyjnymi Banku w terenie są oddziały wojewódzkie i oddziały operacyjne.

Statut zachowuje oddziałom wojewódzkim dotychczasowy ich charakter, jako jednostek sprawujących kierownictwo, nadzór i opiekę nad oddziałami terenowymi. Do zadań oddziałów wojewódzkich należy więc:

1) opracowywanie podstawowych zasad organizacyjnych, zabezpieczających realizację przez oddziały operacyjne zadań Banku,

2) kontrola działalności tych oddziałów,

3) zapewnienie im koniecznej pomocy i opieki,

4) współpraca z terenowymi organami administracji państwowej i organizacjami gospodarczymi oraz reprezentowanie Banku wobec tych organów.

Jeżeli chodzi o kompetencje oddziałów operacyjnych, to statut nadaje im charakter jednostek wykonujących samodzielnie czynności w zakresie bezpośredniej realizacji zadań Banku w wyznaczonym okręgu przy omówionych zadaniach Centrali Banku i oddziałów wojewódzkich.

Zadania oddziałów operacyjnych obejmują całą działalność Banku, a więc: kredytowanie i kontrolę przedsiębiorstw, regulowanie obrotu gotówkowego, prowadzenie rachunków bankowych, przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych, kasowa obsługa budżetu państwa, operacje walutowe i dewizowe, depozyty i inne czynności, określone w przepisach i instrukcjach Banku.

Całość zadań szczegółowo określonych oraz organizację wewnętrzną Centrali Banku i oddziałów ujmuje przepisy organizacyjne, ustalane przez Prezesa Banku.

W statucie zostały powtórzone z ustawy przepisy o funduszach Banku, składających się na jego własne środki finansowe oraz wprowadzono przepisy uzupełniające o funduszach specjalnych.

Na podstawie statutu tworzy się dwa fundusze specjalne, a mianowicie:

1) fundusz inwestycyjno-remontowy, przeznaczony na finansowanie wszelkich nakładów Banku na inwestycje i kapitalne remonty,

2) fundusz socjalny, przeznaczony na uzupełniającą pomoc w zaspokajaniu potrzeb socjalno-bytowych pracowników i członków ich rodzin.

Fundusz socjalny tworzy się z części zysku w wysokości 2% rocznego funduszu płac. Jeżeli chodzi o przeznaczenie funduszu i zasady jego wykorzystywania, to sprawy te normuje regulamin funduszu, zatwierdzony przez ministra finansów na wniosek Prezesa Banku, uzgodniony z zarządem głównym właściwego związku zawodowego.

Pewnym specjalnym zagadnieniem jest ewidencjonowanie pokrycia środków trwałych Banku. Wartość tych środków nie może być zaliczona do funduszu statutowego, gdyż ten ma stałą, określoną w ustawie, wysokość a wartość środków trwałych zmienia się corocznie. Z uwagi na to, że nie ma możliwości ewidencjonowania tych środków jako funduszu Banku (ustawa o Narodowym Banku Polskim nie przewiduje takiego funduszu) statut zawiera przepis (paragraf 26), że Bank prowadzi wyodrębniony rachunek środków trwałych, stanowiący pokrycie ich wartości zmniejszonej o wartość ich zużycia.

Statut podkreśla zasadę przyjętą w ustawie o Narodowym Banku Polskim, o samodzielności Banku w zakresie jego gospodarki finansowej, prowadzonej na podstawie planów dochodów i kosztów, dla których podstawowe wskaźniki określa minister finansów na wniosek Prezesa Banku. Ważne jest podkreślenie w statucie, że w sprawach własnej gospodarki Bank występuje w stosunkach z organami państwowymi w trybie ustalonym dla urzędów centralnych (paragraf 30, ustęp 2).

Przepisy paragrafów 31 i 32 statutu sankcjonują istniejący stan faktyczny, jeżeli chodzi o organizację rachunkowości. Jest to uzasadnione tym, że Bank z uwagi na rozbudowaną sieć swoich oddziałów oraz olbrzymie obroty i dużą różnorodność operacji, musi posługiwać się odrębnym systemem rachunkowości i własnym planem kont.

Tak samo uzasadnione jest, że działalność głównych księgowych w Banku opiera się na odrębnych zasadach, ustalanych przez Prezesa Banku.

Statut Banku jest pierwszym tego rodzaju aktem normatywnym, określającym organizację Narodowego Banku Polskiego. Łącznie z ustawą stanowi on całość przepisów normujących działalność banku emisyjnego w warunkach gospodarki socjalistycznej. Jest on niewątpliwie dokumentem stanowiącym ważny element rozwoju systemu kredytowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz dokumentem koniecznym dla pracy Banku w zakresie realizacji jego zadań.

PODSTAWY POLITYKI KREDYTOWEJ WOBEC PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO

(Część I)

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie ważniejszych zagadnień, które należy brać pod uwagę przy nadawaniu kierunku polityce kredytowej wobec przemysłu ciężkiego w roku 1960. Wspomniane zagadnienia omówimy na tle zadań postawionych przed przemysłem ciężkim na rok 1960 oraz osiągnięć Banku w oddziaływaniu na ten przemysł w roku 1959.

Kierunki rozwoju i zadania przemysłu ciężkiego w roku 1960

Władze gospodarcze dążą do intensywnego rozwoju przemysłu ciężkiego, który jako generalny dostawca środków wytwarzania umożliwi rozbudowę pozostałych gałęzi przemysłu oraz który powinien być głównym eksporterem w skali ogólnokrajowej. Ponadto rozwój tego przemysłu wiąże się ze wzrostem zapotrzebowania rynku na artykuły metalowe i elektrotechniczne trwałego użytku.

Wykonanie wspomnianych założeń władz gospodarczych uzależnione jest przede wszystkim od tempa rozwoju przemysłu budowy maszyn i przemysłu metalowego. Przewiduje się, że przyrost produkcji netto tego przemysłu w roku 1960, w porównaniu z rokiem 1955, wyniesie około 82%, podczas gdy ogólny przyrost produkcji netto w całej gospodarce w analogicznym okresie osiągnie wskaźnik 52%. Jednocześnie w okresie tym nastąpi wzrost udziału produkcji przemysłu ciężkiego w ogólnej produkcji globalnej gospodarki narodowej z 23% na ponad 25%. W celu zaspokojenia wzrastającego zapotrzebowania rynku na artykuły metalowe i elektrotechniczne trwałego użytku zaistniała konieczność zwiększenia w roku 1960 niemal czterokrotnie produkcji tych artykułów w porównaniu z rokiem 1955.

Analogiczne tendencje rozwoju przemysłu ciężkiego, a szczególnie przemysłu budowy maszyn i przemysłu metalowego utrzymywane są w planach perspektywicznych. Dla przykładu podajemy, że wzrost produkcji netto w przemyśle budowy maszyn i w przemyśle metalowym w następnym planie pięcioletnim (lata 1961 — 1965) wynosi 64%, przy założonym wzroście produkcji netto w całej gospodarce narodowej o 50%. Wobec tego konieczne jest zapoznanie się z głównymi kierunkami rozwoju przemysłu ciężkiego, a szczególnie przemysłu hutnictwa żelaza i stali oraz przemysłu budowy maszyn i przemysłu metalowego.

Istnieje ścisła współzależność między wymienionymi pionami przemysłu ciężkiego, wynikająca między innymi z następujących powodów:

— przemysł budowy maszyn i metalowy, jako główny odbiorca wyrobów hutniczych, decyduje w dużej mierze o profilu produkcyjnym hut,

— rozmiary zdolności produkcyjnych (zarówno co do ilości jak i co do asortymentu) hutnictwa zmuszają głównego odbiorcę do odpowiedniego programowania produkcji i zwiększenia oszczędności w zakresie zużycia materiałów hutniczych.

Dla przykładu podajemy, że przemysł budowy maszyn i metalowy zużywa ponad 49% wyrobów walcowanych, produkowanych przez huty. Konieczność

zwiększenia zużycia stali jakościowych w tym przemyśle stawia przed hutnictwem zadanie zmiany asortymentów produkowanych dotychczas. Jednocześnie przemysł budowy maszyn i metalowy zmuszony jest do stałego obniżania wskaźnika zużycia wyrobów walcowanych na jeden milion złotych produkcji. Przemysł budowy maszyn i metalowy — dla zbilansowania wyrobów walcowanych — musi w roku 1960, przez poprawę tego wskaźnika, wygospodarować 500 tysięcy ton wyrobów walcowanych (w stosunku do zużycia wyliczonego na podstawie wskaźnika faktycznie osiągniętego w roku 1955).

Przed przemysłem hutnictwa żelaza — w związku z rozwojem przemysłu budowy maszyn i metalowego, przemysłu górnictwa, chemii, budownictwa (rozbudowa zakładów przemysłowych, budownictwo mostów, portów itd.), transportu, rolnictwa, stałe zadanie zwiększenia produkcji. Dla przykładu podajemy, że w górnictwie węglowym, na skutek zwiększenia wydobycia węgla kamiennego oraz ze względu na konieczność zastępowania stałą deficytowego drewna, nastąpi wzrost zużycia wyrobów hutniczych w roku 1960, w porównaniu z rokiem 1955, o 89%. Produkcja stali surowej ma osiągnąć w roku 1960 poziom 6.400 tysięcy ton, co stanowi 105% przewidywanego wykonania za rok 1959. W roku 1965 huty powinny wyprodukować 9 milionów ton stali. Większość zamierzonego wzrostu produkcji stali będzie umiejscowiona w nowo wybudowanych hutach (Huta im. Lenina i Huta im. Bieruta).

Jednocześnie przemysł hutniczy musi dokonać zmian w produkowanych asortymentach oraz poprawić jakość wyrobów aby stopniowo eliminować kosztowny import. Chodzi tutaj przede wszystkim o rozszerzenie produkcji blach jakościowych, okrętowych, transformatorowych, o wysokich własnościach; produkcji taśm, zwłaszcza walcowanych na zimno, wszelkiego rodzaju drobnych profili oraz rur.

W związku ze wzrastającym zapotrzebowaniem przemysłu maszynowego, przemysł hutniczy musi zwiększyć ilość i asortyment produkowanej stali jakościowej. W produkcji tej pozostajemy znacznie w tyle w porównaniu z krajami wysoko uprzemysłowionymi. Pokrycie niedoboru stali jakościowych uzależnione jest przede wszystkim od tempa rozwoju produkcji w nowo budowanej hucie „Warszawa”.

Oprócz dużego wzrostu produkcji przemysłu budowy maszyn i metalowego nastąpią poważne zmiany w strukturze produkcji tego przemysłu. Do najważniejszych zmian należy zaliczyć:

— przejście na wyprzedzanie w produkcji maszyn zakupów odbiorców, dokonywanych w ramach planu inwestycyjnego i planu kapitałnych remontów w celu zmniejszenia importu inwestycyjnego,

— intensywne zwiększenie produkcji artykułów metalowych i elektrotechnicznych trwałego użytku. Założenia docelowe planu perspektywicznego zakładają zwiększenie udziału tej produkcji w produkcji przemysłu maszynowego do 24%.

— maksymalne zwiększenie produkcji eksportowej. Oprócz dużego wzrostu eksportu taboru pływającego rozwinięty zostanie w dużej mierze eksport kompletnych obiektów przemysłowych, artykułów

trwałego użytku itd. Udział eksportu w całkowitej produkcji przemysłu maszynowego ma kształtować się na poziomie od 16% do 20% łącznych dostaw przemysłu maszynowego i metalowego.

Zadania postawione przemysłowi budowy maszyn i metalowemu muszą być wykonane przy założeniu konieczności obniżenia ogólnego zużycia stali, przez zwiększenie udziału produkcji pochłaniającej mniej stali, zwiększenie zużycia stali jakościowych oraz przy założeniu zmniejszenia ciężaru maszyn w związku z postępem technicznym i założonym polepszeniem gospodarki stałą.

Założenia gospodarcze, dotyczące wzrostu produkcji eksportowej maszyn i urządzeń oraz stopniowego ograniczenia importu inwestycyjnego (zastępowanie importu inwestycyjnego produkcją krajową) wymagają szybkiego unowocześnienia produkowanych typów maszyn i urządzeń. Osiągnięcie tych założeń jest ściśle uwarunkowane tempem rozwoju przemysłu elektrotechnicznego oraz tele- i radiotechnicznego. W krajach o rozwiniętym przemyśle ciężkim stosunek udziału tych przemysłów w całej produkcji przemysłu ciężkiego kształtuje się na poziomie około 25%. W naszej gospodarce udział ten jest jeszcze niewystarczający, aczkolwiek obserwuje się stałą poprawę w omawianym zakresie. W roku 1958 udział produkcji przemysłu elektrotechnicznego oraz tele- i radiotechnicznego w produkcji globalnej przemysłu ciężkiego wynosił 12%, w roku 1959 przewiduje się wzrost tego wskaźnika do 12,8%, a w roku 1960 ma nastąpić według założeń projektu planu, dalszy wzrost do 13,9%.

Założony rozwój przemysłu maszynowego i metalowego wymaga zmiany profilu produkcji w wielu przedsiębiorstwach przemysłu ciężkiego, a dotyczy to przede wszystkim następujących branż: Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego, Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarkowego oraz Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich, jak również dotyczy to wielu kooperantów podległych innym zjednoczeniom.

Przemysł taboru kolejowego musi przestawić się w szybkim tempie na produkcję trakcji elektrycznej i lokomotyw spalinowych, przy jednoczesnym powiększeniu produkcji wagonów osobowych i towarowych, przeznaczonych dla potrzeb kraju i odbiorców zagranicznych. Według założeń projektu planu na rok 1960 przemysł taboru kolejowego powinien dać więcej w stosunku do wykonania przewidywanego na rok 1959:

- lokomotyw spalinowych (bez wąskotorowych) — o 80%
- lokomotyw elektrycznych (bez wąskotorowych) — o 33%
- wagonów elektrycznych trójczłonowych — o 125%

Natomiast produkcja parowozów osiągnie w roku 1960 tylko 99% przewidywanego wykonania za rok 1959, przy czym na przestrzeni następnego planu pięcioletniego produkcja ta ulegnie całkowitej likwidacji.

Przemysł okrętowy przeznaczając większość produkcji na eksport i w związku z tym istnieje potrzeba przestawienia się na produkcję jednostek o większym tonażu, przy jednoczesnym zastępowaniu napędu parowo-tłokowego napędem motorowym. Szczególnie trudne zadania stoją przed głównymi kooperantami stoczni w opanowaniu produkcji różnych typów silników spalinowych, importowanych dotychczas. W roku 1960 nastąpi dalszy wzrost importu kooperacyj-

nego dla przemysłu okrętowego, jednakże w latach następnych zakłada się obniżenie wartości importu kooperacyjnego (stopniowe opanowywanie produkcji silników głównych przez kooperantów krajowych) pomimo wzrostu produkcji taboru pływającego.

Dla zobrazowania procesu przestawiania się stoczni na budowę jednostek o większym tonażu podajemy, że założenia na rok 1960 w porównaniu z przewidywanym wykonaniem w roku 1959 zakładają wzrost ilości budowanych statków pełnomorskich od 100 DTW o 37%, przy jednoczesnym wzroście ich tonażu o 42%.

Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego. Plany perspektywiczne zakładają, że zasadnicze potrzeby kraju będą zaspokajane przez własny przemysł obrabiarkowy, przy jednoczesnym założeniu przeszło trzykrotnego wzrostu eksportu obrabiarek. W tej sytuacji Polska w perspektywie następnych lat stałaby się jednym z nielicznych krajów będących netto eksporterem obrabiarek. Założenia takie stawiają przed przemysłem obrabiarkowym zadania zwiększenia i unowocześnienia produkcji.

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich otrzymuje szczególnie trudne zadania, polegające na szybkim uruchamianiu produkcji antyimportowej oraz na intensywnym zwiększaniu eksportu maszyn i kompletnych obiektów przemysłowych. W zakresie produkcji antyimportowej zadania dotyczą przede wszystkim zwiększenia produkcji urządzeń energetycznych i aparatury chemicznej. Zadania eksportowe polegają na umocnieniu zdobytej już pozycji eksportera kompletnych obiektów dla przemysłu spożywczego (cukrownie), na rozwijaniu eksportu maszyn papierniczych oraz na dążeniu do wyjścia na rynki zagraniczne z eksportem kompletnych urządzeń elektrowni.

W celu zabezpieczenia wykonania cięższych na resorcie zadań minister przemysłu ciężkiego wydał zarządzenie Nr 253 z dnia 24. XI. 1959 roku w sprawie prowadzenia prac nad poprawieniem organizacji, techniki i technologii produkcji w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego (Dziennik Ustaw Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego Nr 8 z dnia 18. XII. 1959 roku). We wspomnianym zarządzeniu minister przemysłu ciężkiego zobowiązuje dyrektora Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego do:

- opracowania i dostarczenia przedsiębiorstwom materiałów informacyjnych i instrukcyjnych w zakresie usprawnień organizacyjno-technicznych,
- zorganizowania przy instytucie stałego ośrodka konsultacyjnego i doradczego, związanego z tymi zagadnieniami,
- zorganizowania i prowadzenia szkolenia i instruktazu metodycznego z zakresu prac organizacyjnych dla roboczych zespołów zjednoczeń i przedsiębiorstw,

— przedkładania sprawozdań okresowych z przebiegu prac organizacyjnych w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach.

W wytycznych (stanowiących załącznik do wspomnianego zarządzenia) położono szczególny nacisk na organizację przebiegu produkcji, na techniczne przygotowanie produkcji i polepszenie warunków przyspieszenia rozwoju postępu technicznego. Resort zmierza konsekwentnie do poprawy organizacji pracy wydziałów zaopatrzenia, kooperacji i zbytu, dąży do podniesienia roli konstruktora.

Wartość produkcji globalnej według gałęzi przemysłu w cenach porównywalnych
(w milionach złotych)

Wyszczególnienie	Rok 1958 uykonia- nie	Rok 1959 plan	Rok 1959 przewidy- wane wy- konanie	Rok 1960		Procent 6 : 4
				według planu pię- cioletniego	według projektu planu	
1	2	3	4	5	6	7
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	75.825	82.347	85.602*)	93.810	95.635	111,7
Hutnictwo żelaza łącznie z wydo- bieniem rud	25.158	26.489	27.310	28.320	28.320	103,7
Procentowy udział w produkcji Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego	32,2	32,2	31,9	30,2	29,6	x
Hutnictwo metali nieżelaznych łąc- nie z wydobywaniem rud	6.453	6.160	6.500	6.540	6.550	100,8
Procentowy udział w produkcji Mi- nisterstwa Przemysłu Ciężkiego	8,5	7,5	7,6	7,0	6,8	x
Przemysł budowy maszyn i meta- lowy	33.487	37.322	39.082	44.112	45.635	116,8
Procentowy udział w produkcji Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego	44,2	45,3	45,7	47,0	47,7	x
Przemysł elektrotechniczny oraz tele- i radiotechniczny	9.109	10.704	11.000	13.085	13.310	121,9
Procentowy udział w produkcji Mi- nisterstwa Przemysłu Ciężkiego	12,0	13,0	12,8	13,9	13,9	x

*) Według przewidywań Banku wykonanie produkcji globalnej będzie wyższe o około pół miliarda złotych.

W omawianych wytycznych duże znaczenie przy-
pisuje się należytemu dopracowaniu konstrukcji,
przeprowadzeniu właściwych prób technicznych i
eksploatacyjnych w prototypach. Minister przemy-
słu ciężkiego poleca bowiem przeanalizować i okre-
ślić rolę i zadania zakładowych biur konstrukcyj-
nych w zakresie nowej myśli konstrukcyjnej (do-
skonalenie konstrukcyjne produkcji opanowanej
oraz produkcje nowe).

Ogólny wzrost produkcji globalnej przemysłu cięż-
kiego oraz dotychczasowe kierunki rozwoju głów-
nych gałęzi tego przemysłu obrazuje powyższe zesta-
wienie.

Podane wyżej materiały liczbowe potwierdzają
w sposób wyraźny wzrastające znaczenie przemysłu
maszynowego oraz obrazują tendencje rozwojowe
przemysłu elektrotechnicznego, teletechnicznego
i radiotechnicznego.

Dostawy przemysłu ciężkiego w roku 1960 wzros-
ną w stosunku do przewidywanego wykonania w ro-
ku ubiegłym o 11,5%. Podkreślenia wymaga założo-
ny wzrost dostaw eksportowych o 11,6% oraz do-
staw na zaopatrzenie rynku o 22,0%.

Dla zilustrowania kierunków rozwoju przemysłu
ciężkiego w roku 1960 podajemy poniżej przykłady
wzrostu produkcji niektórych asortymentów (w po-
równaniu z przewidywanym wykonaniem w ro-
ku 1959):

Asortyment	Wskaźnik procentowy	Asortyment	Wskaźnik procentowy
Koks mokry	102	Maszyny i urządzenie rolnicze (w złotych)	134
Rudy żelaza	104	Traktory ogółem (w sztukach)	188
Surówka żelaza (w prze- liczeniu na marte- nowską)	104	Tabor samochodowy (w złotych)	140
Stal surowa ogółem	105	Lokomotywy spalinowe bez w/tor.	180
Wyroby walcowane go- towe ogółem	105	Lokomotywy elektrycz- ne bez w/tor.	133
Ruda cynkowo-olowiana (waga mokra)	112	Wagony elektryczne trójczłonowe	225
Ruda miedzi (waga mo- kra)	110	Tabor pływający (w zło- tych)	141
Turbiny parowe (w MW)	186	Odlewy stalowe	109
Silniki spalinowe okręto- we (w KM)	146	Odlewy żelazne	104
Maszyny elektryczne (w sztukach)	121	Wyroby metalowe i elektrotechniczne powszechnego użytku	120
Obrobki (w złotych)	110		

W celu zobrazowania kierunków rozwoju produk-
cji przeznaczonej w dużej mierze na zaopatrzenie
rynku podajemy przykłady wzrostu produkcji nie-
których asortymentów (w porównaniu z przewidy-
wanym wykonaniem w roku 1959):

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Rok 1958	Rok 1959	Rok 1960	Procent 5 : 4
		wykonanie	wykonanie przewidywane	projekt planu	
1	2	3	4	5	6
Samochody „Syrena”	sztuki	660	3.000	4.400	145
Samochody „Warszawa”	sztuki	10 576	10.700	12.000	112
Motocykle ogółem	tysiące sztuk	84,9	104,5	130,0	124
Motorowery	sztuki	2.632	15.000	35.000	233
Rowery	tysiące sztuk	370,8	522,0	640,0	123
Maszyny do szycia, domowe	sztuki	162.680	182.800	213.000	117
Pralki elektryczne, domowe	tysiące sztuk	214,0	370,0	440,0	120
Lodówki elektryczne, domowe	tysiące sztuk	21,8	29,3	45,0	154
Naczynia z blachy emaliowanej	tona	17.479	19.100	21.000	110
Nakrycia stołowe nierdzewne	tona	237,0	274,4	300,0	109
Odkurzacze	sztuki	42.000	72.000	100.000	139
Odbiorniki telewizyjne	tysiące sztuk	57,1	12,0	180,0	150
Odbiorniki radiowe, lampowe	tysiące sztuk	789,5	800,0	800,0	100

Udział eksportu przemysłu ciężkiego w ogólnym eksporcie Polski wykazuje stałą tendencję wzrostu, co ilustruje poniższe zestawienie wskaźników procentowych:

	Rok 1955	Rok 1956	Rok 1957	Rok 1958	Rok 1959 plan
Procent udziału przemysłu ciężkiego w ogólnym eksporcie Polski	25,3	30,9	39,4	39,4	41,6

Dotychczasowy przebieg realizowania przez przemysł ciężki zadań eksportowych (za trzy kwartały roku 1959) wskazuje na to, że roczny plan eksportu będzie wartościowo wykonany, z pewnymi odchyleniami od asortymentu przyjętego w planie. Na przestrzeni ostatnich dwóch lat wskaźnik określający procent udziału eksportu inwestycyjnego w całości eksportu przemysłu ciężkiego kształtował się w granicach 50,2% (przewidywane wykonanie w roku 1959—51,5% wykonanie w roku 1958), a w projekcie planu na rok 1960 przewiduje się wzrost tego wskaźnika do 55%. Jednocześnie w eksporcie inwestycyjnym rysują się duże zmiany strukturalne wynikające z forsowania eksportu taboru pływającego i kompletnych obiektów (tabelka obok).

Należy zaznaczyć, że niezależnie od dostaw bezpośrednich resort przemysłu ciężkiego partycypuje w bardzo poważnym zakresie w dostawach eksportowych maszyn, urządzeń i środków transportowych innych resortów. Dotyczy to przede wszystkim eksportu kompletnych obiektów, gdzie — z uwagi na technologię produkcji — generalnymi dostawcami są inne resorty (wytwórnice lekkich betonów, sucha destylacja drewna, fabryki tekstylne, płótki itd.). W roku 1960 przewiduje się eksport inwestycyjny z in-

nych resortów w wysokości 445 milionów rubli. Dostawy kooperacyjne przemysłu ciężkiego do tego eksportu szacuje się co najmniej na 360 milionów rubli.

Struktura eksportu inwestycyjnego Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego we wskaźnikach procentowych

Grupa towarowa	Rok 1957	Rok 1958	Przewidywane wykonanie w roku 1959	Projekt planu na rok 1960
Razem eksport inwestycyjny Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym:				
tabor pływający	30,4	30,4	30,6	35,1
tabor kolejowy	36,3	30,0	26,4	21,9
kompletne obiekty	6,7	7,4	11,0	13,8
obrabiarki	7,4	5,4	4,5	4,3
tabor samochodowy	3,5	4,5	4,6	5,8
silniki spalinowe	3,6	3,4	2,8	1,9
ciągniki	1,5	2,3	2,1	0,3
maszyny rolnicze	0,4	5,2	1,5	1,1
maszyny i urządzenia dla przemysłu elektrotechnicznego i teletechnicznego	2,1	2,3	3,4	4,6
narzędzia	1,0	0,6	1,2	2,0
pozostałe	7,1	8,5	11,9	9,2

Eksport nieinwestycyjny przemysłu ciężkiego stanowić będzie w roku 1960 około 95% przewidywanego wykonania za rok 1959. Wpływa na to głównie obniżenie eksportu koksu i węglipochodnych (81,0%) oraz eksportu wyrobów hutniczych (95,7%).

Zaznaczyć należy, że najbardziej opłaca się eksport obrabiarek i eksport taboru pływającego a ponadto: maszyn włókienniczych, pomp, sprzętu elektrotechnicznego, taboru kolejowego i niektórych narzędzi.

Dla zabezpieczenia wykonania zadań produkcyjnych przemysłu ciężkiego planuje się na rok 1960 import inwestycyjny dla tego przemysłu wartości około 180 milionów rubli oraz import kooperacyjny około 193 milionów rubli.

Równoległe ze zwiększonymi zadaniami produkcyjnymi stawia się wobec resortu przemysłu ciężkiego również zwiększone zadania w zakresie akumulacji. Projekt planu akumulacji na rok 1960 przewiduje osiągnięcie akumulacji — z całości kształtu działalności Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego — wyższej o 41% od wykonania przewidywanego za rok 1959. Dla osiągnięcia akumulacji planowanej na rok 1960 nie wystarczy wykonanie planu produkcji, konieczne jest natomiast wydatne obniżenie kosztów w przemyśle ciężkim, a szczególnie w przemyśle maszynowym, a to przez lepszą organizację pracy. Mamy tu na myśli usprawnienie opracowywania dokumentacji technicznej, poprawę rytmiczności produkcji, ograniczenie strat na brakach produkcyjnych, dotrzymywanie terminów dostaw w ramach kooperacji, lepsze wykorzystanie parku maszynowego, i czasu pracy, ograniczenie pracy w godzinach nadliczbowych i zmniejszenie godzin postojów.

Stale wzrastające zadania produkcyjne związane są z kształtowaniem się zapasów w przemyśle ciężkim. Poniżej podajemy wskaźniki procentowe, obrazujące przyrost produkcji i przyrost zapasów w przemyśle ciężkim na przestrzeni kilku lat:

Wyszczególnienie	Rok 1956	Rok 1957	Rok 1958	Rok 1959	
				plan	prze- widu- jane wykona- nie
Roczny przyrost produkcji globalnej	10,5	10,6	11,2	10,0	12,9
Roczny przyrost zapasów	15,6	15,1	10,6	10,0	9,6

Przy obliczaniu wskaźnika wzrostu zapasów w roku 1959 wzięto pod uwagę zmianę cen na artykuły zaopatrzeniowe z importu. Przeszacowanie zapasów z tego tytułu w przemyśle ciężkim wynosiło około 300 milionów złotych.

Korzystne ukształtowanie się wskaźnika wzrostu zapasów w porównaniu z przyrostem produkcji globalnej w przemyśle ciężkim w roku 1959 wiąże się między innymi z systemem oddziaływania, mającym na celu obniżenie stanu zapasów w tym przemyśle, systemem zapoczątkowanym w roku 1958 akcją limitowania stanu zapasów a realizowanym w roku 1959, zgodnie z postanowieniami zawartymi w uchwale Nr 151 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 13 kwietnia 1959 roku w sprawie zapobiegania tworzeniu się oraz upłynnienia zapasów zbędnych w przedsiębiorstwach produkcyjnych i przedsiębiorstwach obrotu materiałami zaopatrzeniowymi (Monitor Polski Nr 52/59, pozycja 249). Dla zabezpieczenia wykonania tej uchwały minister przemysłu ciężkiego wydał instrukcję (załącznik do zarządzenia Nr 174 Ministra Przemysłu Ciężkiego z dnia 23 czerwca 1959 roku), regulującą zasady przeprowadzania jednorazowej akcji specjalnej zagospodarowania zapasów zbędnych: materiałów, pro-

dukcyjnej nie ukończonej i wyrobów gotowych. Wspomniana instrukcja zawiera między innymi następujące postanowienia:

— przedsiębiorstwa sporządzą wykazy zapasów zbędnych do dnia 31 sierpnia 1959 roku. W wyniku interwencji Centrali Banku termin ten zmieniono na dzień 15 lipca 1959 roku (w celu wykorzystania tych wykazów przy analizie kwartalnych wniosków kredytowych),

— przedsiębiorstwa po sporządzeniu i analizie wykazów przesyłają do branżowo właściwych jednostek zbytu wykazy materiałów i wyrobów gotowych pełnowartościowych i typowych,

— wykazy pozostałych zapasów zbędnych przedsiębiorstwa przekazują do Domu Techniczno-Handlowego,

— branżowo właściwe jednostki zbytu, podległe resortowi wypowiadają się w ciągu dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania spisu, w sprawie nabycia zaofiarowanych im materiałów pełnowartościowych i typowych oraz wyrobów gotowych. W tym samym terminie jednostki te przekazują do Domu Techniczno-Handlowego spisy artykułów nie nabytych, zawiadamiając o tym zainteresowane przedsiębiorstwa,

— przedsiębiorstwa oferują Domowi Techniczno-Handlowemu materiały pełnowartościowe, zgłoszone jednostkom zbytu, podległym innym resortom, a nie nabyte przez te jednostki w ciągu miesiąca od daty wysłania spisów,

— Dom Techniczno-Handlowy udziela odpowiedzi przedsiębiorstwu posiadającym zapasy zbędne o nabyciu lub odmowie nabycia, na warunkach uzgodnionych z przedsiębiorstwem:

a) zapasów artykułów pełnowartościowych i typowych w terminie dwumiesięcznym od daty przekazania do Domu Techniczno-Handlowego wykazu tych zapasów,

b) zapasów artykułów pełnowartościowych nietypowych w terminie czteromiesięcznym od daty otrzymania wykazów,

c) wszystkich zapasów artykułów niepełnowartościowych w terminie sześciomiesięcznym od daty otrzymania wykazów,

— przedsiębiorstwa zachowują prawo do zagospodarowania we własnym zakresie zapasów zgłoszonych do upłynnienia przy dotrzymaniu następujących warunków:

a) w przypadku, gdy w przedsiębiorstwie zajdzie konieczność zużycia na własne potrzeby zapasów zgłoszonych do jednostek zbytu. Zaliczenie tego zużycia do kosztów powinno nastąpić według jego pierwotnej wartości ewidencyjnej,

b) o sprzedaży dokonanej we własnym zakresie i o zużyciu zapasów zakwalifikowanych do zapasów zbędnych przedsiębiorstwo powinno niezwłocznie zawiadomić zainteresowaną jednostkę zbytu,

— zapasy zbędne, objęte akcją specjalną, na które przedsiębiorstwa nie znajdują nabywców mimo obniżenia wartości tych zapasów i podjęcia wszelkich starań zmierzających do zagospodarowania ich, powinny być zakwalifikowane na surowce wtórne, złom użytkowy, do demontażu lub do zniszczenia. Decyzje o przeznaczeniu na złom lub o zniszczeniu podejmują:

a) dyrektor przedsiębiorstwa — w odniesieniu do zapasów, których pierwotna łączna wartość ewidencyjna nie przekracza 200 tysięcy złotych,

b) dyrektor zjednoczenia przemysłu — w odnie-

zeniu do zapasów, których łączna pierwotna wartość ewidencyjna nie przekracza jednego miliona złotych,

c) Minister Przemysłu Ciężkiego — w odniesieniu do zapasów, których łączna pierwotna wartość ewidencyjna przekracza jeden milion złotych.

Decyzje o przeznaczeniu na złom lub zniszczeniu powinny być podjęte w terminie do dnia 31 grudnia 1960 roku.

Straty powstałe na skutek sprzedaży po cenach niższych od cen ewidencyjnych, na skutek udzielonych rabatów jednostkom upłynniającym, na skutek przeznaczenia na złom lub zagospodarowania w inny sposób zapasów zbędnych obciążają fundusz statutowy przedsiębiorstwa.

Według danych z września 1959 roku Zarządu Zopatrzenia Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego wyniki akcji ujawniania zapasów zbędnych przedstawiają się następująco:

kom zbytu do sprzedaży zapasy zbędne o wartości 820,5 miliona złotych, z czego na „Centrostal” przypada 188,2 miliona złotych, na Centralę Handlową Metali Nieżelaznych 39,3 miliona złotych, na Dom Techniczno-Handlowy 186,5 miliona złotych oraz na inne jednostki zbytu Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego 317,8 miliona złotych.

Przyjęty tryb ujawniania i zagospodarowania zapasów zbędnych oraz ich charakter w przemyśle ciężkim przemawia za tym, że akcja specjalna nie będzie zakończona przed upływem roku 1960. Wykonanie ambitnych założeń następnej pięcioletki wymaga nie tylko zagospodarowania ujawnionych w roku 1959 zapasów zbędnych, ale przede wszystkim niedopuszczenia do tego rodzaju nowych zamrożeń środków obrotowych i to jest podstawowym zadaniem dla przemysłu ciężkiego w zakresie gospodarki zapasami, a dla Banku zasadniczym celem oddziaływania przy pomocy kredytu. Biorąc między

(w milionach złotych)

Zapasy ujawnione w ramach uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Nr 151/59										
Wyszczególnienie	Pierwotna wartość zapasów				Wartość zapasów po weryfikacji				Różnica wartości ogółem	Przeznaczono na złom
	materiały	roboty w toku	wyroby gotowe	razem	materiały	roboty w toku	wyroby gotowe	razem		
Byłe Ministerstwo Hutnictwa	224,6	18,8	45,8	289,2	204,5	16,5	40,9	261,9	— 27,3	10,7
Byłe Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	849,0	117,9	89,1	1.056,0	728,2	67,9	63,7	859,8	—196,2	216,9
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	1.073,6	136,7	134,9	1.345,2	932,7	84,4	104,6	1.121,7	—223,5	227,6

(w milionach złotych)

Struktura zapasów materiałów zbędnych po weryfikacji				
Wyszczególnienie	Zapasy pełnowartościowe		Zapasy niepełnowartościowe	Różnica wartości na materiałach
	typowe	nietypowe		
byłe Ministerstwo Hutnictwa	122,7	61,8	20,0	20,1
byłe Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	458,8	153,3	116,1	120,8
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	581,5	215,1	136,1	140,9

Wartość zapasów zbędnych, ujawnionych w ramach uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Nr 151/59 potwierdza szacunek Banku dokonany w roku 1958 co do wielkości trwałych zamrożeń z tego tytułu w przemyśle maszynowym. Centrala Banku wykorzystwała nadesłane przez oddziały materiały analityczne na temat struktury zapasów w przemyśle maszynowym i Prezes Banku już w roku 1958 przedstawił władzom gospodarczym wyniki stwierdzeń oddziałów.

Według danych z września 1959 roku przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego zaoferowały jednost-

innymi te okoliczności pod uwagę Komisja Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów ustaliła, że wzrost zapasów w przemyśle ciężkim w roku 1960 nie powinien przekroczyć wartości 2.040 milionów złotych.

Plan na rok 1960 przewiduje wzrost zapasów o 7,6%, przy jednoczesnym wzroście produkcji globalnej o 11,7%. Wykonanie tych mobilizujących zadań uwarunkowane jest sprawnym zagospodarowaniem zapasów zbędnych, ujawnionych w ramach uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Nr 151/59 oraz niedopuszczeniem do powstania nowych zapasów nie biorących udziału w procesie produkcyjnym.

Pozostaje jeszcze do omówienia zagadnienie dotyczące działalności przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego w zakresie inwestycji zdecentralizowanych.

Przebieg realizacji inwestycji zdecentralizowanych na przestrzeni roku 1959 znacznie odbiega od założeń narodowego planu gospodarczego. Plany rzeczowo-finansowe, opracowane przez przedsiębiorstwa, obejmowały nakłady na inwestycje zdecentralizowane na rok 1959 w wysokości 2.079 milionów złotych, w tym na inwestycje nowo rozpoczęte — 983 miliony złotych. Według założeń narodowego planu gospodarczego wielkość nakładów inwestycyjnych, realizowanych w trybie zdecentralizowanym, powinna zamknąć się kwotą jednego miliarda złotych.

Tak poważny wzrost nakładów inwestycyjnych pociągnął za sobą zwiększenie się zapotrzebowania na środki pokrycia finansowego inwestycji zdecentralizowanych. Znalazło to swój wyraz przede

wszystkim we wzroście zapotrzebowania na kredyty bankowy. Na podstawie wniosków kredytowych przedsiębiorstw zapotrzebowanie na kredyt w pierwszym okresie wyniosło 539 milionów złotych, podczas gdy w planie centralnym szacowano kredyt na inwestycje zdecentralizowane w wysokości 170 milionów złotych.

Analiza możliwości wykonania planu inwestycji zdecentralizowanych, przeprowadzona przez Bank przy udziale przedsiębiorstw, wykazała, że zamierzenia inwestycyjne, planowane przez przedsiębiorstwa na rok 1959 nie zostaną w pełni wykonane. Niewykonanie planu nastąpi przede wszystkim w zakresie inwestycji nowo rozpoczynanych. Główną przyczyną tego stanu jest nieprzygotowanie inwestycji do realizacji od strony zaopatrzenia w dokumentację projektowo-kosztorysową oraz trudności w ulokowaniu zamówień na wykonanie robót inwestycyjnych. Tak na przykład:

— w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali, na skutek braku dokumentacji nie zostaną wykonane w Hucie Baildon następujące roboty — budowa pieca „Osta”, przebudowa sieci ogrzewniczej, budowa i montaż kotłów, walcownia blach, ukończenie budowy składowiska. W Hucie im. Lenina trudności w znalezieniu wykonawcy robót budowlano-montażowych spowodowały niewykonanie inwestycji planowanych na sumę 6 milionów złotych,

— w Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego zahamowania w realizacji inwestycji nowo rozpoczynanych, spowodowane brakiem dokumentacji projektowo-kosztorysowej, wystąpiły w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Przewiduje się, że na ultimo roku 1959 niewykonanie planu wyniesie 13,5 miliona złotych.

Ogółem przewiduje się, że złożony przez przedsiębiorstwa plan inwestycji zdecentralizowanych wykonany zostanie w 94,6%.

W projektach planów na rok 1960 przedsiębiorstwa zakładają wykonanie inwestycji zdecentralizowanych na kwotę 1.866 milionów złotych, w tym:

— inwestycji kontynuowanych w kwocie 816 mln zł
— inwestycji nowo rozpoczynanych w kwocie 1.050 mln zł

Wymienione wyżej dane cyfrowe nie obejmują nakładów na inwestycje zdecentralizowane przedsię-

biorstw wykonawstwa inwestycyjnego, podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego. Ponieważ nakłady na inwestycje w tych przedsiębiorstwach nie przekraczają 1% całości nakładów resortu, w dalszych rozważaniach traktujemy je jako kwoty dotyczące wszystkich przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego.

Porównując wielkość nakładów na inwestycje zdecentralizowane z projektów przedsiębiorstw z sumami szacowanymi dla przemysłu ciężkiego w planie centralnym stwierdza się duże rozbieżności w zaplanowanym przerobie. Według ustaleń planu centralnego plan nakładów na inwestycje zdecentralizowane przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego (po wyeliminowaniu nakładów na budownictwo mieszkaniowe) powinien wynosić 1.092 miliony złotych. Uwzględniając potrzeby przedsiębiorstw na odcinku sfinansowania nakładów na inwestycje kontynuowane w wysokości 816 milionów złotych oraz uwzględniając udział przedsiębiorstw w inwestycjach komunalnych w wysokości 22 milionów złotych pozostaje kwota 254 miliony złotych na przerób inwestycji nowo rozpoczynanych, podczas gdy przedsiębiorstwa przewidują czterokrotnie wyższe nakłady na inwestycje nowo rozpoczynane.

Źródła pokrycia inwestycji zdecentralizowanych ustalone zostały w planie centralnym przy założeniu, że nakłady w wysokości 1.092 miliony złotych zostaną pokryte w 27,6% kredytem bankowym (300 milionów złotych). W tej sytuacji w roku 1960 należy oczekiwać jeszcze silniejszego nacisku ze strony przedsiębiorstw na Bank w kierunku uzyskania kredytów na inwestycje zdecentralizowane. Wobec tego wylania się konieczność jak najwcześniejszego uzgodnienia przez Bank z resortem i ze zjednoczeniami hierarchii potrzeb przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego w zakresie finansowania tych inwestycji.

Opisane dotychczas kierunki rozwoju i zadania przemysłu ciężkiego na rok 1960 nie wyczerpują wszystkich zagadnień związanych z tą tematyką, tym niemniej — naszym zdaniem — są wystarczające dla nakreślenia zasad polityki kredytowej na rok bieżący.

(c.d.n.)

W. Kruczkowski
W. Szostek

KSZTAŁTOWANIE SIĘ NORMATYWU „TOWARY” W HANDLU MIEJSKIM I WIEJSKIM

W okresie nadmiernego wzrostu administracji centralnej, który trwał aż do końca roku 1956, przedsiębiorstwa uspołecznione nie miały właściwie większej swobody w ustalaniu rocznych planów działalności, gdyż do sporządzania ich otrzymywały od swych jednostek nadrzędnych wiele szczegółowych danych. Między tymi danymi otrzymywały właściwie z góry określone normatywy normowanych środków obrotowych w formie zatwierdzonych wskaźników zapasów w dniach. Obecnie przedsiębiorstwa otrzymują znacznie mniej wskaźników dyrektywnych niż poprzednio, a normatywy środków obrotowych ustalają same, kierując się jedynie ogólnymi zasadami normowania.

W tych warunkach wydawałoby się, że przedsię-

biorstwa wykorzystają tę swobodę przede wszystkim w celu dostosowania wysokości normatywów środków obrotowych w planach rocznych w określonej proporcji do rozmiarów ich działalności gospodarczej, a w następnych okresach, że powinny przestrzegać zasady, iż tempo wzrostu tych normatywów nie powinno być większe od tempa wzrostu wspomnianej działalności.

Sprawdźmy na konkretnym przykładzie czy tendencje w kształtowaniu się normatywów środków obrotowych w przedsiębiorstwach handlu uspołecznionego zgodne są z zasadami racjonalnego gospodarowania. Badany okres obejmował będzie czas od dnia 1 stycznia 1958 roku do dnia 30 czerwca 1959 r. Rozważania można w tym przypadku ograniczyć

do przedsiębiorstw handlu miejskiego (podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego, bez Wojskowej Centrali Handlowej, „Społem” — Związku Spółdzielni Spożywców i Centrali Spółdzielni Ogrodniczych) oraz handlu wiejskiego (Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”) ze względu na to, że działalność handlowa wymienionych wyżej przedsiębiorstw ma decydujące znaczenie dla naszego rynku wewnętrznego. Również wydaje się celowe, aby w tych badaniach ograniczyć się do normatywu towarów, gdyż pozostałe zapasy, poza towarami, stanowią tylko kilka procent całości zapasów (około 8 — 10%).

Dynamika kształtowania się sprzedaży, zapasów oraz normatywu towarów w przedsiębiorstwach handlu miejskiego w skali ogólnokrajowej przedstawia się następująco (w procentach):

	sprze- daż	towary	nor- matyw
Pierwszy kwartał 1958 roku	100,0	100,0	100,0
Drugi kwartał 1958 roku	104,4	104,0	106,2
Trzeci kwartał 1958 roku	104,8	109,7	106,4
Czwarty kwartał 1958 roku	124,3	112,6	112,3
Pierwszy kwartał 1959 roku	105,9	123,0	130,6
Drugi kwartał 1959 roku	108,6	120,4	134,0

Jak wynika z powyższego zestawienia zmiany normatywów w okresie roku 1958 niewiele odbiegały od zmian w stanie zapasów towarowych. Poważniejsze zmiany nastąpiły dopiero w roku 1959, a mianowicie:

a) w pierwszym kwartale 1959 roku przy wzroście stanu zapasów o 10,4% normatyw wzrósł o 18,3%

b) w drugim kwartale 1959 roku pomimo spadku stanu zapasów o 2,6% normatyw podniósł się o dalsze 3,4%.

W poszczególnych pionach handlu państwowego i spółdzielczego zmiany w stanach zapasów towarowych i normatywów miały następujące tendencje (dane w procentach):

Wyjątkowo wysokie różnice pomiędzy kształtowaniem się stanów zapasów towarowych i norma-

tywu towarów występowały na szczeblu zbytu. Podczas, gdy zapasy od początku roku 1958 do końca drugiego kwartału roku 1959 wzrosły o 6,1%, to w tym samym okresie normatywu towarów wzrósł o 200,2%. Na szczególną uwagę zasługują zmiany w Składnicy Importowej, podległej Centralnemu Zarządowi Hurtu Spożywczego, w której zapasy w omawianym okresie wzrosły o 21,1%, a normatyw o 314,0%. Tak znaczny wzrost normatywu w tym przedsiębiorstwie jest wynikiem dążności do ustalenia normatywu na poziomie faktycznie kształtującego się stanu zapasów towarowych, ponieważ w roku 1957 i na początku roku 1958 normatyw towarów ustalony był na poziomie niskim w porównaniu z posiadanymi zapasami. Dla ilustracji podaje się poniższe zestawienie (w milionach złotych):

31.III.1959 r. 30.VI.1959 r.

stan zapasów towarowych	477,8	607,1
normatyw towarów	153,0	633,5

Ukształtowanie się normatywu w dniu 30.VI.1959 roku na poziomie wyższym od stanu faktycznego zapasów towarowych nastąpiło w wyniku jego zawyżenia oraz przekroczenia planu sprzedaży (wykonanie 141% planu), które spowodowało niespodziewanie wysokie upłynnienie zapasów.

Wysokie różnice pomiędzy normatywami i stanem faktycznym towarów w przedsiębiorstwach szczebla zbytu nie wpłynęły w poważniejszym stopniu na kształtowanie się proporcji podanych w skali ogólnej, ponieważ kwotowo wysokość zapasów i normatywów w zbycie jest stosunkowo niewielka w porównaniu z wartością zapasów w przedsiębiorstwach na szczeblu hurtu i detalu (około 5%).

W pozostałych pionach, to jest w hurcie i detalu państwowym i spółdzielczym proporcje kształtujące się pomiędzy dynamiką zapasów i normatywów towarów wskazują również na tendencję szybszego narastania normatywów od zapasów. Jest to na ogół wynikiem dążenia przedsiębiorstw do ustawienia normatywów na poziomie najwyższego, spodziewanego stanu faktycznego zapasów, w celu zapewnienia sobie łatwego wykonania zadań planowych (tabela str. 18).

O k r e s	Z b y t		H u r t				D e t a l				
			państwowy		spółdzielczy		państwowy		spółdzielczy		
	towary	nor- matyw	towary	nor- matyw	towary	nor- matyw	towary	nor- matyw	towary	nor- matyw	
Pierwszy kwartał 1958 roku	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Drugi kwartał 1958 roku	92,5	222,7	111,1	102,8	97,3	153,4	100,0	107,4	97,5	98,2	
Trzeci kwartał 1958 roku	99,4	210,2	113,2	98,9	113,9	160,5	108,8	111,6	105,1	99,7	
Czwarty kwartał 1958 roku	99,3	204,0	110,3	103,2	145,9	178,8	119,0	118,5	106,3	107,1	
Pierwszy kwartał 1959 roku	115,7	310,6	124,5	127,8	144,4	188,1	125,9	136,9	113,9	108,1	
Drugi kwartał 1959 roku	106,1	300,2	124,0	133,3	135,7	185,3	125,3	140,7	104,8	108,7	

W handlu wiejskim (CRS „Samopomoc Chłopska”) obroty, zapasy towarowe i normatywy towarów kształtowały się w następujących wielkościach:

(w milionach złotych)

Rok i kwartał	Gminne spółdzielnie			Powiatowe związki gminnych spółdzielni			Wojewódzkie związki gminnych spółdzielni		
	Obrót	Zapas	Normatywy	Obrót	Zapas	Normatywy	Obrót	Zapas	Normatywy
31.XII. 1957 roku		6133,7	6989,5		4059,8	3928,6		261,9	189,3
Pierwszy kwartał 1958 roku	10130,1	7084,8	6515,9	8735,9	4905,7	4553,7	1335,6	318,1	295,0
Drugi kwartał 1958 roku	12007,2	6430,7	6691,8	9101,2	5033,3	4880,8	1646,9	446,8	345,9
Trzeci kwartał 1958 roku	12726,3	6766,3	7033,3	10782,8	4934,9	5911,7	2381,3	716,2	555,1
Czwarty kwartał 1958 roku	12970,0	6937,0	7236,6	11582,8	5513,0	5318,7	2996,9	1029,2	818,3
Pierwszy kwartał 1959 roku	12751,8	7448,6	6776,9	9195,8	5869,8	5091,8	3547,2	1695,2	1528,1
Drugi kwartał 1959 roku	11992,6	7069,2	7478,0	9486,8	5083,4	5758,0	3629,1	2163,9	2077,8

Tendencje w zmianach obrotów, zapasów i normatywów, podanych w tabeli, można zilustrować na przykład w sposób następujący, przyjmując dane na pierwszy kwartał 1958 roku za 100:

	Gminne spółdzielnie			Powiatowe związki gminnych spółdzielni			Wojewódzkie związki gminnych spółdzielni		
	Obrót	Zapas	Normatywy	Obrót	Zapas	Normatywy	Obrót	Zapas	Normatywy
Pierwszy kwartał 1958 roku	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Drugi kwartał 1958 roku	118,5	90,7	102,6	104,1	102,6	107,1	123,3	140,4	117,2
Trzeci kwartał 1958 roku	125,6	93,5	107,9	123,4	100,5	114,0	178,2	225,1	188,1
Czwarty kwartał 1958 roku	128,0	97,9	111,1	132,5	112,3	116,8	224,3	323,5	277,3
Pierwszy kwartał 1959 roku	116,0	104,9	104,0	105,2	119,6	118,8	265,5	532,9	518,0
Drugi kwartał 1959 roku	128,2	99,7	114,7	108,5	103,6	126,4	271,7	680,2	704,3

W całej tabeli można znaleźć zaledwie w jednym przypadku proporcje wskaźników wzrostu normatywów i wzrostu zapasów, a mianowicie w gminnych spółdzielniach, które w pierwszym kwartale 1959 roku zaplanowały normatywy o 4,0% wyższe od normatywów pierwszego kwartału 1958 roku i osiągnęły zapas o 4,9% wyższy od zapasu na koniec pierwszego kwartału 1958 roku. Proporcja ta wcale nie świadczy o jakiejś prawidłowości w normowaniu i gospodarowaniu zapasami, ponieważ na koniec pierwszego kwartału 1958 roku remanenty były nienormalnie wysokie i przekraczały normatywy o 8,7%. Z powodu przedłużającej się zimy, zahamowania wiosennych robót w polu oraz wstrzymania się rolników od zakupu nawozów sztucznych i maszyn rolniczych remanenty na koniec pierwszego kwartału 1958 roku wypadają uznać za nieprawidłowe, odchyłone znacznie od zaplanowanych.

Remanenty te nie mogą zatem stanowić podstawy do prawidłowej oceny późniejszych tendencji kształtowania się wielkości faktycznych. Jednocześnie należy wspomnieć, że na koniec pierwszego kwartału 1959 roku zaistniały okoliczności całkowicie odmienne: wczesna wiosna, wcześniejsze rozpoczęcie siewów, pewna obniżka cen na niektóre nawozy sztuczne i maszyny rolnicze, sprzedaż nawozów na kredyt, wykup nasion a nawet przypadające na koniec pierwszego kwartału Święta Wielkanocne oddziaływały na spadek zapasów w ciągu marca i tylko sprawą przypadku jest pozorna zgodność wskaźników wzrostu normatywów i zapasów w gminnych spółdzielniach. We wszystkich innych przypadkach wskaźniki są rozstrzelone, na przykład w gminnych spółdziel-

niach normatywy wzrastają z kwartału na kwartał a zapasy po nagłym spadku w drugim kwartale nie wykazują proporcjonalnego wzrostu. W PZGS obserwuje się znowu szybszy przyrost normatywów aniżeli zapasów, a w WZGS na ogół — szybsze zwiększenie zapasów.

Można stwierdzić zasadniczą rozbieżność między sposobem określania wielkości normatywu a praktycznym realizowaniem planu zaopatrzenia w oparciu o zaobserwowane faktyczne kształtowanie się remanentów. Rozbieżności te potęgują zjawiska sezonowe znacznie więcej dające znać o sobie w handlu wiejskim niż w handlu miejskim, zwłaszcza na wiosnę i na jesieni, kiedy to po prostu od warunków atmosferycznych, od pory siewów i sprzętu zależą wielkości popytu na środki produkcji i wielkość siły nabywczej ludności wiejskiej.

Dalsze utrudnienie w sprawdzeniu prawidłowości tendencji powoduje zmiana form i rodzajów działalności. Reorganizacja hurtu i jego rozrastanie się na szczeblu związków wojewódzkich, mimo że formalnie powołanie do życia hurtowni międzypowiatowych nastąpiło w pierwszym kwartale 1959 roku, spowodowało już w ciągu roku 1958 poważne powiększenie zapasów hurtowych, odbiegające rażąco od założeń wykazywanych przez normatywy. Jeżeli w wojewódzkim związku gminnych spółdzielni zapasy stanowiły:

na koniec drugiego kwartału 1958 roku	129,1%
na koniec trzeciego kwartału 1958 roku	129,0%
na koniec czwartego kwartału 1958 roku	125,7%

normatywów, to trzeba stwierdzić, że narastanie ich występowało żywiołowo bez respektowania ograni-

czeń wynikających z wyznaczonych poprzednio normatywów zapasów.

Równocześnie wydawałoby się, że powinny zmaleć lub co najmniej ustabilizować się remanenty w powiatowych związkach gminnych spółdzielni. Odchylenia jakie wystąpiły w powiatowych związkach gminnych spółdzielni znajdują swoje uzasadnienie w rozbudowie działalności detalu i w perturbacjach mających związek z powołaniem do życia hurtowni międzypowiatowych i przekazaniem im zapasów lub z likwidacją zapasów w branżach włókienniczej, konfekcyjnej i skórzanej.

Tendencje w zmianach zapasów i normatywów można badać również na podstawie wskaźników ukształtowania się tych wielkości z kwartału na kwartał według następującej tabeli:

Rok i kwartał	Gminne spółdzielnie			Powiatowe związki gminnych spółdzielni			Wojewódzkie związki gminnych spółdzielni		
	Obroty	Zapasy	Normatyw	Obroty	Zapasy	Normatyw	Obroty	Zapasy	Normatyw
Pierwszy kwartał 1958 roku	—	115,5	93,2	—	120,8	115,9	—	121,4	155,8
Drugi kwartał 1958 roku	118,5	90,7	102,6	104,1	112,6	107,1	123,3	140,4	117,2
Trzeci kwartał 1958 roku	105,9	105,2	105,1	118,4	98,0	106,3	144,5	160,2	160,4
Czwarty kwartał 1958 roku	101,9	102,5	102,8	107,4	111,7	102,4	125,8	143,7	147,4
Pierwszy kwartał 1959 roku	90,6	107,2	93,6	79,3	106,4	95,7	118,3	164,7	186,7
Drugi kwartał 1959 roku	110,5	95,0	110,3	103,1	86,6	113,1	102,3	127,6	135,9

W dwóch przypadkach można stwierdzić zbieżność wszystkich wskaźników w jednym przypadku zbieżność wzrostu obrotów i normatywów oraz w jednym przypadku zbieżność wzrostu zapasów i normatywów. Wszystkie inne wskaźniki nie wykazują podobieństwa, a w wielu sytuacjach następuje wzrost normatywów i zmniejszenie zapasów.

Ponieważ normatywy ustalane są samodzielnie przez spółdzielnie „Samopomoc Chłopską” operatywnie na poszczególne kwartały i nie figurują w planach rocznych, a podlegają zatwierdzeniu przez jednostki nadrzędne i kontrolowane są w zasadzie jedynie przez oddziały Banku na podstawie wyżej przedstawionych tabel można stwierdzić, że:

— ustalanie normatywów w planach spółdzielni jest nieprawidłowe,

— występuje wyraźna tendencja do ich zawyżania w celu zawoalowania zapasów nadmiernych i nieprawidłowych.

Dodatkowym dowodem nierealności normatywów jest ukształtowanie się faktycznych zapasów w stosunku do normatywów, o czym świadczą następujące wskaźniki stosunku zapasów do normatywów:

Rok i kwartał	Gminne spółdzielnie	Powiatowe związki gminnych spółdzielni	Wojew. związki gminnych spółdzielni
Rok 1957	87,7	103,7	138,3
Pierwszy kwartał 1958 r.	108,7	107,7	107,8
Drugi kwartał 1958 r.	96,1	103,1	129,1
Trzeci kwartał 1958 r.	86,2	95,1	129,0
Czwarty kwartał 1958 r.	95,8	103,6	125,7
Pierwszy kwartał 1959 r.	109,7	115,2	110,9
Drugi kwartał 1959 r.	94,5	88,2	104,1

Szczególnie charakterystyczne jest utrzymywanie się znacznych, w skali ogólnej, stanów poniżej normatywnych w gminnych spółdzielniach w okresach, w których realizowały one systematycznie plany obrotu towarowego z nadwyżką.

Można by ogólnie powiedzieć o uspołecznionych przedsiębiorstwach handlu miejskiego i wiejskiego, że ujawniły one tendencję do zawyżania normatywów w celu objęcia nimi możliwie największej ilości zapasów ze względu na to, że posiadanie zapasów ponadnormatywnych — jeśli nie mają one charakteru sezonowego lub nie stanowią rezerwy — uznane jest na ogół za nieprawidłową gospodarkę zapasami, powodując ujemne skutki dla gospodarki finansowej przedsiębiorstw. Dotyczy to tylko zapasów towarów.

Inne środki obrotowe, podlegające normowaniu,

występują w przedsiębiorstwach handlowych w niewielkich ilościach a ich stany są na ogół dostosowane do potrzeb przedsiębiorstw, wyrażonych w normatywach.

Oddziały Banku na ogół orientują się w tendencjach na odcinku planowania normatywów przez poszczególne przedsiębiorstwa. Podejmowane jednak przez nie środki interwencyjne nie zawsze osiągały zamierzony cel. Wiadomo, że późne rozesłanie przez resorty wskaźników do planów gospodarczych na rok 1959 oraz dokonanie następnie zmian tych wskaźników przy niezmiennym terminie sporządzania planów przez przedsiębiorstwa spowodowało, że przedsiębiorstwa te na ogół nie składały oddziałom Banku projektów planów do zaopiniowania, lecz przedkładały plany już w ostatecznej redakcji (które jednocześnie złożone były władzom nadrzędnym).

W tym stanie rzeczy akcja interwencyjna oddziałów Banku była utrudniona. Niemniej jednak w wielu przypadkach interwencje oddziałów doprowadziły do zmian normatywów zaplanowanych (na przykład Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Medycznym, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Zielonej Górze, Wojewódzki Zarząd Handlu w Krakowie, Centralne Piwnice Win Importowanych, „Dom Książki” w Zielonej Górze, przy czym te dwa ostatnie przedsiębiorstwa obniżyły normatywy dopiero po zastosowaniu względem nich środków represyjnych przez oddziały Banku).

Nieprawidłowe tendencje kształtowania się normatywów wymagają zastosowania energicznych kroków zmierzających do zachowania dalszego, ekonomicznie uzasadnionego narastania wspomnianych normatywów. Przede wszystkim trzeba stworzyć warunki, aby przedsiębiorstwa przedkładały oddziałom Banku do zaopiniowania we właściwym czasie projekty planów rocznych a następnie, aby oddziały

Banku miały dostateczny okres czasu do gruntownego przeanalizowania tych planów.

Jeśli następnie okaże się, że przedsiębiorstwo nie uwzględniło słusznych uwag oddziału, to należy zastosować wszystkie dostępne środki w celu skłonienia go do ustawienia normatywów na poziomie odpowiadającym faktycznym potrzebom w zakresie zaopatrzenia i przy dążeniu do utrzymania słusznych proporcji pomiędzy normatywami i ich pokryciem finansowym. Zwłaszcza postępowanie takie należy stosować w odniesieniu do przedsiębiorstw prowadzących złą gospodarkę zapasami, w wyniku czego następuje u nich nieuzasadnione gromadzenie remanentów, które chciałyby ukryć w normatywach

podwyższonych. Narastanie normatywów jest wtedy ekonomicznie uzasadnione, jeżeli w odpowiedniej proporcji narastają w przedsiębiorstwie również obroty i pełnowartościowe zapasy.

Jest wskazane, aby oddziały przed rozpatrzeniem otrzymanych planów handlowo-finansowych przedsiębiorstw przeanalizowały ich obroty i zapasy w ubiegłych okresach oraz ich strukturę. Pozwoli to oddziałom na pełniejsze poznanie potrzeb przedsiębiorstw oraz na zajęcie właściwego stanowiska w odniesieniu do normatywów planowanych przez przedsiębiorstwa.

S. Onyszkiewicz
J. Piątkowski

SPŁACALNOŚĆ KREDYTÓW UDZIELONYCH PRZEZ NARODOWY BANK POLSKI PRZEDSIĘBIORSTWOM GOSPODARKI NIE USPOŁECZNIONEJ

Narodowy Bank Polski, realizując założenia polityki ekonomicznej państwa, ustalił we wrześniu 1956 roku nowe zasady kredytowania przedsiębiorstw gospodarki nie uspołecznionej. W oparciu o nowe przepisy kredytowe przystąpiono w październiku 1956 roku do udzielania kredytów rzemiosłu. W grudniu zostały pomocą kredytową objęte również prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorstw produkujących materiały budowlane. Ponadto objęto kredytowaniem przedsiębiorstwa usługowe (nierzemieślnicze), a następnie w bardzo wąskim zakresie, przedsiębiorstwa handlowe. Z dniem 1 stycznia 1957 roku Bank rozpoczął również kredytowanie działalności gospodarczej indywidualnych rybaków morskich, a ponadto na podstawie odpowiednich uchwał rządu kredytowanie pracowników zwolnionych z administracji, wojska oraz repatriantów.

Jeżeli byśmy chcieli podsumować trzyletnią działalność (lata 1956 — 1959) Banku na odcinku kredytowania przedsiębiorstw gospodarki nie uspołecznionej należałoby udzielić odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania:

— jakie efekty gospodarcze osiągnięte zostały przy pomocy udzielonych kredytów,

— jak przebiega spłacalność kredytów.

W opracowaniu niniejszym spróbujemy dać odpowiedź na pytanie drugie, pozwoli nam to również na wyciągnięcie pewnych wniosków o osiągniętych efektach gospodarczych.

Prawidłowy bowiem przebieg spłat udzielonych kredytów świadczy między innymi o należyтым zabezpieczeniu ekonomicznym kredytu.

Przy udzielaniu kredytów Bank jest w pierwszym rzędzie zainteresowany gospodarczym efektem kredytu. Efekt ten zabezpiecza z jednej strony terminową i pełną spłatę kredytów bez uciekania się do zabezpieczeń rzeczowych, a z drugiej strony powiększa masę towarową na rynku lub zwiększa świadczone usługi. Przy takich założeniach możemy, badając przebieg spłacalności kredytów, otrzymać pośrednią odpowiedź na pytanie czy kredyty były udzielone celowo. Otrzymanie odpowiedzi pozytywnej nie świadczy jednak o tym, że nie miały miejsca przypadki niecelowego lub niesłusznego udzielania kredytów bez ekonomicznego ich zabezpieczenia.

Obraz i przebieg kredytowania przez Bank przedsiębiorstw gospodarki nie uspołecznionej w okresie od października 1956 roku do października 1959 roku daje następujące zestawienie:

R o k	Ilość kredytobiorców	Kwota przyznanych kredytów w tysiącach zł	Spłata kredytów w tysiącach zł.
od 1.X.1956	5.661	81 079	—
1957	18.270	332.828	178.922*)
1958	1.869**)	73.723	162.397
1959 do dnia 30.IX	709	54.369	102.443
O g ó ł e m	26.509	541.999	443.762

*) W pozycji tej wykazano 59.985 tysięcy złotych kredytów drobnych przyznanych w kwotach do 20 tysięcy złotych, przekazanych w roku 1957 do kas spółdzielczych i Banku Rolnego. Ponieważ przejmowane były tylko kredyty o prawidłowym zabezpieczeniu, nie budzącym zastrzeżeń, należy przypuszczać, że w latach 1958 i 1959 zostały one spłacone. Zbadanie na podstawie sprawozdawczości przebiegu spłat tej części kredytów w spółdzielniach oszczędnościowo pożyczkowych i w Banku Rolnym jest niemożliwe.

**) Gwałtowne zmniejszenie się ilości kredytobiorców i kredytów, przyznanych w roku 1958 wynika ze wspomnianego wyżej przekazania spółdzielniom oszczędnościowo pożyczkowym kredytowania rzemiosła miejskiego w kwotach do 20 tysięcy złotych. Ponadto już w tym okresie nastąpiło pewne zahamowanie rozwoju prywatnych przedsiębiorstw w wyniku podwyżki czynszów za lokale, trudności surowcowych, trudności w zbycie i niekiedy niewłaściwie stosowanej polityki podatkowej przez władze lokalne.

Kwota w wysokości 443.762 tysiące złotych została spłacona przez 18.521 kredytobiorców (w tym 6.395 przekazano do spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i do Banku Rolnego) tak, że na dzień 30 września 1959 roku stan kredytobiorców wynosił 7.988, natomiast stan kredytów wynosił 98.237 tysięcy złotych.

Na ogólną kwotę kredytów przyznanych w wysokości 541.999 tysięcy złotych = 100%.

spłacono	443.999 tysięcy złotych = 81,9%
pozostało czynnych kredytów o niezapadłych jeszcze ratach	85.757 tysięcy złotych = 15,9%

nie spłacono w terminie, wnio-
ski o prolongatę w zała-
wieniu 3.936 tysięcy złotych = 0,7%
pozostaje w przymusowej
windykacji 8.544 tysiące złotych = 1,5%

W kwocie 8.544 tysięcy złotych, znajdującej się w windykacji przymusowej nie stwierdzono dotychczas kredytów nieściągalnych.

W latach 1956 — 1959 w przymusowej windykacji znajdowało się ogółem 18.236 tysięcy złotych, z czego 9.692 tysiące złotych zostało już ściągnięte. Należy przypuszczać, że obecnie windykowanie kredytu będzie trudniejsze.

Windykacja kredytów napotyka bowiem w niektórych przypadkach na trudności bądź przez długie oczekiwanie w sądach na uzyskanie nakazu płatniczego, bądź przez opieszałe realizowanie nakazów płatniczych przez komorników. Ponadto oddziały napotykają na trudności przy uruchamianiu zabezpieczeń rzeczowych. W okresie lat 1956 — 1957, w którym rzemiosło rozwijało się w szybkim tempie istniało duże zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju urządzenia i maszyny. Obecnie jednak, przy dającej się zaobserwować pewnej stabilizacji rozwoju rzemiosła, istnieje ograniczony popyt na maszyny i urządzenia, zwłaszcza stare i nietypowe. Oddziały często, mając zabezpieczenie rzeczowe nie mogą go realizować.

Ogłaszając na przykład licytację w stosunku do opornych płatników lub złośliwie uchylających się od spłaty kredytów spotykają się z przypadkami, że urządzenia czy maszyny nie znajdują nabywcy. Wystawione na sprzedaż maszyny nie spotykają się z żadnym zainteresowaniem, nie mówiąc już o przypadkach tak zwanej „solidarności”, gdzie rzemiosło miejscowe nie staje w ogóle do licytacji, dając tym wyraz „solidarności zawodowej”. Trzeba dodać, że olbrzymia większość tych urządzeń czy maszyn jest nietypowa, remontowana systemem gospodarczym, nie nadająca się często do użytku po wymontowaniu.

Jeśli zbadamy jak przebiegała spłacalność w poszczególnych grupach gospodarki nie uspołecznionej, to możemy stwierdzić, że mimo ogólnie prawidłowego

przebiegu spłacalności nie w każdej grupie przebiega ona równie pomyślnie.

W poszczególnych grupach gospodarki nie uspołecznionej kredytowanie i spłacalność kredytów w latach 1956 — 1959 wyglądała następująco:

	Ilość kredyto- biorców	Kwota przy- znanych kredy- tów (w tysię- cach złotych)	Spła- ta kredytów w (tysiącach złotych)	Procent spłaconych kredytów
Rzemiosło	20.777	342.622	304.828	89,0
Przemysł materiałów budowlanych	1.661	77.127	53.555	70,7
Przemysł — pozostała działalność	834	34.486	25.082	72,7
Zwolnieni z admini- stracji i wojska	2.519	45.298	36.372	80,0
Organizacje społe- czne	18	23.097	9.375	40,0
Pozostała działalność gospodarcza	700	19.369	13.550	70,0
Ogółem	26.509	541.999	443.762	81,9

Według stanu na dzień 30 września 1959 roku:

	Ilość kredyto- biorców	Kwota kredytów w tysiącach złotych
Rzemiosło	5.072	37.794
Przemysł materiałów budowlanych	796	22.572
Przemysł — pozostała działalność	368	9.404
Zwolnieni z administracji i wojska	1.473	8.926
Organizacje społeczne	18	13.722
Pozostała działalność gospodarcza	261	5.819
R a z e m	7.988	98.237

Na ogólną kwotę kredytów w latach 1956—1959 według grup działalności gospodarczej

(w tysiącach złotych)

Przyznano	Rzemiosło		Przemysł materiałów budowlanych		Przemysł— pozostała działalność		Zwolnieni z administracji		Przedsię- biorstwa instytucji społecznych		Przedsię- biorstwa pozostałe		Ogółem	
	342622	% 100	77127	% 100	34486	% 100	45298	% 100	23097	% 100	19369	% 100	541999	% 100
Spłacono	304828	89,0	54555	70,0	25082	72,7	36372	80,0	9375	40,6	13550	70,0	443762	81,9
Pozostało czynnych jesz- cze kredytów o niezapa- dłych terminach spła- ty	33708	9,8	18242	23,7	8341	24,2	6597	14,8	13722	59,4	5147	26,6	85757	15,9
Niespłacone w terminie prolongaty w załawie- niu	1370	0,4	1682	2,2	410	1,3	354	0,8	—	—	90	0,4	3936	0,7
Pozostało w windyka- cji przymusowej	2716	0,8	2648	3,4	623	1,8	1975	4,4	—	—	582	3,0	8544	1,5

Najlepszą spłacalność kredytów bankowych wykazuje rzemiosło. Wskaźnik 89% jest zbyt wysoki, ponieważ jak podano poprzednio, w kwocie spłat występuje kwota 59.985 tysięcy złotych z tytułu kredytów przekazanych do spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i Banku Rolnego. Rzemiosło od dłuższego czasu nie przejawia większego zainteresowania kredytami bankowymi. W roku 1959 przyznano kredyty jedynie 422 rzemieślnikom w wysokości 16.485 tysięcy złotych, w tym na produkcję eksportową 1.297 tysięcy złotych. Spadek ilości kredytów dla rzemiosła wynika również z faktu nieudzielania przez Narodowy Bank Polski kredytów w wysokości do 20 tysięcy złotych, a takie kwoty stanowią główne zapotrzebowanie rzemiosła. Potwierdzają to dane spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, które w roku 1959 wypłaciły rzemieślnikom miejskim i wiejskim około 92.100 tysięcy złotych.

Niższy od ogólnej przeciętnej stopień spłacalności w przedsiębiorstwach materiałów budowlanych spowodowany jest tym, że w grupie tej występują w większym stopniu kredyty czynne, dla których nie zapadły jeszcze terminy spłat (23,7%). Ponadto w przedsiębiorstwach tych zachodzi konieczność stosowania prolongat terminów spłat (2,2% nie spłaconych w terminie) oraz występuje wyższy niż w innych grupach stopień kredytów w windykacji (3,4%). Jest to wynik niekorzystnie kształtującej się sytuacji w tej grupie przedsiębiorstw. Liczne zakłady prefabrykatów uległy likwidacji bądź z braku cementu, stanowiącego podstawowy warunek ich egzystencji, bądź w wyniku złych receptur stosowanych przez producentów, co powodowało trudności w zbyciu produkcji złej jakości.

W tej grupie przedsiębiorstw występują przypadki niewłaściwego udzielania kredytu. Oddziały, sugerując się dużym zapotrzebowaniem na materiały budowlane, a zatem wybitną celowością gospodarczą uruchamiania produkcji tych materiałów czasami zbyt liberalnie udzielały kredytów, co obecnie nastęrcza trudności przy ich likwidacji.

Nie obserwuje się tego natomiast, a przynajmniej nie w takim stopniu, w grupie pozostałych przedsiębiorstw przemysłowych. Naturalnie i w tej grupie są przypadki, które zresztą występują sporadycznie we wszystkich grupach kredytobiorców, że oddziały wskutek niedostatecznego opanowania zasad kredytowania przedsiębiorstw nie uspołecznionych, zwłaszcza w pierwszym okresie, udzielały kredyty bez prawidłowego zabezpieczenia ekonomicznego, a nawet i bez zabezpieczenia rzeczowego.

W grupie przedsiębiorstw przemysłowych spłacalność jest niższa niż w rzemiośle. Wynika to również między innymi z odmiennej struktury udzielonych kredytów. Gdy w rzemiośle przeciętna wysokość kredytu wynosi około 16 tysięcy złotych na jednego kredytobiorcę, to w przemyśle wynosi ona powyżej 40 tysięcy złotych. Powoduje to inny układ terminów spłat.

Najwięcej kłopotów sprawia likwidacja kredytów udzielonych pracownikom zwolnionym z administracji i z wojska. Poza roczną karencją dla spłaty tych kredytów i możliwością przesuwania tych spłat do lat pięciu, co wpływa na przedłużenie okresu spłacalności, należy stwierdzić, że efekty gospodarcze tej grupy kredytobiorców, osiągnięte przy pomocy kredytów bankowych są bardzo niskie. Większość kredytobiorców porzuciła lub nawet nie rozpoczęła działalności gospodarczej i podjęła pracę najemną, spłaca-

jąc kredyty bankowe z poborów w drobnych ratach stu i dwustuzłotowych miesięcznie. Wysoki stopień kredytów w windykacji wynika głównie z trudności ściągnięcia kredytów od tej grupy kredytobiorców.

Jeśli chodzi o kredytowanie działalności organizacji społecznych, to rozpoczęła się ona właściwie dopiero w roku bieżącym.

Dla tej grupy przedsiębiorstw zarówno kredyty krótkoterminowe jak i średnioterminowe przyznawane były w ramach limitu ustalonego w planie kredytowym dla gospodarki nie uspołecznionej. Wyjątek stanowi Centralna Składnica Harcerska, która została wyłączona w ciągu roku ubiegłego z pionu „Społem” i jest kredytowana w dalszym ciągu na podstawie przepisów obowiązujących przedsiębiorstwa uspołecznione i nie jest w związku z tym objęta omawianymi zestawieniami. Nie chciano bowiem w ciągu roku wprowadzać dodatkowych zmian w kredytowaniu, zwłaszcza że działalność Centralnej Składnicy Harcerskiej była ujęta w narodowym planie gospodarczym i w planie kredytowym i po ustaleniu systemu finansowego będzie w dalszym ciągu na równi z innymi przedsiębiorstwami organizacji społecznych traktowana jako jednostka uspołeczniiona.

Niski procent spłat w tej grupie przedsiębiorstw nie świadczy bynajmniej o trudnościach w ściąganiu udzielonych kredytów. Jeśli uwzględnić, że kredyty w wysokości 23.097 tysięcy złotych, udzielone w ciągu bieżącego roku zostały już spłacone w 40% (9.375 tysięcy złotych), to widać krótkoterminowy charakter udzielonych kredytów. Wysokie spłaty w okresie roku ubiegłego są wynikiem między innymi udzielania krótkoterminowych kredytów sezonowych.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu przebiegu spłat udzielonych kredytów należy jeszcze zbadać przebieg kredytowania i spłacalności w przekroju terytorialnym.

W okresie od dnia 1.X.1956 roku do dnia 30.IX.1959 roku kredytowanie i spłaty w poszczególnych województwach przebiegały następująco:

(w tysiącach złotych)

Województwa	Kwota przyznanych kredytów	Spłaty	Kredyty czynne	Kredyty nie spłacone w terminie	Kredyty w windykacji
Białystok	12.117	10.204	1.495	192	226
Będgoszcz	27.513	24.722	2.522	95	174
Gdańsk	36.692	28.846	7.063	149	634
Katowice	58.438	44.785	12.749	415	489
Kielce	18.156	14.641	2.976	213	326
Koszalin	15.483	12.190	2.873	87	333
Kraków	32.579	27.010	4.584	289	696
Lublin	13.792	10.541	3.013	116	122
Łódź	30.451	25.167	5.071	55	158
Olsztyn	15.018	12.223	2.269	203	323
Opole	20.181	17.350	2.476	114	241
Poznań	74.983	62.063	11.719	393	808
Rzeszów	19.854	14.840	4.734	151	129
Szczecin	14.145	12.198	1.522	190	235
Warszawa	109.622	88.708	18.022	784	2.108
Wrocław	32.295	28.663	2.035	310	1.287
Zielona Góra	10.680	9.611	634	180	255
O g ó ł e m	541.999	443.762	85.757	3.936	8.544

Kwoty w liczbach bezwzględnych pozwalają na zorientowanie się co do wielkości udzielonych kredytów jak również pozwalają na stwierdzenie, że na przykład kwoty rzędu 100 tysięcy złotych kredytów, znajdujących się w windykacji nie są kwotami dużymi i często jeden lub dwóch kredytobiorców decyduje o wielkości windykowanych przymusowo należności Banku.

Pełniejszy obraz da nam jednak ujęcie przebiegu spłat we wskaźnikach:

6,3% czynnych kredytów. Nie wiadomo tylko czy jest to wynik surowej polityki kredytowej oddziałów, czy innych czynników, które wystąpiły na terenie województwa. Poczynając od wystarczającej ilości zakładów gospodarki nie uspołecznionej, przez brak zainteresowania ze strony przedsiębiorstw w wyniku braków w zaopatrzeniu, niewłaściwej polityki fiskalnej, ewentualnie z innych przyczyn.

Można również wyciągnąć i inne wnioski, że na przykład nierealne ustawienie terminów spłat udzie-

	Ogółem	Białystok	Bydgoszcz	Gdańsk	Katowice	Kielce	Koszalin	Kraków	Lublin	Łódź	Olsztyn	Opole	Poznań	Rzeszów	Szczecin	Warszawa	Wrocław	Zielona Góra
Przyznano	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100
Spłacono	81,9	84,2	89,9	78,6	76,7	80,6	78,7	82,9	76,4	82,6	81,3	85,9	82,8	74,8	86,2	80,9	88,7	90,0
Kredyty czynne o niezapadłych jeszcze terminach spłaty	15,9	12,3	9,2	19,3	21,8	16,4	18,6	14,1	21,9	16,7	15,1	12,3	15,6	23,8	10,8	16,5	6,3	5,9
Kredyty nie spłacone w terminie, prolongaty w załatwianiu	0,7	1,6	0,3	0,4	0,7	1,2	0,6	0,9	0,8	0,2	1,4	0,6	0,5	0,8	1,3	0,7	1,0	1,7
Kredyty w windykacji	1,5	1,9	0,6	1,7	0,8	1,8	2,1	2,1	0,9	0,5	2,2	1,2	1,1	0,6	1,7	1,9	4,0	2,4

Analizując przebieg spłacalności kredytów w poszczególnych województwach widzimy pewne różnice zarówno w wysokości spłaconych kredytów jak i w wysokości kwot znajdujących się w dochodzeniu przymusowym.

Czy jednak możemy na podstawie tych liczb, czy wskaźników wyciągnąć wnioski, że na przykład najgorzej przebiega spłacalność w województwie rzeszowskim (74,8%), w województwie lubelskim (76,4), czy katowickim (76,7%), a najlepiej w województwie zielonogórskim (90%)? Czy możemy powiedzieć, że w województwach: wrocławskim i zielonogórskim kredyty były udzielane niewłaściwie i niecelowo, gdyż występuje tam wysoki procent kredytów w windykacji? Jak wytłumaczyć ewentualne niecelowe udzielenie kredytów, jeśli na terenie tych województw występuje wysoki stopień spłaconych kredytów (województwo wrocławskie — 88,7%, województwo zielonogórskie 90%)?

Przyjrzyjmy się na przykład wskaźnikom okręgu województwa wrocławskiego. Wysoki stopień spłaconych kredytów i wysoki stopień kredytów w windykacji (4%) może sugerować, że w związku z likwidacją kredytowania (czynnych kredytów tylko 6,3%) i niewielką kwotą kredytów przyznanych w roku ubiegłym nastąpił zawsze w takim przypadku wstępujący wzrost kredytów w windykacji a zatem, że przebieg akcji jest jak najbardziej prawidłowy. Wątpliwość może budzić jedynie w tym przypadku sprawa zamierania kredytowania i utrzymania tylko

lonych kredytów spowodowało zbyt szybką likwidację kredytów ze szkodą dla działalności gospodarczej. Spowodować to mogło likwidację zakładów a tym samym konieczność dochodzenia należności Banku w drodze przymusowej. Mogło to mieć również wpływ na brak zainteresowania korzystaniem z kredytów bankowych przez nowych kredytobiorców.

Takie i ewentualnie podobne wnioski można wyciągnąć również w stosunku do pozostałych województw. Jednak zbiorcze materiały sprawozdawcze nie pozwalają na przeprowadzenie szczegółowej analizy przytoczonych wyżej wskaźników i ustalenie stanu faktycznego. Pozwalają jedynie na stwierdzenie bardzo ogólne, że sprawa wymaga zbadania bardziej szczegółowego.

Odpowiedź na postawione pytania i wątpliwości mogą dać jedynie oddziały wojewódzkie i oddziały kredytujące.

Wydaje się, że przytoczone zastawienia powinny być bodźcem do przeanalizowania stanu faktycznego na terenie poszczególnych województw. Pozwoliłoby to na ustalenie czynników obiektywnych oraz subiektywnych, istniejącego stanu rzeczy (niewłaściwe ustalenie terminów spłat rat, brak kontroli ze strony oddziału; zła wola lub opieszałość kredytobiorców itp.) i podjęcie niezbędnych środków dla likwidacji nieprawidłowości.

Wydaje się, że na podstawie podanego przeglądu spłacalności kredytów udzielonych przedsiębior-

stwom gospodarki nie uspołecznionej przez Narodowy Bank Polski w ciągu lat trzech, zarówno w przekroju branżowym jak i terytorialnym, można podtrzymać postawiony wniosek, że generalnie biorąc spłaty kredytów przebiegają dobrze i nie budzą większych zastrzeżeń. Występują natomiast fakty, bądź to w poszczególnych branżach, czy na poszcze-

gólnych terenach, które trudno uznać za uzasadnione w pełni i które wymagają podjęcia takich środków ze strony oddziałów kredytujących, które zabezpieczą ściągnięcie udzielonych dotychczas kredytów i które zapobiegną w przyszłości powstaniu nieprawidłowości.

Z. Grochulski

O ZAGADNIENIACH GOSPODARKI PIENIĄDZEM GOTÓWKOWYM

Ustawa z dnia 2 grudnia 1958 roku o Narodowym Banku Polskim (Dziennik Ustaw PRL Nr 72, z dnia 10 grudnia 1958 roku) już w swym pierwszym artykule postanawia, że „Narodowy Bank Polski... jest państwowym bankiem emisyjnym oraz centralną instytucją kredytową, rozliczeniową i dewizową”. Jak widać z samego sformułowania tego aktu normatywnego najwyższego rzędu funkcja emisyjna Narodowego Banku Polskiego jest funkcją czołową w jego działalności.

Problemy emisyjne były i są nadal przedmiotem publikacji, lecz jedynie w ich aspekcie ekonomicznym. Wypada w tym miejscu wyrazić żal, że materialno-rzeczowy aspekt emisji (do którego zaliczam między innymi ustalenie prawidłowego stosunku ilościowego znaków pieniężnych, znajdujących się w obiegu, do zapasu gotówki, ustalenie, prawidłowej struktury poszczególnych odcinków znaków pieniężnych, uwzględnienie specyfiki terenowej i sezonowości w tej strukturze, określenie pojęcia oraz ustalenie rezerwy gotówkowej w poszczególnych okręgach bankowych itd.) nie znalazł dotąd swego wyrazu ani w opracowaniach własnych, ani też w przeniesieniu na nasz teren doświadczeń innych banków emisyjnych.

*

Wymieniłem wyżej kilka problemów z technicznej sfery emisji. Dodając do nich takie sprawy, jak czas obiegu znaków pieniężnych, bilon czy banknoty, niektóre zagadnienia z zakresu produkcji i niszczenia znaków pieniężnych, zagadnienie destruktyw, będziemy mieć — jak na początek dyskusji — rozległy wachlarz tematów do omówienia.

Bilon czy banknoty

Można zaryzykować twierdzenie, że emitowanie bilonu świadczy o stabilizacji gospodarczej danego kraju, co więcej nawet — świadczy o jego ekonomicznym rozwoju. Obserwując sytuację ekonomiczną naszego kraju musimy zatem dojść do wniosku, że ostatnie pociągnięcia emisyjne, wyrażające się przesunięciem dolnych odcinków w kierunku pieniądza trwałego, nie są przypadkowe.

Zewnętrzna szata pieniądza posiada duże znaczenie psychologiczne. Przeciętny obywatel zwykł oceniać perspektywy gospodarcze kraju i swoje własne między innymi w oparciu o pieniądz, często najprostszą metodą — „jak go widzi”. Już po krótkim stosunkowo okresie obiegu monet dwu- pięcio- i dziesięciozłotowych dają się coraz częściej słyszeć spokojne głosy, że wymiany pieniędzy nie będzie, bo ukazują się wyższe odcinki w bilonie i to wyprodu-

kowane z metalu o dość wysokiej jakości. Daje się przy tym zauważyć ustawiczny wzrost zaufania do pieniądza, czego między innymi dowodem jest stale zwiększanie się wkładów oszczędnościowych ludności. Byłoby niewątpliwie wielkim uproszczeniem i błędem tłumaczenie wspomnianych zjawisk wyłącznym działaniem zewnętrznej szaty pieniądza. Jednakże momentu tego pominąć w ocenie zjawisk nie można, zwłaszcza że wyciągane stąd wnioski są słuszne i prawdziwe.

Poza psychologicznym punktem widzenia tej sprawy istnieje konkretny, wymierny aspekt, dający się łatwo „wywartościować”. Wiąże się z tym sprawa czasu obiegu poszczególnych odcinków znaków pieniężnych oraz koszt ich produkcji. A oto tabele ilustrujące omawiane zagadnienie:

Tabela 1
Banknoty

Rodzaj odcinka *)	Okres czasu obiegu **)	Koszt produkcji tysiąca sztuk
po 500 zł	4 lata	520 złotych
po 100 zł	2 lata	295 złotych
po 50 zł	1 rok	195 złotych
po 20 zł	0,5 roku	215 złotych
po 10 zł	0,5 roku	210 złotych
po 5 zł	0,5 roku	100 złotych
po 2 zł	0,5 roku	40 złotych

*) Do omawianego tematu wystarczy oczywiście analiza jedynie odcinków dziesięcio-, pięcio- i dwuzłotowych, jednakże dla pełnego obrazu podaję dane dotyczące wszystkich odcinków.

***) Za podstawę wyliczenia przyjęto wielkość obiegu i zużycia roczne.

Tabela 2
Monety

Rodzaj odcinka *)	Okres czasu obiegu	Koszt produkcji tysiąca sztuk
po 10 zł		1,600 złotych
po 5 „		260 „
po 2 „		200 „
po 1 „	okres czasu obiegu monet	160 „
po 0,50 zł	określa się	120 „
po 0,20 „	na 15 lat	85 „
po 0,10 „		70 „
po 0,05 „		70 „
po 0,01 „		40 „

*) Jak wyżej.

Jeśli więc — jak wynika z powyższych tabel — moneta dziesięciozłotowa jest trzydziestokrotnie trwalsza od banknotu dziesięciozłotowego, a koszt

produkcji monet jest wyższy ośmiokrotnie, to łatwo obliczyć, że oszczędność wynosi około 75% kosztów produkcji banknotów. Wskaźnik ten dla odcinków pięcio- i dwuzłotowych wynosi odpowiednio około 90 i 80%.

Dalszym argumentem przemawiającym za przewagą monet nad banknotami jest ich ciągła świeżość połączona ze wzrostem higieny na tym odcinku a także pewność, że nie ulegną one zniszczeniu u właściciela w stopniu kwalifikującym dany odcinek jedynie do wymiany, co jest połączone z dodatkowym kłopotem a niejednokrotnie i stratą.

Dalszą dobrą stroną monet jest wyeliminowanie — dzięki ich trwałości — ciągłych transportów gotówki po całym kraju. Ma to duże znaczenie zarówno od strony kosztów transportu jak i jego bezpieczeństwa. Są jeszcze inne korzyści płynące z zastąpienia banknotów monetami. Do nich zaliczyć należy zwolnienie części mocy produkcyjnej maszyn precyzyjnych Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych do innych celów, oszczędność importowanego surowca do produkcji wysokogatunkowego papieru, wyeliminowanie kłopotliwego niszczenia destruktywów itd.

Natomiast głównym a może nawet jedynym argumentem przeciwników monet jest rzekoma trudność ich przechowywania w porównaniu z banknotami. Jest to argument pozorny, choć bardzo efektowny. Pozorny dlatego, że odrzucając zamiłowania kolekcjonerskie, przeciętny obywatel nie jest w posiadaniu jednocześnie więcej niż trzech — czterech sztuk monet lub banknotów na przykład dziesięciozłotowych. Cyfry te są uzasadnione, biorąc pod uwagę fakt, że w Polsce przypada półtorej monety dziesięciozłotowej na głowę ludności.

Obieg bilonu charakteryzuje się natomiast innym mankamentem, ale takim, który nie rzutuje w sposób ujemny na sytuację obywateli. Mankamentem tym jest — przynajmniej w pierwszym okresie obiegu — znacznie mniejszy wpływ monet do kas Banku, aniżeli wynoszą ich wypłaty, mimo że monety nie ulegają zniszczeniu.

Ten stan rzeczy powoduje poważne trudności czynników emitujących, odpowiedzialnych za pełne nasycenie obiegu wszystkimi odcinkami znaków pieniężnych. Trudności te wyrażają się koniecznością puszczania do obiegu większej ilości monet w porównaniu z analogicznym odcinkiem banknotów. I tak na przykład obieg monet pięciozłotowych stanowi około 150% obiegu banknotów tej samej wartości. Nasuwa się w związku z tym pytanie, jaka jest przyczyna tego zjawiska? Otóż główną przyczyną jest niechęć personelu kasowego przedsiębiorstw, sklepów, kiosków itp. do przygotowywania i dokonywania wpłat bilonu do kas banku, a to ze względu na konieczność uciążliwego pakowania (rolowania) oraz na znaczny ciężar monet. Tak więc personel kasowy przedsiębiorstw handlowych i usługowych stara się możliwie szybko „upłynniać” posiadane pieniądze metalowe swym następnym klientom, a z ewentualnych pozostałości tworzyć pogotowie kasowe.

Niejednym z nas doświadcza takich praktyk, że płacąc banknotem na przykład stużłotowym należność dziesięciozłotową, otrzymuje „resztę” w postaci samego bilonu. W tej sytuacji obserwuje się charakterystyczne zjawisko pełnego nasycenia obiegu monetami, a kasy Banku odczuwają ciągły ich brak. Ze

względu zaś na konieczność wypłacania funduszu płac różnymi odcinkami, wynikającymi ze specyfikacji kwot z list płac, oddziały Banku żądają ustawnie zasilania ich bilonem do wysokości różnicy między jego przychodem i rozchodem. Na szczęście zjawisko to nie przybiera większych rozmiarów, mogących zniwelować omówione wyżej korzyści płynące z zastosowania monet. Potrzeby oddziałów pod tym względem zaspokajane są bowiem z istniejących rezerw, które również — i to w znacznie wyższym stopniu, ze względu na szybkość niszczenia — występują w odniesieniu do banknotów. Niemniej jednak należy w tym miejscu zaapelować do kolegów z komórek kredytowych i planowania obiegu pieniężnego, aby przy okazji wykonywania swoich czynności wobec przedsiębiorstw zechcieli odpowiednio oddziaływać na kontrolowane jednostki właśnie w kierunku maksymalnego odprowadzania do kas Banku bilonu, zwłaszcza monet dwu-, pięcio- i dziesięciozłotowych.

Stosunek zapasu znaków pieniężnych do obiegu

Stosunek zapasu znaków pieniężnych do obiegu wyznaczany jest wieloma czynnikami zarówno o charakterze ekonomicznym jak i technicznym. A oto niektóre z nich: wysokość wkładów oszczędnościowych ludności, system produkcji (ciągły czy akcyjny), trwałość materiału używanego do produkcji znaków pieniężnych, warunki skarbcowe oddziałów, osobista kultura posiadaczy gotówki itd. Wymienione okoliczności razem wzięte dotyczą jedynie banknotów, gdyż w odniesieniu do monet nie mają zastosowania takie z nich, jak na przykład wysokość wkładów oszczędnościowych czy kultura osobista posiadaczy. W przypadku bowiem wycofywania przez ludność swoich oszczędności wypłaty dokonywane są w postaci banknotów. Natomiast trwałość materiału opiera się skutecznie przedwczesnemu zniszczeniu monety na skutek nieodpowiedniego obchodzenia się z nią.

Ogólnie biorąc sposób ustalania zapasu bilonu nie nastęrcza większych trudności. Poza jednorazową produkcją w wysokości dotychczasowego obiegu banknotów danego odcinka (z uwzględnieniem momentów poruszonych w części poprzedniej), zapas ustala się w wysokości wynikającej ze wzrostu wskaźnika zaplanowanego obiegu. Znając udział danego odcinka w ogólnej sumie obiegu można z łatwością obliczyć kwotę bezwzględną zapasu, w zależności oczywiście od tego, czy chcemy dokonywać uzupełnienia corocznie czy też w innych okresach czasu. Ponadto znikomy udział bilonu w ogólnej wysokości obiegu nie stwarza z kształtowania się zapasu bilonu oraz metod jego obliczeń istotnego problemu pod względem gospodarczym. Poniższa tabela ilustruje wskaźnik udziału bilonu i banknotów w ogólnej kwocie obiegu:

Tabela 3

1956 rok		1957 rok		1958 rok		30.6 1959 rok	
banknoty	bilon	banknoty	bilon	banknoty	bilon	banknoty	bilon
99,00	1,00	98,96	1,04	98,85	1,15	98,10	1,90

Wzrost udziału bilonu w ogólnym obiegu należy tłumaczyć ukazaniem się w końcu 1958 roku monet dwu- i pięciozłotowych.

Inaczej rzecz się ma z ustalaniem słusznej zarówno pod względem ekonomicznym jak i technicznym wysokości zapasu pieniędzy papierowych (banknotów). Od strony ekonomicznej jedynym kryterium — moim zdaniem — jest wysokość wkładów oszczędnościowych ludności w PKO oraz pozostałość na rachunkach rozliczeniowych jednostek gospodarki nie uspołecznionej. Zapas gotówki musi być bowiem w każdym czasie przynajmniej równy tym sumom na wypadek — krańcowo rzecz biorąc — jednoczesnego i całkowitego wycofywania oszczędności.

Poza wspomnianym kryterium ekonomicznym pewną rolę odgrywają wspomniane na wstępie czynniki techniczne. Niestety, udziału tych ostatnich ani relatywnie ani w sumach bezwzględnych określić się nie da (na przykład awaria maszyn w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, stopień nieprzewidzianego zniszczenia banknotów itp). Dodając do tego trudność przewidzenia krzywej oszczędności wydaje się, że do zagadnienia zapasu banknotów można podejść jedynie od strony czysto praktycznej. Za podstawę przyjmuje się więc roczne zużycie banknotów oraz roczny wzrost emisji i sumę tę mnoży się przez dwa. Pamiętając, że średnia obiegania banknotów (od 20 do 500 złotych) wynosi niespełna dwa lata (tabela Nr 1) oraz uwzględniając wzrost obiegu wychodzimy w naszym obliczeniu na zapas kształtujący się w granicach 150% obiegu. Podobna metoda stosowana była zresztą przez Bank Polski w okresie przedwojennym. Oczywiście metodzie tej można zarzucić choćby brak uzasadnienia do zastosowania mnożnika „2”. Nie widzę jednak osobiście nieodpartego uzasadnienia również dla innego mnożnika. Należy stwierdzić, że jest to sprawa w dużym stopniu umowna. Wydaje się jednak, że omówiona metoda zabezpiecza z jednej strony pracę w zakresie emitowania znaków pieniężnych przed nieprzewidzianymi przeszkodami, z drugiej zaś jest metodą maksymalnie oszczędną. Mam tu na myśli zarówno oszczędność kosztów produkcji jak i pomniejszenie skarbów w Skarbcu Emisyjnym i w oddziałach zasilających. Metoda ta uwzględnia również w całości omówione wyżej kryterium ekonomiczne, to jest całkowicie zabezpiecza złożone przez ludność oszczędności znajdującymi się w zapasie znakami pieniężnymi.

Struktura znaków pieniężnych

Kształtuje się ona żywiołowo, zgodnie z aktualnymi wymogami rynku pieniężnego. Techniczna strona tego zagadnienia w Banku przedstawia się następująco:

Oddziały zasilające przesyłają do Skarbcu Emisyjnego kwartalnie zapotrzebowania na znaki pieniężne oraz na znaki wartościowe (blankiety wekslowe, znaki skarbowe). Zapotrzebowania te uwzględniają potrzeby poszczególnych okręgów (województw) zarówno w zakresie wypłat bieżących jak i specjalnej rezerwy gotówkowej. Skarbiec Emisyjny przeprowadza analizę tych zapotrzebowań, głównie pod kątem wysokości sum specjalnej rezerwy gotówkowej, nie naruszając z zasady wielkości przewidzianych na potrzeby bieżące. Tym samym Skar-

biec Emisyjny nie ingeruje w zapotrzebowanie ilościowe i jakościowe (asortymentowe) gotówki, wyznaczane bieżącymi i aktualnymi potrzebami życia, a jedynie wkracza niekiedy w wysokość rezerwy obliczanej przez oddziały często „na wyrost”.

Wracając do kształtowania się struktury obiegających znaków pieniężnych należy stwierdzić, że występuje permanentny wzrost udziału najwyższego odcinka w ogólnej masie gotówki, kosztem pozostałych odcinków. Zjawisko to ma swoje uzasadnienie między innymi we wzroście obiegu w ogóle, a we wzroście przeciętnej płacy, przypadającej na jednego zatrudnionego, w szczególności. Poniższa tabela ilustruje cyfrowo omawiane zagadnienie:

Tabela 4

Wartość odcinka	Procentowy udział w ogólnej wartości banknotów				
	1955 r.	1956 r.	1957 r.	1958 r.	30.6 1959 r.
500 zł	16,3	20,8	29,6	39,3	44,8
100 zł	63,9	63,2	57,9	50,4	46,8
50 zł	11,0	8,9	6,5	5,2	4,6
20 zł	3,9	3,1	2,6	2,3	2,3
10 zł	2,5	2,0	1,7	1,4	1,1
5 zł	1,4	1,1	0,9	0,8	0,1
2 zł	1,0	0,9	0,8	0,6	0,3
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela 5

Wartość odcinka	Procentowy udział w ogólnej wartości monet				
	1955 r.	1956 r.	1957 r.	1958 r.	30.6 1959 r.
5 zł	—	—	—	1,1	34,4
2 zł	—	—	—	12,4	19,9
1 zł	32,8	32,3	30,0	25,8	13,7
0,50 zł	26,5	28,0	28,5	24,2	12,0
0,20 zł	17,2	17,7	19,0	16,9	9,2
0,10 zł	13,9	13,3	14,0	12,5	7,0
0,05 zł	5,5	5,3	5,4	4,6	2,5
0,02 zł	2,5	2,1	1,9	1,5	0,8
0,01 zł	1,6	1,3	1,2	1,0	0,5
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Należy przypuszczać, że dalszy wzrost obiegu, charakterystyczny dla rozwijającej się gospodarki w każdym systemie ekonomicznym, będzie sprzyjał tendencjom wzrostowym najwyższych odcinków znaków pieniężnych. W związku z tym należałoby — moim zdaniem — rozważyć ewentualność wprowadzenia do obiegu banknotu tysiączłotowego

Struktura znaków pieniężnych, zwłaszcza wyższych odcinków, zależna jest w znacznym stopniu od oblicza gospodarczego danego okręgu. Ma to poważne znaczenie dla pracy Skarbcu Emisyjnego, który musi układać swoją współpracę z Państwową Wytwornią Papierów Wartościowych (plany zamówień, harmonogramy dostaw) na bazie ścisłego związku z kalendarzem transportów do poszczególnych okręgów bankowych. Jest to również zagad-

nienie wymagające ciągłej obserwacji i analizy przede wszystkim ze strony samych oddziałów. Właściwa znajomość sytuacji na tym odcinku jest rękojmią poprawnego określenia potrzeb własnych oraz należytego sporządzenia kwartalnego zapotrzebowania na poszczególne odcinki znaków pieniężnych. Sprawa ta jest szczególnie ważna w okręgach o sezonowym nasileniu zjawisk gospodarczych.

Dla przykładu podaję kształtowanie się czterech najwyższych odcinków w ciągu roku w oddziałach okręgu białostockiego i katowickiego.

Tabela 6

Rodzaj odcinka	Białystok				Katowice			
	31.12. 1958 r.	31.3. 1959 r.	30.6. 1959 r.	30.9. 1959 r.	31.12. 1958 r.	31.3. 1959 r.	30.6. 1959 r.	30.9. 1959 r.
500 zł	9,5	14,5	10,1	24,2	42,3	41,5	40,5	28,4
100 zł	61,0	59,2	58,0	45,5	47,4	46,7	47,0	63,8
50 zł	25,3	21,8	26,2	24,0	6,8	7,3	7,5	5,0
20 zł	4,2	4,5	5,7	6,3	3,5	4,5	5,0	2,8
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Na przykładzie okręgu białostockiego widać bezpośredni związek między wzmożonymi wypłatami na rzecz rolników i hodowców (w drugim kwartale zaliczki na kontraktacje, w czwartym kwartale skup plodów rolnych) a kształtowaniem się struktury odcinków, głównie pięciusetzłotowych. Okręg katowicki natomiast, zatrudniający największą liczbę pracowników wysoko płatnych, posiada w swej strukturze poważny i stały udział banknotów pięciusetzłotowych. Pewien spadek wskaźnika tego odcinka w trzecim kwartale należy tłumaczyć głównie świadomym ograniczeniem zastosowanym przez

Skarbiec Emisyjny, z uwagi na wzmożone zapotrzebowanie w czwartym kwartale (wypłaty z tytułu Karty Górnika „Barburka”).

Opracowanie niniejsze, jak o tym wspomniałem na wstępie, ma na celu wskazanie problemu stojącego dotąd na uboczu i podjęcie wokół niego dyskusji. Wydaje się bowiem, że stopień zainteresowania na terenie naszej instytucji zagadnieniami omówionymi oraz zbliżonymi do omówionych jest odwrotnie proporcjonalny do znaczenia tych zagadnień. Ostatnio w prasie ukazuje się coraz więcej publikacji na tematy związane z zewnętrzną formą naszego pieniądza oraz z pewnymi trudnościami na tym odcinku, co świadczy o szczerym zainteresowaniu się opinii publicznej tym zagadnieniem. Wymienię choćby sygnalizowany przez obywateli niektórych obszarów kraju brak drobnego bilonu, podzielone zdania odnośnie praktyczności wyższych odcinków monet, zbliżona wielkość i kolor odcinków, utrudniająca jakoby posługiwanie się nimi itd.

Ponadto istnieją trudności w obliczaniu obiegu w poszczególnych okręgach, rzutujące na słuszny rozdział nowo emitowanych znaków a powodowane ciąglem przepływem pieniądza między województwami. Jest niewątpliwie jeszcze wiele innych spraw z tego zakresu w terenie, godnych poruszenia i przedyskutowania. Ciekawe są na przykład przyczyny pewnego obniżenia poziomu pracy w zakresie czynności kasowo-skarbcowych w niektórych oddziałach.

Te wszystkie sprawy powinny być przedmiotem żywego zainteresowania szerokiej kadry naszych pracowników, którzy w ten sposób mogą przyczynić się do podniesienia emisyjnego odcinka pracy bankowej na wysoki i należyty temu odcinkowi poziom.

T. Szecówka

WYDZIAŁY OPERACYJNO-RACHUNKOWE Oddziałów WOJEWÓDZKICH W OCENIE KOMISJI REWIZYJNYCH

W ciągu ubiegłego roku komisje rewizyjne stwierdziły w wielu przypadkach obniżenie się poziomu pracy komórek operacyjno-rachunkowych, a szczególnie komórek kasowo-skarbcowych w oddziałach operacyjnych. Ten stan rzeczy jest zastanawiający, zwłaszcza jeśli się zważy, że odcinek pracy komórek operacyjno-rachunkowych jest dość szczegółowo unormowany przepisami bankowymi, a więc przy należytej ich znajomości przez pracowników, przy dokładności i staranności z ich strony oraz należytej postawionej kontroli wewnętrznej praca na tym odcinku powinna być w zasadzie bezbłędna.

W związku z powyższym wydaje się celowe ustanowienie się nad ocenami komisji rewizyjnych, wydawanymi w wyniku przeprowadzenia rewizji wydziałów operacyjno-rachunkowych w oddziałach wojewódzkich, które z tytułu nadzoru ponoszą odpowiedzialność za poziom pracy w oddziałach operacyjnych.

Dla przypomnienia, w celu dokonania lepszej analizy, należy ustalić, jakie zadania mają do wykonania oddziały wojewódzkie na odcinku opera-

cyjno-rachunkowym. Zadania te — zgodnie z przepisami organizacyjnymi oddziału wojewódzkiego — dadzą się w sposób syntetyczny ująć w następujących punktach:

- realizowanie zadań z odcinka gospodarki własnej (dysponent trzeciego stopnia),
- sporządzanie sprawozdawczości,
- kontrolowanie czynności kasowo-skarbcowych i rachunkowości oddziałów w zakresie i w sposób określony przepisami Banku,
- udzielanie pomocy oddziałom w formie instruktażu z inicjatywy własnej lub na wniosek oddziałów,
- badanie organizacji pracy w komórkach operacyjno-rachunkowych i wskazywanie na możliwości uproszczenia jej i usprawnienia oraz dopilnowanie, aby możliwości te były przez oddziały wykorzystane,
- ustalanie potrzeb w zakresie szkolenia zawodowego, dopilnowanie, aby potrzeby te były zaspokojone i w związku z tym inicjowanie różnych form szkolenia.

— krytyczne ocenianie stosowanych przepisów dotyczących organizacji i techniki pracy, opracowywanie propozycji zmian i przekazywanie uwag właściwym jednostkom organizacyjnym Centrali.

Jak wynika z wyżej wymienionych zadań dadzą się one ująć w dwie grupy: jedną, obejmującą zadania wydziałów operacyjno-rachunkowych w zakresie ich działalności wewnątrz oddziałów wojewódzkich i drugą, dotyczącą zadań wypływających z nadzoru nad oddziałami operacyjnymi i sprawowania nad nimi opieki.

Analogicznie do przyjętego podziału zadań wydziałów operacyjno-rachunkowych na dwie grupy, dokonywana przez komisje rewizyjne ocena pracy tych wydziałów jest różna w zależności od tego, której grupy zadań dotyczy. Na ogół trzeba stwierdzić, że komisje rewizyjne oceniają pozytywnie pracę wymienionych wydziałów jako całości podkreślając, że pracownicy tych wydziałów w przeważającej części stanowią zespoły ludzi o dobrych kwalifikacjach zawodowych, zdyscyplinowanych, chętnych do pracy i ambitnych. Biorąc te momenty pod uwagę wydaje się, że w dążeniu do osiągania coraz to lepszych wyników powinni oni usunąć ze swej pracy również i te niedociągnięcia, o których będę mówił niżej, a które mają wpływ na poziom pracy oddziałów i w konsekwencji na ocenę wyników ich pracy. Oceniając ogólnie pozytywnie te wydziały nie trzeba zapominać, że są jednak jeszcze nieliczne wydziały operacyjno-rachunkowe, w których wewnętrzna organizacja pracy nie jest postawiona na właściwym poziomie.

Bardzo pozytywnie oceniane są wyniki pracy w zakresie wykonywania zadań, które zaliczyłem do grupy pierwszej, to jest do odcinka wewnętrznej działalności wydziałów. Realizacja tej grupy zadań następuje w zasadzie zgodnie z obowiązującymi przepisami, a pracownicy wymienionych wydziałów wkładają dużo wysiłków w to, aby zadania te były wykonywane jak najlepiej. Uchybienia i niedociągnięcia na tym odcinku stwierdzone przez komisje rewizyjne mają charakter sporadyczny i wynikają z niedostatecznie jeszcze zorganizowanej w tych wydziałach kontroli wewnętrznej.

Komisje rewizyjne stwierdzają dość duże niedociągnięcia w drugiej grupie zadań, dotyczącej działalności wydziałów operacyjno-rachunkowych w zakresie wykonywania nadzoru nad oddziałami operacyjnymi i udzielania im pomocy. Ponieważ ten odcinek pracy ma duży i istotny wpływ na poziom pracy komórek operacyjno-rachunkowych w oddziałach wydaje się celowe szersze omówienie tych niedociągnięć.

Do najpoważniejszych niedociągnięć, stwierdzonych przez komisje rewizyjne na odcinku wyżej wymienionym, zaliczyć można niedociągnięcia następujące:

W większości oddziałów wojewódzkich brak jest bieżącej znajomości poziomu pracy komórek operacyjno-rachunkowych w oddziałach. Tym bowiem można sobie wytłumaczyć fakt, że w wielu przypadkach zostało stwierdzone obniżenie się poziomu pracy tych komórek w oddziałach operacyjnych. Mamy na przykład jeszcze takie okręgi wojewódzkie, w których komisje rewizyjne oceniły negatywnie w niektórych oddziałach odcinek pracy komórek kasowo-skarbcowych. Dopuszczenie do takiego stanu rzeczy świadczy niezbicie o tym, że oddział wojewódzki nie posiadał właściwego rozeznania sy-

tuacji i dlatego nie podejmował we właściwym czasie skutecznych środków dla zapobieżenia temu.

Analizując materiały z rewizji odniosłem wrażenie, że oddziały wojewódzkie, przez ustalenie samodzielności oddziałów operacyjnych, poczuły się zwolnione od nadzoru i opieki nad nimi. To z kolei doprowadziło do tego, że oddziały wojewódzkie ograniczyły w sposób dość nawet daleko idący kontrolę i instruktaż komórek operacyjno-rachunkowych w oddziałach operacyjnych. Ocena pozytywna pracy tych komórek, dokonana przez komisję rewizyjną, wystarczyła już na przykład, aby oddział wojewódzki zaprzestał w ogóle interesować się tymi komórkami, co w konsekwencji doprowadzało częstokroć do obniżenia poziomu pracy, stwierdzonego przy następnej rewizji.

Oddziały wojewódzkie w większości przypadków nie wykorzystywały znajdujących się u nich materiałów, w których niejednokrotnie w sposób wyraźny była mowa o poziomie pracy w oddziałach operacyjnych. Dla zilustrowania stanu faktycznego przedstawię parę przykładów:

— komisje rewizyjne w wielu przypadkach stwierdzały w protokołach z rewizji słaby poziom pracy niektórych odcinków w komórkach operacyjno-rachunkowych, zalecając jednocześnie konieczność przeprowadzenia instruktażu. Oddziały wojewódzkie pomijały jednak te stwierdzenia milczeniem, co doprowadzało do tego, że ponowne rewizje przeprowadzone w tych oddziałach ustalały dalsze obniżenie się poziomu pracy i ocenę pracy prawie negatywną (na przykład w jednym oddziale miejskim nie było instruktażu w komórce rachunkowości od kwietnia 1957 roku. Rewizje wycinkowe z czerwca i listopada 1958 roku sygnalizowały słabą pracę dysponenta. Mimo tych sygnałów w dalszym ciągu nie było instruktażu ze strony oddziału wojewódzkiego, a rewizja przeprowadzona w marcu 1959 roku stwierdziła ogromne braki i niedociągnięcia w poziomie pracy tej komórki).

— oddziały wojewódzkie, prowadząc kontrolę rozliczeń międzyoddziałowych za słabo reagowały na stwierdzone uchybienia występujące nieraz permanentnie w oddziałach operacyjnych. Na przykład zupełnie nie reagowały na jedno- lub dwudniowe opóźnienie w przeprowadzaniu rozliczeń między oddziałami miejskimi, reklamowały oddziały w przypadkach nierozliczania awizów dopiero po dwóch lub trzech tygodniach, tolerowały sporządzanie przez oddział po kilka awizów dziennie dla jednego oddziału itp.,

— oddziały wojewódzkie nie wykorzystywały w sposób operatywny zbiorczego wykazu reklamacji Zakładu Rachunkowości Zmechanizowanej na odcinku rozliczeń międzyoddziałowych, lecz zadowalały się niejednokrotnie tylko przesłaniem do oddziałów wykazu typowych błędów wymienionych w piśmie Zakładu Rachunkowości Zmechanizowanej,

— jeden z oddziałów wojewódzkich nie wykorzystał informacji innych banków o błędnym stosowaniu przez oddziały na przykład przepisów o zastępczym finansowaniu inwestycji (w jednym z oddziałów, nie przeprowadzono z tego zakresu instruktażu od marca 1957 roku do grudnia roku 1958), lub też o nieprawidłowościach popełnianych przez oddziały przy wykupie obligacji NPR itp.

Z braku pełnego rozeznania i oceny ze strony oddziałów wojewódzkich pracy komórek operacyjnych

w oddziałach, jak i planu warunkującego skuteczne oddziaływanie oddziałów wojewódzkich również i na tym odcinku instruktaz przeprowadzony przez pracownikow wydzialow operacyjno-rachunkowych nie mogl dać oczekiwanych rezultatow, zwlaszcza, ze sam instruktaz bezposredni mial rowniez wiele zasadniczych wad. Do nich zaliczam w szczegolnosci wady nastepujace:

— zbyt daleko posunięta specjalizacja w zakresie przeprowadzania instruktazu. Jeszcze obecnie zdarzaja sie dosc liczne przypadki, ze do jednej komorki przyjezda kilku instruktorow z oddzialu wojewodzkiego. Byl i taki przypadek, ze do jednego pracownika przyjechalo w tym samym czasie dwuch instruktorow z oddzialu wojewodzkiego i w nastęstwie jeden z nich musial wyczekiwac na zakonczenie instruktazu przez drugiego. Przy tak daleko posuniętej specjalizacji kontrola połączona z instruktazem nie daje obrazu poziomu pracy całej komorki operacyjno-rachunkowej. Wydaje mi sie, ze tak wazkie specjalizowanie instruktorow nalezaloby juz zarzucic. Jesli bowiem od pracownikow oddzialow operacyjnych, zwlaszcza malych, zada sie dobrej znajomosci czynnosci kilku komorek operacyjnych, to tym bardziej mozna sie domagac, aby instruktorzy wydzialow operacyjno-rachunkowych posiadajacy na ogol wyzsze kwalifikacje zawodowe, mieli dobrze opanowana technike pracy calych komorek operacyjno-rachunkowych,

— wobec stosowanej wazkiej specjalizacji instruktaze nie byly nastawione na prace glownych księgowych, lecz na prace poszczegolnych pracownikow. Tego rodzaju instruktaze z natury rzeczy nie moga w pelni dawac pozytywnych wynikow, gdyz nie uwzgledniają one podnoszenia kwalifikacji kierownikow bezposrednio odpowiedzialnych za pozicm pracy podporzadkowanych im komorek. Oddzialy wojewodzkie zapominaja widocznie, ze przeszkolony kierownik bedzie dalej juz sam szkolil podleglych mu pracownikow,

— instruktorzy oddzialow wojewodzkiego bardzo czesto traktuja instruktaz tylko jako kontrole i w czasie bytnosci w oddziale ograniczaja sie do stwierdzenia bladow w pracy nie wnikajac juz w przyczyny ich powstawania, jak i nie instruujac jakie kroki nalezy podjac w celu zapobiezienia powstawaniu bladow w przyszosci. Instruktorzy oddzialow wojewodzkiego zapominaja, ze kontrola powinna byc dla nich tylko wstepem do wlasciwej czynnosci, to jest do instruktazu, ze kontrola ma im wskazac slabe odcinki pracy oddzialow, ktore wymagaja instruktazu,

— w planach wyjazdow instruktazowych nie zawsze uwzglednia sie faktyczne potrzeby oddzialow. Czesto bowiem oddzialy wojewodzkie wyczekiwaly na zgloszenie zapotrzebowania na instruktaze ze strony samych oddzialow, a nie braly pod uwage okolicznosci, ze niejednokrotnie dyrektorzy oddzialow operacyjnych, powodowani falszywa ambicja, mimo istnienia potrzeby, nie zgłaszali na nie zapotrzebowania. Efektem takiego podchodzenia do sprawy instruktazu bylo obnizenie sie poziomu pracy w oddzialach nieinstruowanych, co stwierdzaly komisje rewizyjne,

— oddzialy wojewodzkie bez uzasadnienia pomijaly w planach instruktazowych oddzialy miejskie, polozone w siedzibach oddzialow wojewodzkiego, mimo sygnalizowania przez komisje rewizyjne, ze poziom pracy w tych oddzialach ulega obnizeniu (na

przyklad w jednym z oddzialow miejskich instruktaz nie byl przeprowadzany w komorce rozliczen od marca 1957 roku do grudnia roku 1958, mimo prawie negatywnej oceny pracy tej komorki przez kom'sje rewizyjna; w innych oddzialach miejskich instruktaze nie byly przeprowadzane w komorkach rachunkowosci od kwietnia, lipca i listopada roku 1957 do marca roku 1959, mimo ze wycinkowe rewizje przeprowadzane w tym okresie wskazywaly na slaba prace dysponentow w tych oddzialach).

Niezaleznie od wymienionych usterek na odcinku instruktazu jego merytoryczna strona budzila rowniez powazne zastrzezenia. Dla przykladu mozna przytoczyc nastepujace fakty:

— instruktaze czestokroć byly powierzchowne i z zasady prawie nigdy nie dotykaly zagadnien z odcinka organizacji pracy, a przez to pomijaly stosowana technike pracy (na przyklad obieg dokumentow, rozmieszczenie stanowisk w komorkach operacyjno-rachunkowych itp.) i nie wysuwaly propozycji zmierzajacych do usprawnienia pracy w oddziale,

— w instruktazach pomijano czesto niektore zagadnienia, mimo ze dla prawidlowej pracy oddzialu mialy one dosc istotne znaczenie i tak na przyklad:

— sprawa przechowywania w ciagu dnia stempli dziennych. Charakterystyczne przy tym jest, ze zaden z oddzialow wojewodzkiego nie wysunal jeszcze nowej koncepcji w sprawie przydzialu i zabezpieczenia stempli, aczkolwiek niedociagniecia na tym odcinku daja sie stwierdzic we wszystkich niemal oddzialach,

— koniecznosc opracowywania harmonogramow obslugi klientow dla zlikwidowania zatorow przy kasach i przedluzania dnia pracy,

— biezace załatwianie księgowan dokumentow, ktore naplynely do oddzialu w ustalonym czasie, a nie przetrzymywanie na przyklad poczty awizowej, otrzymanej po godzinie dziesiatej, do dnia następnego,

— ekspediowanie wyciagow z rachunkow bankowych, a nie przetrzymywanie ich po kilka dni w oddziale,

— przestrzeganie zasady jednego okienka i w zasadzie niedopuszczanie, aby klienci sami przynosili dokumenty księgowe, czesciowo juz załatwione,

— wyjasnianie, ze nie nalezy realizowac pisemnych dyspozycji klientowskich wystawionych nieformalnie (niezgodnosc podpisow, wadliwie wystawione dokumenty itp.),

— uzupealnianie dokumentacji do prowadzonych rachunkow.

Poniewaz instruktaze byly wadliwe zarowno od strony organizacyjnej, jak i merytorycznej, to zrozumiale jest, ze listy poinstruktazowe (a czasem nawet i porewizyjne) wyslane przez oddzialy wojewodzkie budzily w wielu przypadkach zastrzezenia. W przewazajacej czesci listy te zawieraly tylko wyliczenie stwierdzonych podczas instruktazu usterek i polecenie ich usuniecia. Listy te nie zawieraly natomiast analizy stwierdzonych bladow, nie przeprowadzano w nich prob ustalenia przyczyn powstawania usterek i nie bylo konkretnych wnioskow, zrealizowanie ktorych przez oddzial spowodowaloby usuniecie usterek i nie pozwalaloby na powtarzanie ich w przyszosci. Listy poinstruktazowe mialy wiec charakter czysto formalny, co uwytkulo sie zwlaszcza w tych okregach wojewodz-

kich, w których listy przysyłano do oddziałów z dwu- lub trzytygodniowym opóźnieniem. Tego rodzaju listy mogły oczywiście wpłynąć na pracę oddziału tylko w sposób demobilizujący.

Powyższy stan pogarszała jeszcze i ta okoliczność, że polecenia oddziałów wojewódzkich w sprawie usunięcia usterek nie były następnie przez nie kontrolowane. Wynikiem tego były fakty, że te same usterki w dalszym ciągu występowały w oddziałach. Oddziały wojewódzkie w takich przypadkach nie interesowały się czy dyrektorzy oddziałów wyciągają jakieś wnioski w stosunku do pracowników popełniających te same błędy na skutek nieznamośności czy też lekceważenia przepisów bankowych (szkolenie, pomijanie przy awansach, nagrodach itp.). Oddziały wojewódzkie same też nie ustosunkowywały się w sposób odpowiedni do takich dyrektorów i głównych księgowych, którzy w sposób liberalny odnosili się do pracowników źle pracujących.

Za poważne niedociągnięcia uważam również niebadanie w czasie instruktażu kwalifikacji pracowników instruowanych i przydatności ich do wykonywanej pracy, niekontrolowanie metod szkoleniowych stosowanych w oddziale oraz stopnia podnoszenia poziomu zawodowego pracowników. W czasie instruktażu nie zawsze też bada się czy pracownicy są przeszkoleni do wykonywania innych czynności na wypadek zastępstw urlopowych, chorobowych itp. Na dowód, że trzeba na te zagadnienia również zwracać uwagę podam przykład, jaki miał miejsce w jednym z małych oddziałów, gdzie pracownik przyjęty do pracy w sierpniu 1958 roku do czerwca 1959 roku nie został przeszkolony. Do zakresu jego obowiązków należało tylko broszurowanie dowodów księgowych z dnia poprzedniego, podkładanie dowodów księgowych pod karty księgowe i samo księgowanie w sposób zresztą dość mechaniczny. Innych czynności z odcinka operacyjno-rachunkowego w ogóle nie poznał, a w oddziale dawał

się tymczasem odczuwać brak przeszkolonych pracowników do zastępowania innych pracowników, nieobecnych w pracy. W wyniku takiej realizacji polityki kadrowej stwierdzono w oddziale obniżenie się poziomu pracy, gdyż dyrektor z konieczności musiał zastępować głównego księgowego, ten ostatni kasjera itd.

Instruktaż powinien w zasadzie być poprzedzony kontrolą, która powinna dać instruującemu obraz pracy oddziału na pewnym odcinku, a więc zarówno na odcinku niedociągnięć i braków w pracy oraz błędów i stosowanej metody pracy. Ta ostatnia powinna być przez instruktora przeanalizowana pod względem jej właściwości (przy wzięciu pod uwagę warunków oddziału), zgodności z przepisami i ewentualnej możliwości jej usprawnienia. Instruktorzy powinni przysłuchiwać się uważnie krytycznym uwagom wypowiedianym przez pracowników w stosunku do wydanych zarządzeń czy też przepisów instrukcji. Instruktorzy, znający różne metody pracy stosowane w oddziałach, powinni inicjować rozpowszechnianie w okręgu wojewódzkim najracjonalniejszych metod pracy. Instruktorzy powinni jednak również być inicjatorami w zakresie przekazywania do właściwych jednostek organizacyjnych Centrali tych racjonalnych metod pracy, wszelkich usprawnień oraz uwag krytycznych do zarządzeń wydanych przez Centralę.

Niektóre oddziały wojewódzkie zapoczątkowały już współpracę z Centralą Banku na odcinku usprawnienia pracy w oddziałach. Współpraca ta jednak jest jeszcze niewystarczająca, zwłaszcza że większość oddziałów wojewódzkich współpracy tej jeszcze nie nawiązała. Wydaje mi się, że jest ona niezbędna i powinna być jak najściślejsza. Tylko bowiem drogą wzajemnej wymiany myśli i spostrzeżeń będziemy mogli doprowadzić do uszlachetnienia metod pracy w Banku.

A. Skut

KONFERENCJA BANKÓW CENTRALNYCH W MOSKWIE

Zapoczątkowane w ubiegłym roku w Pradze narady kierowników i przedstawicieli banków centralnych krajów obozu socjalistycznego stają się już stałą formą współpracy tych instytucji. Potwierdziła to konferencja w Moskwie, na której również uzgodniono ewentualną datę i miejsce przyszłej konferencji (w Bułgarii w roku 1961).

Konferencje międzybankowe mają niewątpliwie bardzo ważne znaczenie. Dają one przede wszystkim orientację o ogólnej linii rozwoju systemu kredytowego i pieniężnego we wszystkich krajach obozu socjalistycznego; umożliwiają korzystanie z doświadczeń innych banków przedstawianych na konferencji dość szczegółowo, dyskutowanych i konfrontowanych z praktyką w krajach socjalistycznych. Banki uczestniczące w konferencji mają możliwość sprawdzenia wprowadzonych w życie czy projektowanych nowych koncepcji systemu lub metod pracy — w świetle poglądów i doświadczeń innych banków.

Systematyczne spotkania socjalistycznych instytucji emisyjnych pogłębiają również stałą, bieżącą współpracę banków. Powstaje inicjatywa dwustron-

nych spotkań, wyjazdów do krajów socjalistycznych, poznawania na miejscu ich systemów, korzystania z nowych koncepcji, dzielenia się swoimi spostrzeżeniami oraz tworzenia różnych pożytecznych form współpracy.

W konferencji moskiewskiej, która odbyła się w dniach od 13 do 17 października ubiegłego roku uczestniczyły delegacje banków centralnych:

1. Państwowego Banku Albańskiego,
2. Narodowego Banku Bułgarskiego,
3. Ludowego Banku Chińskiego,
4. Państwowego Banku Czechosłowacji,
5. Centralnego Banku Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej,
6. Państwowego Banku Mongolskiej Republiki Ludowej,
7. Niemieckiego Banku Emisyjnego,
8. Narodowego Banku Polskiego,
9. Państwowego Banku Rumuńskiej Republiki Ludowej,

10. Węgierskiego Banku Narodowego,
11. Państwowego Banku Demokratycznej Republiki Wietnamu,
12. Państwowego Banku ZSRR.

Głównym tematem obrad konferencji były zagadnienia związane z systemem kredytowym i systemem obrotu pieniężnego w poszczególnych bankach. Dyskusja merytoryczna nad zagadnieniami ujętymi w referatach przygotowanych na konferencję, nadesłanych prawie przez wszystkie banki, prowadzona była w dwóch sekcjach, a mianowicie dla spraw:

- 1) wymiany doświadczeń z dziedziny kredytowania gospodarki narodowej,
- 2) wymiany doświadczeń z dziedziny regulowania obrotu pieniężnego.

Ważną formą konsultacji były posiedzenia przewodniczących delegacji, na których podejmowano decyzje w sprawach organizacji i programu prac konferencji oraz omówiono wiele ważnych wydarzeń interesujących wszystkie banki.

Przewodniczący delegacji radzieckiej poinformował kierowników innych banków o zmianach, jakie zaszły w strukturze radzieckiego systemu bankowego, a mianowicie:

Aparat bankowy, składający się poprzednio z Państwowego Banku ZSRR (Gosbank), trzech banków kredytu długoterminowego — banku dla finansowania inwestycji przemysłu transportu i łączności (Prombank), banku dla finansowania inwestycji rolnictwa i leśnictwa (Sielchozbank), centralnego banku dla finansowania gospodarki komunalnej (Cekombank) i terenowych banków komunalnych oraz pomocniczego banku dla nietowarowych operacji zagranicznych (Wniesztorgbank) uległ reorganizacji na mocy uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 7 kwietnia 1959 roku.

Zostały mianowicie zlikwidowane Sielchozbank, Cekombank i terenowe banki komunalne, przy czym funkcje ich przejął Gosbank i częściowo nowo utworzony Ogólnozwiązkowy Bank dla Finansowania Inwestycji (Strojbank), który przejął agendy Prombanku. Bank ten finansuje wszelkie inwestycje w przemyśle, transporcie i łączności.

Obecnie zatem aparat bankowy ZSRR składa się z Państwowego Banku ZSRR, Ogólnozwiązkowego Banku dla Finansowania Inwestycji oraz państwowych kas oszczędności i Wniesztorgbanku. Bank finansujący inwestycje w handlu (Torgbank) zlikwidowany był z dniem 1 stycznia 1957 roku.

Państwowy Bank ZSRR, jako bank centralny, koncentruje obecnie kredytowanie całej gospodarki: przemysłu, transportu, łączności, handlu i rolnictwa.

Na posiedzeniach przewodniczących delegacji omówiono również wiele ważnych zagadnień z dziedziny systemu finansowego w poszczególnych krajach obozu socjalistycznego. Z informacji uzyskanych tą drogą wynika, że w Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech zachodzą podobne zmiany w systemie finansowym i kredytowym jak w Polsce.

Sprawy zagraniczne nie zostały umieszczone na porządku dziennym obrad konferencji. Niektóre jednak z tych spraw omawiane były na posiedzeniach przewodniczących delegacji, a mianowicie uchwalono wystąpić o powołanie w ramach SEW (Rady Współpracy Gospodarczej) komisji finansowo-bankowej, która zajmowałaby się opracowywaniem

ważnych zagadnień obrotu zagranicznego, jak na przykład:

- 1) wielostronnym clearingiem pomiędzy krajami obozu socjalistycznego (dotychczas nie przeprowadzonym),
- 2) oddziaływaniem banków na kształtowanie się obrotów zagranicznych,
- 3) dalszymi ułatwieniami dla ruchu turystycznego i podróżniczego w krajach socjalistycznych.

Ciekawych materiałów dostarczają obrady w obu sekcjach. Zostały tam przedstawione nowe doświadczenia prawie wszystkich banków. Również polska delegacja złożyła informację o zmianach w naszym systemie, z których duże zainteresowanie wzbudził system finansowania inwestycji zdecentralizowanych.

W sekcji wymiany doświadczeń banków w zakresie kredytowania gospodarstwa narodowego omówiono podstawowe zagadnienia z dziedziny:

- 1) planowania kredytowego i organizacji kontroli wykonania planu kredytowego.
- 2) systemu kredytowania przemysłu, handlu i rolnictwa,
- 3) systemu finansowania i kredytowania inwestycji,
- 4) kontroli bankowej i metod oddziaływania banku na wykonywanie planów produkcji.

W wypowiedziach przedstawicieli banków zostały przede wszystkim naświetlone doświadczenia uzyskane w wyniku realizacji systemu i metod pracy, przedstawionych na konferencji w Pradze w roku 1958.

W okresie ostatniego roku banki wprowadziły bardziej elastyczne rozwiązania zagadnienia centralnego dysponowania kredytem przy dalszym rozszerzeniu inicjatywy oddziałów operacyjnych banku. Wzmocniona została kontrola ekonomiczna działalności przedsiębiorstw, co korzystnie wpływa na osiąganie planowych wskaźników gospodarczych.

Doświadczenia banków z dziedziny planowania kredytowego wykazały, że zasadniczy wpływ na system planowania miała reorganizacja zarządzania gospodarką w poszczególnych krajach socjalistycznych. Kierując się zasadami centralizmu demokratycznego większość banków, stosując centralne planowanie kredytów równocześnie rozszerza udział banków terenowych w sporządzaniu planu.

Tak samo większość banków sporządza, w celu określenia perspektywy kredytowania, obok kwartalnych planów operatywnych, również plany kredytowe na dłuższe okresy czasu, jak jeden rok, pięć, siedem lat. Wszystkie banki znacznie uaktywniły swój współdziałanie w pracach nad narodowymi planami gospodarczymi i nad budżetem. Wskutek tego plany kredytowe zostały ściślej powiązane ze wskaźnikami gospodarki narodowej.

W niektórych krajach oddziały terenowe planują środki pieniężne, stanowiące pokrycie planu kredytów. Doświadczenia z tej pracy przedstawione zostały jako osiągnięcia pozytywne.

Plany roczne mają wszędzie charakter planów orientacyjnych, inaczej jest tylko w NRD, gdzie plan roczny jest planem dyrektywnym i rozsyłany jest do oddziałów jako plan obowiązujący. We wszystkich prawie krajach stwierdza się potrzebę zwiększenia udziału oddziałów w planowaniu kredytów, a także środków pieniężnych. W ZSRR za-

mierza się uzależnić akcję kredytową od miejscowych zasobów pieniężnych, szczególnie należących do budżetów terenowych i środków na rachunkach bankowych.

W NRD system planowania kredytowego jest ściśle powiązany z całym planowaniem gospodarczym. Oddziały banku współpracują przy sporządzaniu planów przedsiębiorstw, które otrzymują liczby kontrolne do planu produkcji, obrotu towarowego, siły roboczej, płac i rotacji środków obrotowych. Główne zadania oddziałów banku polegają na doplnianiu, ażeby założenia centralne uwzględnione zostały w planach techniczno-finansowych. Plany te stanowią podstawowy materiał do planu kredytowego, który po zatwierdzeniu go przez rząd jest w formie limitów dzielony na oddziały. Oddolnie opracowywane są również kwartalne plany kredytowe, które jednak nie mają charakteru norm obowiązujących, jeżeli nie są zgodne z planem rocznym.

Wykonywanie planu kredytowego oparte jest we wszystkich niemal krajach na limitach i liczbach kontrolnych. System podobny do systemu naszego stosowany jest na Węgrzech.

Na ogół powszechnie podkreślane rozszerzenie zakresu kredytowania przedsiębiorstw przemysłowych, szczególnie o niesezonowym charakterze produkcji, przy czym zwiększone kredytowanie występuje zarówno w formie kredytu na obrót, jak i w formie kredytowania stanów poszczególnych grup środków obrotowych.

Obecnie banki socjalistyczne pracują nad usprawnieniem metod kredytowania przemysłu oraz nad wzmocnieniem kontroli bankowej i oddziaływaniem na osiąganie wskaźników finansowych, obniżenie zapasów ponadnormatywnych oraz terminową zwrotność kredytów. Stosowana u nas zasada kredytowania wzrostu środków obrotowych przedsiębiorstw ze spłatą kredytu z przyszłej akumulacji jest stosowana również w NRD i w Czechosłowacji.

Bank radziecki zaostrzył znacznie, na podstawie uchwały Rady Ministrów z lutego 1959 roku, kontrolę zapasów nie posiadających zapewnionego zbytu, stosując takie środki, jak wstrzymanie kredytu, wprowadzenie specjalnego systemu rozliczeń zapewniających uprzednią zapłatę (akredytywa, akcept następny itp.) przy zakupie materiałów przekraczających normalne zapotrzebowanie, wypłacanie środków na fundusz płac tylko za zezwoleniem jednostek nadrzędnych itp.

Można przy tym podkreślić ostatnio wzmoczoną w ZSRR tendencję do przyspieszania rozliczeń. Wyraża się to we wspomnianych sposobach uprzedniej zapłaty oraz w zniesieniu dodatkowego siedmiodniowego terminu płatności i w rozszerzeniu rozliczeń w formie kompensat zdecentralizowanych. Motywem takiego systemu jest dążenie w ten sposób do wyłączenia wszelkich finansowych luzów przedsiębiorstw, przede wszystkim wyłączenia z obrotu przedsiębiorstw środków obcych.

Przy kredytowaniu handlu banki socjalistyczne nastawiają swoją działalność na wzmocnienie kontroli wykonywania planów obrotu towarowego oraz planu zapasów. Najbardziej konsekwentnie zasada ta realizowana jest w NRD, gdzie udziela się w zasadzie kredytu bez ograniczenia, ale pod warunkiem wykonania planu obrotu. Ustalono tam prostą technikę, ażeby można było cały wolny czas poświęcić na pracę ekonomiczną. Rachunek pożyczkowy po-

dzielony jest na dwa konta — zakupu i sprzedaży. Poza tym prowadzi się rachunek rozliczeniowy dla marży. Rozliczenia kredytu dokonuje się raz na miesiąc w oparciu o kontrolę wykonania planu zakupu i sprzedaży. W przypadku, gdy zakup przekracza plan wymaga się, aby również sprzedaż była większa od sprzedaży zaplanowanej, w przeciwnym razie z rachunku wpływów spłaca się rachunek rozchodu, a ewentualny niedobór w pokryciu przenosi się na rachunek zadłużenia przeterminowanego.

We wszystkich krajach stwierdzono również, poza Bułgarią, tendencję do rozszerzania kredytu konsumpcyjnego w formie sprzedaży ratalnej.

W związku ze środkami podejmowanymi w krajach socjalistycznych, zmierzającymi do dalszego rozwoju rolnictwa oraz wzmocnienia spółdzielczej gospodarki rolnej nastąpiło w ostatnim roku znaczne rozszerzenie zakresu kredytowania rolnictwa, zarówno bezpośrednio, jak i przez organizacje skupu. Zasluguje na uwagę praktyka, stosowana w Bułgarii i na Węgrzech, udzielania kooperatywom rolniczym kredytu na tworzenie środków obrotowych i na potrzeby sezonowe.

Na konferencji podkreślone zostało, że na uwagę zasługuje zagadnienie dalszego usprawnienia w większości krajów socjalistycznych systemu kredytowania nakładów związanych z wprowadzeniem nowej techniki, racjonalizacji procesów produkcyjnych oraz z dodatkową produkcją towarów powszechnego użytku. Szczególne znaczenie ma tutaj prawidłowe określenie zasad udzielania kredytów na ustalone cele oraz wzmocnienie kontroli nad efektywnością ekonomiczną tych kredytów.

Omawiano również zagadnienia finansowania i kredytowania inwestycji. Z przedstawionych informacji wynika, że w wielu krajach socjalistycznych nastąpiło przejście przez banki centralne obsługi finansowej inwestycji i w związku z tym banki te rozszerzają swoją działalność w zakresie kredytu długoterminowego.

W sekcji wymiany doświadczeń banków w zakresie regulowania obiegu pieniężnego omówiono następujące zagadnienia:

1) doświadczenia z dziedziny planowania obiegu pieniężnego w powiązaniu z planem gospodarczym i budżetem centralnym oraz z budżetami terenowymi,

2) organizacji pracy dotyczącej wykonania planów obiegu pieniężnego w powiązaniu z kredytowaniem poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej,

3) trybu bankowej kontroli funduszu płac,

4) praktyki normowania operacji kasowo-emisyjnych.

Uczestnicy dyskusji poświęcili dużo uwagi zagadnieniom *bilansu pieniężnego dochodów i wydatków ludności*. Plan ten we wszystkich krajach sporządzany jest na okresy roczne, czynione są przy tym próby sporządzania bilansów terytorialnych (na przykład w ZSRR w przekroju republik związkowych), przy czym głównym problemem są międzyterytorialne przepływy gotówki. W wielu krajach (ZSRR, Polska, Rumunia, Węgry) sporządzane są bilanse grup ludności. O praktyce sporządzania bilansów kwartalnych, poza delegacją polską, inne delegacje nie wspominały. Ożywiona dyskusja toczyła się na temat planowania nadwyżki towarowej w bilansie w związku z pokryciem towarowym zasobów pieniężnych.

W miarę pogłębiania się analizy ekonomicznej, jako podstawy regulowania obiegu pieniężnego, we wszystkich krajach przejawiają się tendencje do rozbudowy bilansu, szczególnie w kierunku ujęcia tych obrotów, które dokonują się pomiędzy poszczególnymi grupami ekonomicznymi ludności. W związku z tym rozwijają się takie środki badań, jak analiza budżetów rodzinnych i innych, pozwalających na większą detaliczną bilansu. W Związku Radzieckim uzyskanie podobną drogą materiałów umożliwia wyodrębnienie dwóch podstawowych części bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności, a mianowicie: bilansu ludności rolniczej oraz bilansu robotników i pracowników przedsiębiorstw.

W innych krajach (o wieloukładowej strukturze gospodarki) wyodrębnia się w bilansie trzy grupy ludności: rolniczej, utrzymującej się z zarobków i gospodarki nieuspołecznionej w miastach. Budowa bilansu w tym układzie natrafia na pewne trudności spowodowane brakiem odpowiednich danych statystycznych, jednak podkreślano, że praktyka ta musi być kontynuowana i usprawniana, gdyż jest to niezbędne dla planowego kierowania obiegiem pieniężnym.

Ciekawa dyskusja rozwinęła się także nad zagadnieniem planowania nadwyżki towarów w stosunku do przewidywanego zakupu ludności. Wszystkie kraje przewidują takie rezerwy jako dające możliwość utrzymania równowagi rynkowej w przypadkach, gdy z różnych przyczyn dochody pieniężne ludności wzrastają w sposób nie przewidziany w planie. Wyróżniano różne poglądy w sprawie wielkości tej rezerwy. Delegacja węgierska uważała za właściwy taki przyrost zapasów, który jest co najmniej równy przyrostowi zasobów gotówkowych w rękach ludności i przyrostowi wkładów oszczędnościowych. Inne natomiast było stanowisko delegacji rumuńskiej, według której planowany przyrost zapasów towarowych powinien być proporcjonalny do przyrostu obrotów, przy założeniu, że zasoby pieniężne ludności wzrastają prawidłowo. Stanowisko takie wydaje się słuszniejsze, bowiem system węgierski opiera się na założeniu chwiejności przyrostu wkładów i prowadzi do niemożliwości wykorzystania oszczędności ludności na cele rozbudowy gospodarki.

Uczestnicy dyskusji ogólnie stwierdzili, że banki socjalistyczne przywiązują wielką wagę do prawidłowego wykonywania zadań w zakresie utargów. Banki starają się ograniczyć nadmierną sprzedaż z sieci detalicznej odbiorcom pozarynkowym za pomocą takich na przykład środków, jak miesięczne limity zakupu czekowego, listy towarów, które nie mogą być sprzedawane pozarynkowym odbiorcom (NRD), odliczanie sprzedaży bezgotówkowej z ogólnej sumy obrotu przy ustalaniu procentu wykonania planu (Rumunia, Bułgaria).

Podniesiona już w sekcji kredytowej sprawa sprzedaży ratalnej była szeroko omawiana w dys-

kusji nad środkami oddziaływania na wykonanie planu obrotu towarowego. Uznano, że stosowanie sprzedaży na raty zwiększa na ogół popyt na określone artykuły i że przy posiadaniu odpowiednich rezerw ułatwia ona wykonanie planu kasowego i pozycji wpływów z utargu. Podkreślano również, że sprzedaż ratalna jest koniecznością, gdyż przy silnym postępie technicznym rozszerza rynek zbytu i zapobiega powstawaniu zapasów konstrukcji przestarzałej.

W dyskusji nad zagadnieniem oddziaływania aparatu bankowego na wykonanie planu sprzedaży zwrócono uwagę na konieczność wykorzystania w tym celu polityki kredytowej, za pomocą której można oddziaływać już na ogniwo produkcji i na przyspieszenie splywu masy towarowej do handlu detalicznego. Delegacja radziecka wskazała na skuteczność stosowania zasady łączenia sankcji kredytowych przy produkcji wyrobów trudno zbywalnych, z odliczeniem tej samej produkcji od wskaźników wykonania planu przy kontroli funduszu płac.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom bankowej kontroli funduszu płac, które były dyskutowane przede wszystkim z punktu widzenia metod określania przekroczeń funduszu płac oraz sankcji stosowanych w takich przypadkach. Dokładniej omówiono przy tym metody stosowane w Polsce i w Czechosłowacji, przy czym za skuteczną uznano sankcję w postaci zawieszenia lub pozbawienia premii odpowiedzialnych pracowników, co jest stosowane również w innych krajach (ZSRR i Węgry).

Omówiono również praktykę wypłaty środków na płace w zależności od wykonania przez przedsiębiorstwa zadań produkcyjnych. Powszechnie stosowane są wskaźniki korygujące w stosunku do poziomu wykonania planu produkcji i zadań w zakresie wydajności pracy. W roku ubiegłym zostały obniżone wskaźniki stosowane przez Gosbank i wynoszą obecnie, w zależności od gałęzi przemysłu, od 0,6% do 0,9% w stosunku do każdego procentu przekroczenia planu produkcji globalnej.

Przedyskutowanie powyższych zagadnień wykazało, że kontrolowanie przez oddziały banku wypłat z funduszu płac wpływa korzystnie na prawidłowość stosunków między tempem wzrostu wydajności pracy i zwiększeniem średniej płacy, a także na wykonanie zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych.

W obradach obu sekcji stwierdzono jednomyślnie, że wymiana doświadczeń, zapoczątkowana przez naradę praską, odgrywa istotną rolę dla dalszego rozwoju systemu kredytowego i pieniężnego w konkretnych warunkach każdego państwa socjalistycznego.

Konferencja w Moskwie potwierdza w zupełności taką rolę narad międzybankowych. Miała ona charakter dyskusji naukowej i badań różnych metod pracy w poszczególnych bankach, a obrady jej były nacechowane przyjazną atmosferą i koleżeńską współpracą delegacji bankowych, mającą na celu dalsze postępy w rozwoju systemu kredytowego.

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

Doświadczenia w zakresie planów kredytowania

ODDZIAŁ W MORĄGU

Przystępując do opracowania planu kredytowania na kwartał bieżący Oddział w Morągu wykorzystuje przede wszystkim materiały będące w jego posiadaniu, a mianowicie:

- 1) projekt planu kasowego na kwartał planowany,
- 2) wytyczne Prezesa NBP i oddziału wojewódzkiego do planu kasowego i planu kredytowego,
- 3) statystykę oddziału w części dotyczącej zapasów i kredytów za okresy ubiegłe,
- 4) plany operatywne przedsiębiorstw.

Przedyskutowanie tych materiałów na posiedzeniu kolegium kredytowego (komisji kredytowej) umożliwia oddziałowi ustalenie głównych kierunków polityki kredytowej w stosunku do przedsiębiorstw kredytowanych. Oddział porównuje równocześnie zadania wynikające z planu kasowego z planami operacyjnymi przedsiębiorstw, co jest następnie wykorzystywane przy ocenie przewidywanych zamierzeń i stanów zapasów we wnioskach kredytowych przedsiębiorstw. Te prace wstępne i takie ustawienie oddziaływania Banku pozwala inspektorom kredytowym na skoncentrowanie uwagi, w okresie sporządzania sprawozdań i rozpatrywania wniosków kredytowych, na zasadniczych momentach wynikających z planu kasowego i planu kredytowania na kwartał następny.

W miarę napływania kwartalnych bilansów i sprawozdań oddział nanosi wykonanie założeń na plan kredytowania za kwartał ubiegły. Analiza wykonania planu kredytowania za kwartał poprzedzający kwartał planowany jest podstawowym wskaźnikiem ustosunkowania się oddziału do wniosków kredytowych przedsiębiorstw. Naturalnie przy ocenie realności przewidywań przedsiębiorstw oddział uwzględnia zasadność wniosków dodatkowych, składanych w ciągu kwartału, które nie mają jednak wpływu na korektę planu kredytowania.

Oddziałowy plan kredytowania na kwartał bieżący sporządzany jest na drukach opracowanych przez oddział wojewódzki w układzie brzmowym i według działów gospodarki narodowej. Zaletą tego planu jest to, że przewiduje on odpowiednie rubryki dotyczące wykonania założeń przyjętych we wnioskach kredytowych, ułatwia to bowiem oddziałowi w znacznej mierze przeprowadzenie analizy wykonania planu kredytowania po upływie kwartału.

W oparciu o wyniki wyżej wspomnianych analiz i w oparciu o plan kredytowania na kwartał bieżący oddział przystępuje do opracowania planu działania. Okres objęty planem działania nie zamyka się w kwartale kalendarzowym, a obejmuje okres od dnia rozpatrzenia wniosku kredytowego na kwartał bieżący do czasu złożenia przez przedsiębiorstwa bilansu za kwartał bieżący i wniosku kredytowego na kwartał następny. Poniżej przykładowo podaję plan działania na okres od dnia 15 października 1959 roku do dnia 28 lutego roku 1960, opracowany przez oddział:

Dla komórki ekonomiczno-statystycznej

1. Dokonać oceny sytuacji towarowo-pieniężnej okręgu za trzy kwartały ubiegłego roku w celu przedstawienia jej egzekutywie KP PZPR i prezydium powiatowej rady na-

rodowej wraz z wnioskami zmierzającymi do zabezpieczenia wykonania planu kasowego i planu kredytowania na czwarty kwartał ubiegłego roku. Prace te powinny być wykonane w terminie do dnia 25 października roku 1959.

2. Przygotować wprowadzenie do dyskusji (pisemne) na posiedzenia komisji do spraw planu kasowego jak niżej:

— październik 1959 rok — windykacja kredytów i należności podatkowych. Zabezpieczenie wykonania uchwał i zarządzeń dotyczących furduszu płac w czwartym kwartale 1959 roku przez zwiększenie częstotliwości kontroli w jednostkach budżetowych i innych;

— listopad 1959 rok — analiza obrotu towarowego i usług okręgu bankowego, wnioski;

— grudzień 1959 rok — ocena zaopatrzenia detalu w artykuły przemysłowe ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb wsi itd. aż do lutego 1960 roku włącznie.

Materiały powyższe powinny być opracowane z takim wyliczeniem, ażeby poszczególni członkowie komisji mogli je otrzymać przynajmniej na trzy dni przed terminem posiedzenia.

3. Przeprowadzić analizę splywu masy towarowej z hurtu do detalu, stopnia wykorzystania źródeł zaopatrzenia ze skupu zdecentralizowanego z równoczesnym uwzględnieniem braków towarowych. W oparciu o wyniki analizy przeprowadzić interwencje w zainteresowanych jednostkach i wystąpić z konkretnymi wnioskami na posiedzenie komisji do spraw planu kasowego. Prace te powinny być wykonane w terminie do dnia 10 listopada 1959 roku.

4. W oparciu o rozeznanie sytuacji gospodarczej okręgu (punkt 1 i 3) wystąpić do wydziału handlu powiatowej rady narodowej i miejskiego handlu detalicznego z wnioskiem o otwarcie w Morągu specjalistycznego sklepu rybnego oraz o zorganizowanie targów jesiennie-zimowych.

5. Dokonać analizy struktury popytu na artykuły spożywcze i przemysłowe — w tym celu metodą reprezentatywną przesłać ankiety do poszczególnych sklepów na terenie miasta i powiatu.

6. Badać zagadnienia funduszu płac w jednostkach kontrolowanych przez Bank Rolny oraz w jednostkach budżetowych. W tym celu nawiązać ściśle kontakty z Bankiem Rolnym i wydziałem finansowym powiatowej rady narodowej.

7. Pogłębić formalną kontrolę rozliczeń gospodarki uspołecznionej z gospodarką nie uspołecznioną (sprawdzać podstawę prawą transakcji, podawaną przez przedsiębiorstwa). W tym celu zwiększyć częstotliwość instruktażu i kontroli wewnętrznych w komórce dysponentów rozliczeń i w przedsiębiorstwach.

8. Śledzić bieżąco przebieg windykacji kredytów i innych należności pieniężnych na rzecz państwa oraz przebieg kształtowania się wykonania planu obrotu towarowego w okresach dekadowych wspólnie ze stanowiskiem pracy handlu.

9. Zwiększyć częstotliwość inspekcji z zakresu planu kasowego, ze szczególnym uwzględnieniem wydatków na delegacje służbowe oraz przestrzegania przepisów w zakresie gospodarki kasowej. W okresie planowanym objąć inspekcjami w zasadzie wszystkie jednostki gospodarcze i budżetowe.

10. Kontynuować badania kalkulacji cen w przemyśle terenowym i w spółdzielczości pracy.

Dla stanowiska pracy — przemysł i usługi

(przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego, Drzewnego i Spółdzielni mleczarskie)

1. Stosować ułatwienia przy kredytowaniu wyrobów gotowych o dobrej jakości pomimo okresowych trudności w zbyciu. W tym celu przeprowadzić w drodze inspekcji badanie zapasów we wszystkich kontrolowanych przedsiębiorstwach, ze szczególnym uwzględnieniem wyrobów gotowych.

2. Potrącane luzy finansowe we wnioskach kredytowych powinny być uprzednio rozpatrzone w drodze inspekcji. Należy przyjąć zasadę potrącania luzów tylko w części zobowiązań długotrwałych i nieprawidłowości.

3. Śledzić przebieg upłynniania zapasów zgłoszonych do upłynnienia w ramach uchwały Komisji Ekonomicznej Rady Ministrów Nr 151 — dotyczy to miejskiego zarządu przemysłu sklejek i roszarni.

4. Dokonać analizy przyczyn narastania trudności płatniczych w miejskim zarządzie przemysłu sklejek wobec dostawców, z równoczesnym zwróceniem uwagi na stosowanie kar umownych w stosunku do nieterminowych płatników.

5. Przy opiniowaniu projektów planów na rok 1960 szczególną uwagę należy zwrócić na wysokość normatywów i źródeł ich pokrycia (roszarnia i miejski zarząd przemysłu sklejek) oraz planowaną wysokość nakładów na inwestycje i remonty i sposób ich sfinansowania.

6. Nie dopuszczać do rozpoczynania lub doprowadzić do przerwania realizację inwestycji, które:

- a) mają braki w dokumentacji, lub brak jest ich wykonawcy,
- b) wykonywane są niezgodnie z programem rzeczowym, lub nieterminowo,
- c) nie zostały jeszcze rozpoczęte, a pilność ich nie jest nagląca,
- d) nie mają zapewnionego pokrycia finansowego.

W związku z tym doprowadzić do przerwania budowy budynku administracyjno-mieszkalnego w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Połowitem.

7. Zwrócić baczna uwagę na wykonywanie asortymentowego planu produkcji w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Morągu i w Połowitem, ze szczególnym uwzględnieniem takich artykułów, jak twarogi i maślanka (nieren-towne). W przypadku stwierdzenia odchyłań stosować zaostrzoną politykę kredytową.

8. Przeprowadzić interwencje w sprawie wznowienia i rozszerzenia hodowli trzody przy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Morągu i Połowitem.

9. W okresie objętym programem działania szczególną uwagę zwrócić na zagadnienia funduszu płac pod kątem zaostrzenia kontroli wydatków. W tym celu przeprowadzić we wszystkich kontrolowanych przedsiębiorstwach inspekcje według tematyki inspekcji z uwzględnieniem:

- zmniejszenia zatrudnienia i funduszu płac (zadania oszczędnościowe na czwarty kwartał ubiegłego roku),
- wysokości i celowości wydatków z bezosobowego funduszu płac i godzin nadliczbowych,
- realizacji środków zaradczych związanych z likwidacją przekroczeń (dotyczy to roszarni i Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Połowitem),
- wzrostu wydajności pracy (absencja) i średniej płacy,
- prawidłowości ustalonych norm,
- zasadności wypłacanych premii,
- strat na brakach,
- wydatków na delegacje i inne koszty administracyjne.

W pierwszej kolejności przeprowadzić inspekcje w miejskim zarządzie przemysłu sklejek i roszarni.

10. Zbadać zagadnienie zapewnienia surowca z własnego skupu i z przerzutów do produkcji roszarnicznej na rok 1960.

11. Zwrócić uwagę w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Morągu i Połowitem na:

- przebieg wykonywania planu skupu, produkcji i gą-tunkowości,
- powiązanie wskaźników produkcji, sprzedaży i kształtowania się zapasów,
- koszty jednostkowe i przyczyny odchyłań,
- przebieg cyklu inwestycyjnego przy budowie zakładu mleczarskiego w Morągu.

12. Zacieśnić kontakty z samorządami robotniczymi i pod-stawowymi organizacjami partyjnymi. W tym celu informować je o wszelkich uchybieniach przedsiębiorstw stwierdzonych w czasie inspekcji i kontroli kameralnej.

Dla stanowiska pracy handlu

1. Przy kredytowaniu przedsiębiorstw handlowych stosować ułatwienia i podejmować środki, aby zapewnić możliwość dokonania przez handel zakupów w przemyśle artykułów o dobrej jakości oraz wzorach dostosowanych do gustów klienta, nawet jeśli chwilowo występują trudności w zbyciu.

2. Szczególnie popierać zaopatrzenie gminnych spółdzielni w materiały budowlane i instalacyjne, pasze, maszyny rolnicze i nawozy sztuczne, naturalnie pod warunkiem właściwego ich składowania i przestrzegania zasad wymienionych w punkcie 1.

3. Przy opiniowaniu projektów planów na rok 1960 szczególną uwagę należy zwrócić na wysokość normatywów i źródeł ich pokrycia (roszarnia i miejski zarząd przemysłu sklejek) oraz planowaną wysokość nakładów na inwestycje i remonty i sposób ich sfinansowania.

4. Nie należy wyłączać z kredytowania zapasów towarów o pełnej wartości handlowej, a posiadających wydłużoną rotację, ze względu na ich nadmiar lub ceny. W tym celu dokonać analizy struktury zapasów z uwzględnieniem przyczyn ich niechodliwości.

5. O wszelkich brakach towarowych, wynikających z niewłaściwej pracy aparatu zaopatrzenia informować komisję zaopatrzenia powiatowej rady narodowej i zainteresowane jednostki.

6. Za niewykonanie planów obrotów nie ograniczać górnej granicy przyznanego kredytu, a występować z wnioskami o pozbawienie premii administracji, lub stosować (w zawinionych przypadkach) podwyższoną stopę procentową od części kredytu.

7. Potrącane luzy finansowe we wnioskach kredytowych powinny być uprzednio rozpatrzone w drodze inspekcji. Należy przyjąć zasadę potrącania luzów tylko w części zobowiązań długotrwałych i nieprawidłowości.

8. Uwzględnić w tematyce inspekcji prawidłowość rozliczeń międzyokresowych i rozliczeń wewnątrzbranżowych.

9. Nie dopuszczać do rozpoczynania lub doprowadzić do przerwania realizację inwestycji, które:

- a) mają braki w dokumentacji, lub brak jest ich wykonawcy,
- b) wykonywane są niezgodnie z programem rzeczowym, lub nieterminowo,
- c) nie zostały jeszcze rozpoczęte, a ich pilność nie jest nagląca,
- d) nie mają zapewnionego pokrycia finansowego.

10. W okresie objętym programem działania szczególną uwagę zwrócić na zagadnienia funduszu płac pod kątem zaostrzenia kontroli wydatków. W tym celu przeprowadzić we wszystkich przedsiębiorstwach kontrolowanych inspekcje według tematyki inspekcji z uwzględnieniem:

- zmniejszenia zatrudnienia i funduszu płac (zadania oszczędnościowe na czwarty kwartał ubiegłego roku),

- wysokości i celowości wydatków z bezosobowego funduszu pięć i godzin nadliczbowych,
- realizacji środków zaradczych związanych z likwidacją przekroczeń (dotyczy rozszarpi i Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Połowitem),
- wzrostu wydajności pracy (absencja) i średniej płacy,
- prawidłowości ustalonych norm,
- zasadności wypłacanych premii,
- strat na brakach,
- wydatków na delegacje i inne koszty administracyjne.

11. W oparciu o bilanse za trzeci kwartał ubiegłego roku dokonać analizy:

- kształtowania się funduszy własnych w obrocie pod kątem realizacji planów uzupełnienia funduszy własnych w obrocie,
- wykonania planów zysku i kosztów,
- wzrostu mank i windykacji należności z tego tytułu.

Wyniki analiz wykorzystać do ustawienia właściwej polityki kredytowej i przeprowadzenia interwencji.

12. Zbadać możliwości załączenia lub rozszerzenia hodowli trzody przy zakładach żywienia zbiorowego i wystąpić z odpowiednimi wnioskami do komisji zaopatrzenia powiatowej rady narodowej.

13. Zacieśnić kontakty z radami nadzorczymi i podstawowymi organizacjami partyjnymi. W tym celu informować je o wszelkich uchybieniach przedsiębiorstw, stwierdzonych w czasie inspekcji i kontroli kameralnej.

W celu zapewnienia właściwej realizacji planu działania naczelnik wydziału sporządza plan konsultacji dla poszczególnych stanowisk pracy. Konsultacje te, oparte na wewnętrznym zarządzeniu dyrektora oddziału, odbywają się przy udziale dyrektora oddziału, naczelnika wydziału i zainteresowanego kierownika stanowiska pracy i mają na celu zorientowanie kierownictwa w przebiegu wykonania planów działania i podjęcie ewentualnych środków zaradczych w przypadku zaistnienia trudności w jego realizacji. Częstotliwość konsultacji wynika z potrzeb ustalonych w oparciu o przeprowadzone kontrole wewnętrzne.

Równoległe z planem działania zostaje opracowany plan kontroli wewnętrznej, zsynchronizowany z okresem i tematyką planów działania. Plan kontroli wewnętrznej realizowany jest przez naczelnika wydziału i kierowników (starszych inspektorów) poszczególnych stanowisk pracy.

Na marginesie kontroli wewnętrznej chciałbym poruszyć problem tematyki planów. Oslanianie przez Departament Rewizyjny „tajemnicą” tematyki rewizji z zakresu planowania i kredytów wydaje się nie tylko zbyteczne, ale wręcz szkodliwe. Pomimo że kwartalna tematyka rewizji przeprowadzanych przez zespoły rewizyjne obejmuje w zasadzie zagadnienia wynikające z planu kasowego i planu kredytowego, to oprócz tego uwzględnia ona również specyficzne zagadnienia dla danego okresu i podanie ich do wiadomości na przykład w „Wiadomościach Narodowego Banku Polskiego” w niczym nie pomniejszyłoby autorytetu komisji rewizyjnych, a w poważnym stopniu przyczyniłoby się do podniesienia poziomu kontroli wewnętrznej, a co za tym idzie i poziomu pracy oddziałów, o co przecież wszystkim chodzi.

Z. Adamczyk

III ODDZIAŁ MIEJSKI W KRAKOWIE

Zarządzenie Prezesa Nr A 6/59 nadało formę prawną poczynaniom oddziałów operacyjnych, mającym na celu zakreślenie pewnych ram, w których mogłyby się odbywać kredytowanie przedsiębiorstw zgodnie z nakazami i wytycznymi państwowych władz gospodarczych i Centrali Narodowego Banku Polskiego.

Należy stwierdzić, że obecne przepisy kredytowe stwa-

rzają możliwości ustalenia kredytów dla poszczególnych przedsiębiorstw na poziomie gwarantującym zaspokojenie uzasadnionych potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa, a z drugiej strony szeroki wachlarz środków oddziaływania kredytowego zabezpiecza zwrotność udzielonych kredytów w przypadku nieprawidłowej gospodarki przedsiębiorstw. W praktyce okazało się jednak, że suma prawidłowo udzielonych kredytów dla poszczególnych przedsiębiorstw powodowała nieprawidłowy sumaryczny wzrost kredytów w skali oddziału i dlatego w celu przeciwdziałania nadmiernemu wzrostowi kredytów, a więc i zapasów, należało zastosować bardziej ogólny miernik zastępujący do pewnego stopnia dawne limity branżowe i oddziałowe.

Dlatego jeszcze przed ukazaniem się zarządzenia Prezesa Nr A 6/59 w sprawie oddziałowych planów kredytowania, oddział nasz stosował następujący tryb postępowania przy zatwierdzaniu kwartalnych wniosków kredytowych:

W pierwszej kolejności dokonywano analizy bilansów i w oparciu o wypełnione indywidualne arkusze analityczne zestawiano arkusze zbiorcze dla poszczególnych resortów i dla całego oddziału z podziałem na przemysł i handel. Na podstawie tak zebranego materiału faktycznego w skali resortu i dla całego oddziału na ultimo poprzedniego kwartału zatwierdzano wnioski kwartalne dla poszczególnych resortów, żądając jednocześnie od inspektorów kredytowych przedkładania resortowej „zbitki” przewidywanych stanów faktycznych na koniec kwartału planowanego oraz wyłączeń z kredytowania i wielkości produkcji. W przypadku stwierdzenia, że suma zapasów przewidywanych dla wszystkich przedsiębiorstw danego resortu wykazywała wzrost nieuzasadniony w stosunku do realnie zaplanowanej produkcji wnieski były zwracane do ponownego rozpatrzenia.

Powyzsza metoda zatwierdzania wniosków kredytowych zapewniała oddziałowi zachowanie proporcji między takimi wielkościami jak: zapasy, produkcja lub obrót i kredyty. Ukazanie się zarządzenia Prezesa Nr A 6/59 potwierdziło słuszność dotychczasowego postępowania i skłoniło oddział do takiego opracowania tabel oddziałowego planu kredytowania, który by automatycznie wskazywał na nieprawidłowości w gospodarce kontrolowanych przedsiębiorstw w skali oddziału, pozwolił na umiejscowienie tych nieprawidłowości i narzucał sposób oddziaływania na przedsiębiorstwa w ramach polityki oddziału.

Wydaje się, że załączone tabele Nr 1 i Nr 2 dla przedsiębiorstw wytwórczych i tabela Nr 3 dla przedsiębiorstw handlowych zadania te spełniają (patrz tabele na stronie 37, 38. i 39).

Poszczególne rubryki schematu oddziałowego planu kredytowego nie wymagają specjalnego omówienia, trzeba jednak zaznaczyć, że położono większy nacisk na rozbudowę schematu dla przedsiębiorstw wytwórczych ze względu na duży ciężar gatunkowy tego zagadnienia w naszym oddziale.

Analizując układ przedstawionych wyżej tabel Nr 1 i 2, a więc schematu planu kredytowania oddziału dla przedsiębiorstw wytwórczych, trzeba zwrócić uwagę na te rubryki, które mogą nam wskazać czy zamierzona we wnioskach kredytowych wielkość produkcji zostanie zrealizowana, a jeżeli nie to jak należy ustalić kredyty na kwartał planowany, następnie czy wzrostowi lub spadkowi produkcji będzie odpowiadał relatywny wzrost lub spadek zapasów. Na pytania te i inne powinien odpowiedzieć schemat planu kredytowania, jeżeli ma stać się instrumentem polityki kredytowej i pomóc oddziałowi w ekonomicznym oddziaływaniu na przedsiębiorstwa.

Załóżmy, że w przedsiębiorstwach wytwórczych zaplanowana produkcja będzie mieć przebieg rytmiczny, a więc nie będzie specjalnie dużych odchyleń między poszczegól-

Tabela 1

Przedsiębiorstwa wytwórcze

ODDZIAŁOWY PLAN KREDYTOWANIA NA ROK 1959

Część I

w tysiącach złotych

T r e ś ć	dane od początku kwartału sprawozdawczego do końca kwartału sprawozdawczego			
	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał
1. Produkcja globalna w cenach porównywalnych plan roczny wykonanie procent wykonania planu procent produkcji planowanej na dany kwartał w stosunku do wykonania kwartału ubiegł.	x	x	x	x
2. Produkcja towarowa według cen zbytu	x	x	x	x
a) plan roczny				
b) plan operacyjny				
c) wniosek kredytowy				
d) wykonanie				
e) procent wykonania planu rocznego $\frac{d \times 100}{a}$				
f) procent produkcji z wniosków kredytowych w stosunku do produkcji faktycznie wykonanej w ubiegłym kwartale $\frac{c \times 100}{d}$ z kwartału ubiegłego				
Stan na ultimo				
3. Kredyty	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał
a) normatywny wniosek stan faktyczny				
b) ponadnormatywny wniosek stan faktyczny				
c) w ramach bieżącym wniosek stan faktyczny				
d) zadłużenie przeterminowane limit wewnętrzny stan faktyczny				
e) kredyty eksploatacyjne ogółem kwota procent w stosunku do ubiegłego kwartału procent w stosunku do aktywów normowanych ogółem				
4. Aktywa normowane wyłączone z kredytowania	x	x	x	x
a) wniosek kwota procent w stosunku do sumy aktywów normowanych ogółem				
b) stan faktyczny kwota procent w stosunku do sumy aktywów normowanych ogółem				

nymi kwartałami. Rubryka „stosunek procentowy produkcji z wniosków kredytowych do produkcji faktycznej wykonanej w kwartale ubiegłym” wskaże nam na ewentualne zawyżenie produkcji. Wniosek nasz opieramy na następującym rozumowaniu: Ponieważ w stosunku:

produkcja z wniosków kredytowych

produkcja faktycznie wykonana w ubiegłym kwartale

licznik będzie wartością względnie stałą (plan operacyjny) natomiast może zmierić się mianownik, wysoki procent tego stosunku będzie wskazywał na zawyżenie produkcji, a więc można będzie mieć wątpliwości co do możliwości wykonania tak zaplanowanej produkcji i na tej podstawie można zastosować ograniczenie kredytowania w formie odmowy uruchomienia przyznanego a jeszcze nie wykorzystanego kredytu, proporcjonalnie do wykonywanej produkcji.

Natomiast w przypadku skoków kwartalnych tego procentu nasunie się niewątpliwie stwierdzenie braku rytmiczności w wykonywanej produkcji i wtedy odpowiednim środkiem przeciwdziałania może być ustalenie sztywnego limitu kredytu na należności fakturowe. Posługiwanie się „stosunkiem procentowym produkcji z wniosków kredytowych do produkcji faktycznie wykonanej w ubiegłym kwartale” nie da jednak rezultatu w przypadku produkcji sezonowej, bo tu może mieć miejsce różnica w kwartałach i dlatego dla potrzeb prawidłowej analizy należy wyeliminować przedsiębiorstwa o produkcji sezonowej.

Rolę zasadniczą w gospodarce narodowej odgrywa równomierny wzrost produkcji i zapasów, a w związku z nadmiernym stanem zapasów w całym kraju wzrost produkcji powinien być większy aniżeli zapasów. Większy wzrost zapasów aniżeli produkcji powinien spotkać się ze zdecydowaną kontrakcją oddziału w formie stosowania środków oddziaływania kredytowego. Dla uchwycenia współzależności między produkcją a zapasami służą nam takie rubryki jak omawiana dotychczas „procentowy stosunek produkcji z wniosków kredytowych do produkcji faktycznie wykonanej w kwartale ubiegłym” oraz rubryka z części drugiej schematu oznaczona x/1, wyrażająca procentowy stosunek między wielkościami zapasów z wniosków kredytowych a stanem faktycznym aktywów normowanych na ultimo poprzedniego kwartału. Jakże wnioski należy wysnuć z porównania tych dwu stosunków procentowych?

Wniosek pierwszy: jeżeli procent rubryki „stosunek procentowy produkcji z wniosków kredytowych do produkcji faktycznie wykonanej w ubiegłym kwartale” będzie wyższy po przeprowadzeniu analizy tej wielkości, jak o tym była wyżej mowa, aniżeli procent rubryki x/1, to stan ten będzie wysoce zadowalający, bo produkcja będzie wzrastać szybciej aniżeli zapasy i w takim przypadku oddział będzie mógł stosować pewien liberalizm kredytowy.

Wniosek drugi: raczej teoretyczny — kiedy nastąpi równowaga zupełna między produkcją a zapasami?

Wniosek trzeci: będzie wskazywał na zaistnienie odwrotnej sytuacji niż założona przy wniosku pierwszym, a więc zapasy będą wzrastać szybciej aniżeli produkcja i wtedy należałoby zastosować w całej rozciągłości politykę „trudnego pieniądza”, wyrażającą się we wzmożonym oddziaływaniu środków kredytowych w celu doprowadzenia dwu wielkości, a mianowicie produkcji i zapasów, do stanu równowagi. Można oczywiście wyciągać jeszcze inne i konieczne dla potrzeb polityki kredytowej wnioski z przedstawionego schematu planu kredytowania, ale zwiększyłyby to znacznie ramy artykułu i dlatego w zakończeniu zostanie omówiona tylko jeszcze jedna rubryka stanowiąca pewnego rodzaju eksperyment, a mianowicie rubryka „zadłużenie przeterminowane — limit wewnętrzny”.

Przedsiębiorstwa wytwórcze

ODDZIAŁOWY PLAN KREDYTOWANIA NA ROK 1959

Tabela 2

Część II

w tysiącach złotych

T r e ś ć	Stan faktyczny z Budżetu Centralnego	I kw.		II kw.		III kw.		IV kw.		Stany na ultimo 1959		Nadmówka ponad uzasadnione potrzeby przedsiębiorstw 11-12	Zanżenia stanów przez p zedsiębiorstwa 12-11
		wniosek	stan faktyczny	wniosek	stan faktyczny	wniosek	stan faktyczny	wniosek	stan faktyczny	według przewidywań przedsiębiorstwu	stan uzasadniony według oceny oddziału		
I	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
materiały													
wyroby gotowe													
produkcja w toku													
inne zapasy													
razem zapasy													
nakłady przyszłych okresów													
razem aktywa normowane													
procent x/1													
x/2													

x/1 w kolumnach 3, 5, 7 i 9 stosunek procentowy do stanu faktycznego aktywów normowanych na ultimo kwartału poprzedniego, w kolumnach 4, 6, 8 i 10 stosunek procentowy do stanu aktywów normowanych przewidywanego na dany kwartał.

x/2 w przypadku kredytowania w przedsiębiorstwie wytwórczym aktywów niernormowanych łącznie z aktywami normowanymi wykazać tu dodatkowo aktywa niernormowane, podlegające kredytowaniu.

Oddział nasz wprowadził kwartalne limitowanie zadłużenia przeterminowanego. Nie jest to limitowanie oficjalne w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw i ujmowane w promesach kredytowych, lecz limitowanie wewnętrzne dla poszczególnych resortów, wiążące przede wszystkim kierowników stanowisk pracy. Jak wiadomo, mimo dopuszczalności przymusowej spłaty zadłużenia przeterminowanego, poszczególni pracownicy bardzo niechętnie stosują ten środek oddziaływania, bo jako bardzo drastyczny, powoduje on duże sprzeciw ze strony przedsiębiorstw oraz interwencje samorządu robotniczego, jednostek nadrzędnych i innych. Interwencje te oczywiście zmuszają zainteresowanych pracowników oddziału do stałego napięcia w sensie konieczności dokładnej znajomości wszelkich zagadnień związanych z aktualną działalnością gospodarczą przedsiębiorstw.

Zalimitowanie natomiast zadłużenia przeterminowanego zmusza kierownika stanowiska pracy do stosowania przymusowej spłaty zadłużenia przeterminowanego, jeśli w razie braku poprawy w działalności przedsiębiorstwa nie będzie ono miało odpowiedniej ilości środków na normalną jego spłatę. Jako limit tego kredytu przyjmujemy zadłużenie przeterminowane na koniec miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym sporządza się wnioski kredytowe, pomniejszone o 25% tego zadłużenia a powiększone o 50% przewidywanego spadku obligi kredytów na środki normowane w danym resorcie.

Limit dotyczy resortu, wybór natomiast przedsiębiorstw, wobec których należy zastosować ewentualną przymusową spłatę zadłużenia przeterminowanego należy do kierownika stanowiska pracy z tym, że wybór taki powinien być uzasadniony odpowiednio niewłaściwą gospodarką lub sytuacją finansową przedsiębiorstw.

Wyjaśnienia wymaga ustalenie limitu zadłużenia przeterminowanego. Otóż przyjęto dlatego 25% spadku, ponieważ

zamierzano w przeciągu roku osiągnąć likwidację zadłużenia przeterminowanego. Powiększenie o 50% przewidywanego spadku przyjęto dlatego, że przypuszczano, iż wobec riezkorzystnej sytuacji płatniczej przedsiębiorstw spłata obligi kredytów na środki normowane będzie w zasadzie przechodzić w zadłużenie przeterminowane.

Oczywiście tak ustalony limit opierał się na elementach, które były tylko zamierzeniami mogącymi okazać się niemożliwymi do zrealizowania (kwartalny spadek o 25%) albo orientacyjnymi, odbiegającymi znacznie od rzeczywistej zdolności płatniczej przedsiębiorstw (zwiększenie o 56%).

Dlatego ostatnio oddział nasz zastosował inne metody ustalania limitowania zadłużenia przeterminowanego, a mianowicie limitowanie powiązane z zapasami aktywów normowanych i kredytami eksploatacyjnymi, które obejmują wszystkie kredyty z wyjątkiem kredytów inwestycyjnych. Limit ten ustala się następująco: na koniec pewnego okresu ustala się stosunek procentowy kredytów eksploatacyjnych do aktywów normowanych. Stosunek ten porównuje się z identycznie obliczonym stosunkiem na koniec kwartału i jeżeli okaże się on większy od poprzedniego, różnica między tymi stosunkami pomnożona przez stan aktywów normowanych na koniec kwartału daje kwotę, która jest limitem zadłużenia przeterminowanego, które powinno ulec likwidacji.

Zaznacza się, że formułę tę można wtedy stosować, kiedy wzrost zapasów jest nieuzasadniony, a więc nie poparty relatywnie większą produkcją.

Trzeba wreszcie wspomnieć, że plan kredytowania sporządza się w kwotach globalnych dla przemysłu i handlu na użytek kierownictwa oddziału, a według poszczególnych resortów dla kierowników stanowisk.

Plany takie po upływie kwartału są analizowane i opisywane z zaznaczeniem programu na najbliższy okres.

W zakończeniu można by poruszyć sprawę, która pośred-

ODDZIAŁOWY PLAN KREDYTOWANIA DLA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

Tabela 3

(w tysiącach złotych)

T r e ś ć	Stan faktyczny z B. C.	I kw.		II kw.		III kw.		IV kw.		Stan na ultimo roku	
		wniosek	stan fakt.	wniosek	stan fakt.	wniosek	stan fakt.	wniosek	stan fakt.	wg przewidywań p-stw	wg oceny Oddziału
T O W A R Y											
Materiały											
inne zapasy											
Razem zapasy											
Aktywa przyszłych okresów											
inne aktywa razem											
razem aktywa normowane											
aktywa nienormowane											
podlegające kredytowaniu											
razem aktywa podlegające kredytowaniu											
kredyt a) kwota											
w rachunku b) procent w stosunku											
bieżącym do aktywów normowanych											
zadłużenie przeterminowane											
Kredyty eksploatacyjne											
o g ó ł e m											
wyłączenia kwota											
z kredytu- procent w stosunku											
wania do aktywów normowanych											
sprzedaż kwota											
kwartalna procent*)											

*) w kolumnie stany faktyczne — procent w stosunku do wniosku na dany kwartał w kolumnie „wniosek” procent w stosunku do wykonania faktycznego za kwartał ubiegły.

nio tylko wiąże się z planem kredytowania oddziału, ale w dużym stopniu wpływa na możliwość korzystania z tego instrumentu. Normalna kolejność postępowania powinna być taka, aby najpierw przeanalizować bilanse przedsiębiorstw, wypełnić arkusze analityczne, sporządzić cyfrowe i opisowe sprawozdania kwartalne, a dopiero w oparciu o te materiały sporządzić oddziałowy plan kredytowania, plan ten przeanalizować i wtedy rozpatrywać i zatwierdzać wnioski kredytowe. Kolejność taka jednak nie może być zachowana ze względu na konieczność wypełnienia rubryk w sprawozdaniu kwartalnym Część II „środki normowane przewidywane”, rubryka 11 i 12. Spiętrzenie prac w tym okresie powoduje, że rubryki 11 i 12 są wypełniane orientacyjnie i oczywiście nie są zgodne z rubryką 3 w sprawozdaniu za następny kwartał, co może być powodem ujemnej kwalifikacji oddziału operacyjnego przez oddział wojewódzki. Dlatego według zgodnej opinii pracowników kredytowych naszego oddziału należałoby nie wypełniać rubryk 11 i 12, bo tak wypełnione reprezentują albo wartości problematyczne, albo w celu zamieszczenia w sprawozdaniach stanów przewidywanych z ostatecznie zatwierdzonych wniosków, zatwierdzenie to musi nastąpić przed analizą planu kredytowania na dany kwartał, a więc w oparciu o wyniki analizy oddziałowego planu kredytowania za kwartał poprzedni, co nie pozwala na pełne wykorzystanie tego instrumentu pracy.

Można by również zastanowić się nad słusznością przepisu Instrukcji Służbowej A/8, punkt 69, na podstawie któ-

rego przedsiębiorstwo powinno złożyć kwartalny wniosek kredytowy w ciągu trzech dni po terminie przewidywanym dla złożenia kwartalnych sprawozdań finansowych. Termin ten jest za krótki, aby przedsiębiorstwo mogło dokładnie i dobrze opracować wniosek i mógłby być przedłużony do sześciu lub ośmiu dni właśnie ze względu na przedstawiony wyżej sposób rozpatrywania kwartalnych wniosków kredytowych w ostatniej kolejności.

M. Bogdała

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W OPOLU

Rozumiejąc, że decyzja kredytowa jest ostatecznym wyrazem prowadzonej przez oddziały Banku polityki kredytowej w odniesieniu bądź do poszczególnych przedsiębiorstw, bądź też do całych branż zastanawialiśmy się już od dawna nad stworzeniem instrumentu pozwalającego na ocenę słuszności podejmowanych decyzji. Jeszcze w roku 1958 opracowaliśmy na szczeblu oddziału wojewódzkiego metodę sporządzania zbiorczego zestawienia wybranych danych statystycznych, które to zestawienie, jak się okazało w praktyce (ZP — A/6/59), przyjęło nazwę planu kredytowania. Wojewódzki plan kredytowania opracowaliśmy po raz pierwszy w czwartym kwartale 1958 roku, napotykając zresztą na pewne trudności wynikające z niedysponowania wszystkimi danymi niezbędnymi dla tego celu. Obowiązujący wówczas układ sprawozdań ze stanu finansowego przed-

się:iorstw nie obejmował takich pozycji jak na przykład: przewidywana wysokość kredytów, przewidywane stany wyłączeń, co w konsekwencji powodowało konieczność uzyskiwania odnośnych danych bezpośrednio z oddziałów operacyjnych.

Przyjęta przez nas metoda — jak uczy doświadczenie — zdała egzamin, znajdując jednocześnie formalne usankcjonowanie w zarządzeniu Prezesa A/6/59. Celem niniejszego artykułu jest podzielenie się doświadczeniami, jakie dotychczas zdołaliśmy w tym zakresie zdobyć.

Z punktu widzenia oddziału wojewódzkiego wydaje się nie podlegać dyskusji konieczność analizowania trafności i skuteczności decyzji kredytowych aparatu bankowego i to nie tylko w ujęciu branżowym (działu gospodarki narodowej), lecz co najistotniejsze w przekroju poszczególnych oddziałów. W tym ostatnim przypadku chodzi przede wszystkim o posiadanie rozeznania co do słuszności i realności planowania kredytowego w oddziałach operacyjnych, a tym samym stworzenie możliwości oddziaływania ze strony oddziału wojewódzkiego na poziom prac na tym odcinku.

Z powyższych względów na pierwszy plan wysuwa się sprawa opracowania jak najbardziej czytelnego układu planu kredytowania, który pozwoliłby na udzielanie odpowiedzi na możliwie największą ilość niewiadomych. Teoretycznie biorąc wojewódzki plan kredytowania powinien umożliwić ocenę trafności decyzji kredytowych w odniesieniu do poszczególnych:

- a) działów gospodarki narodowej,
- b) branż,
- c) grup środków normowanych,
- d) rodzajów kredytów.

Wreszcie — jak już wyżej wspomniano — układ planu powinien umożliwiać ocenę poziomu planowania w przekroju poszczególnych oddziałów operacyjnych.

Zrozumiałe jest, że opracowanie uniwersalnego formularza planu kredytowania, uwzględniającego wszystkie wymienione wyżej elementy jest rzeczą niemożliwą, choćby z uwagi na jego rozmiary oraz z uwagi na jego pracochłonność. Zdecydowano się zatem na opracowanie dwóch wersji planu a mianowicie:

- według działów gospodarki narodowej,
- w przekroju oddziałowym.

Plan kredytowania według działów gospodarki narodowej posiada odrębny układ dla przemysłu oraz odrębny układ dla handlu. (Patrz załączniki).

U w a g a: w rubrykach dotyczących poszczególnych rodzajów kredytów zamieszcza się jedynie dane odnośnie wykonania.

Zastanawiając się nad układem formularzy mieliśmy na uwadze ich przydatność dla celów pełniejszej analizy, a w szczególności dla łatwego umiejscowienia występujących odchyłań między planem a wykonaniem. Z powyższych względów w planie kredytowania dla przemysłu uwzględniono podział środków normowanych na poszczególne grupy, a w planie dotyczącym obrotu towarowego wydzielono grupę towarów. W obydwu planach zamieszczono dane dotyczące wyłączeń.

Jak nam wiadomo podobny układ stosuje zresztą wiele innych oddziałów wojewódzkich.

Zapisów w planach dokonuje się w dwóch pozycjach i w dwóch kolorach. W liczniku zapisujemy czerwonym atramentem stany planowane, w mianowniku wykonanie oznaczamy kolorem czarnym.

Drugiej wersji planu kredytowania, to jest w ujęciu oddziałowym, staraliśmy się nadać układ jak najbardziej prosty i najmniej pracochłonny, pozwalający jednak na ocenę trafności decyzji kredytowych poszczególnych oddziałów w odniesieniu do zasadniczych działów gospodarki narodowej.

Według powyższego układu sporządzamy pięć zestawień:

- dla przedsiębiorstw przemysłowych planu centralnego,
- dla przedsiębiorstw przemysłowych planu terenowego,
- dla handlu hurtowego,
- dla handlu detalicznego.

Przyglądając się przedstawionym wyżej wzorom nasuwa się uzasadnione zresztą zastrzeżenie odnośnie pracochłonności związanej z przygotowaniem potrzebnych danych cyfrowych. Niewątpliwie sporządzanie planów kredytowania w przyjętym układzie wymaga znacznego nakładu pracy, nie przekracza jednak — przy właściwej jej organizacji — możliwości oddziału wojewódzkiego. Jak wykazuje dotychczasowa praktyka całość prac zajmuje dwóm pracownikom wydziału planowania cztery dni robocze na przestrzeni kwartału. Materiały potrzebne do planu kredytowania w układzie według działów gospodarki narodowej sporządzają poszczególne wydziały kredytów (w ujęciu resortowym) bezpośrednio po terminie sprawozdawczości kredytowej. Dane powyższe poszczególne stanowiska kredytów opracowały już uprzednio dla potrzeb analizy sytuacji gospodarczej w skali branż lub grup gospodarczych, a więc znacznie wcześniej niż powstał projekt sporządzania planu kredytowania.

Równocześnie wydział planowania otrzymuje całość sprawozdawczości ze stanu finansowego przedsiębiorstw, nadesłanej przez oddziały i wykorzystanej przez wydziały kredytów, którą segreguje według oddziałów, a następnie w ramach poszczególnych oddziałów według pięciu wymienionych wyżej zasadniczych działów gospodarki. Zbieranie cyfr następuje przy użyciu szesnastoliczniczkowej maszyny księgującej typu „Astra”. Odpada zatem konieczność przygotowywania i nanoszenia cyfr na arkusze robocze, które w tym przypadku zastępuje specjalna taśma maszynowa o wymiarze odpowiadającym szerokości wałka.

Dane dotyczące kształtowania się kredytów otrzymujemy z miesięcznych wykazów stanów rachunków bankowych, przy czym dla dalszego ułatwienia prac należałoby wykorzystać możliwości, które oddziałowi wojewódzkiemu daje zarządzenie Prezesa B/24/59, a mianowicie dostosować układ zestawień zbiorczych do potrzeb planu kredytowania.

W wyniku zastosowania wspomnianych usprawnień i przy współpracy międzywydziałowej dysponujemy w stosunkowo krótkim okresie czasu materiałami w układzie, który, jak uczy doświadczenie, okazał się jedynie możliwy dla uzyskania pełnego obrazu jeśli chodzi o poziom planowania kredytowego w oddziałach oraz ocenę słuszności i trafności decyzji kredytowych.

O ile bowiem plan kredytowania na szczeblu oddziału operacyjnego powinien umożliwiać jego kierownictwu dokonanie krytycznej oceny skuteczności dotychczasowej polityki kredytowej w odniesieniu do poszczególnych przedsiębiorstw oraz ewentualną zmianę podejścia przy podejmowaniu decyzji kredytowych na przyszłość, o tyle na szczeblu oddziału wojewódzkiego samo stwierdzenie odchyłań w wykonaniu założeń planu kredytowania nie wystarcza dla nadawania kierunku i postulowania ewentualnych zmian w polityce kredytowej dotychczas stosowanej przez oddziały.

Umiejscowienie odchyłań w poszczególnych branżach lub grupach gospodarczych nie daje bowiem odpowiedzi na zasadnicze pytanie, w których oddziałach poziom planowania kredytowego budzi poważniejsze zastrzeżenia, a tym samym nie pozwala na nadanie prawidłowego kierunku oddziaływaniu i instruktazowi ze strony oddziału wojewódzkiego.

Doświadczenia ubiegłych dwóch kwartałów mają swoją wymowę. Przykładowo biorąc w pierwszym kwartale ubiegłego roku plan kredytowania w pozycji „ogółem środki normowane” wykonany został w skali okręgu w 105,6%. Bardziej dokładna analiza wykazała, że na szczeblu po-

szczególnych oddziałów odchylenia były znacznie większe i niejednokrotnie wahały się w granicach od 75% do 130%.

Oddział wojewódzki podzielił się naturalnie poczynionymi prośbami z dyrektorami oddziałów oraz nadał odpowiedni kierunek instruktażowi zarówno pośredniemu jak i bezpośredniemu.

W drugim kwartale wykonanie planu kredytowania w omawianej pozycji przedstawiało się znacznie korzystniej, a mianowicie plan został wykonany w 102,5%, a odchylenia wahały się w poszczególnych oddziałach w granicach od 87% do 120%. Osiągnięto zatem wyraźną poprawę poziomu planowania kredytowego.

Zaobserwowanej poprawy nie należy naturalnie przypisywać wyłącznie wysiłkom oddziału wojewódzkiego, w znacznej mierze jest ona bowiem następstwem podniesienia się poziomu prac związanych z analizą wniosków kredytowych przedsiębiorstw. W tym ostatnim przypadku jesteśmy skłonni dużą wagę przypisywać oddziałowym planom kredytowania, dzięki którym kierownictwo oddziałów operacyjnych zyskało instrument pozwalający na krytyczną ocenę poziomu prac związanych z planowaniem kredytowym oraz umożliwiającą podejmowanie bardziej trafnych decyzji kredytowych w przyszłości.

Załącznik Nr 1

PLAN KREDYTOWANIA PRZEMYSŁU NA KWARTAŁ

	Środki normowane							Wyłączenia ogółem	Kredyty					
	Materiały	Wpłaty gotowe	Produkcja w toku	Towary	Nakłady przyszłych okresów	Inne	Razem		Procent wykonania planu (tubylka szery)	W rachunku bieżącym	Normatywny	Fundamentalny	Razem	Procent wykonania planu (tubylka szery)
A. Przemysł – Budżet Centralny														
1. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	<u>plan</u> wykonanie												<u>plan</u> wykonanie	
2. Ministerstwa														
3. (ważniejsze resorty)														
.....														
.....														
8. Pozostałe resorty														
Razem Budżet Centralny	<u>plan</u> wykonanie												<u>plan</u> wykonanie	
procent wykonania planu								x	x	x	x			x
B. Przemysł – Budżet Terenowy														
1. Zjednoczenia Przemysłowe	<u>plan</u> wykonanie													
2. Gospodarka Komunalna														
3. Pozostałe przedsiębiorstwa														
Razem Budżet Terenowy														
procent wykonania planu								x	x	x	x			x
C. Spółdzielczość Pracy														
procent wykonania planu	<u>plan</u> wykonanie							x	x	x	x			x
D. Ogółem (A + B + C)														
procent wykonania planu	<u>plan</u> wykonanie							x	x	x	x			x

Załącznik Nr 2

PLAN KREDYTOWANIA OBROTU TOWAROWEGO NA KWARTAŁ

	Środki normowane			Wyłączenia ogółem	K r e d y t y				
	ogółem	w tym towary	procent wykonania planu (lubryka ogółem)		na sfinansowanie obrotu towarowego	Normatywny	Penadnotmawny	Razem	procent wykonania (lubryka razem)
A. Hurt, zbył, zaopatrzenie	<u>plan</u>								
1. Centrala Rolnicza Spółdzielni	<u>wykonanie</u>							<u>plan</u>	
2. Pozostałe przedsiębiorstwa								<u>wykonanie</u>	
Razem A.									
procent wykonania planu			x	x	x	x	x		x
B. Detal	<u>plan</u>								
1. Centrala Rolnicza Spółdzielni	<u>wykonanie</u>								
2. Związek Spółdzielni Spożywców									
3. Miejski Handel Detaliczny									
4. Pozostałe przedsiębiorstwa									
Razem B									
procent wykonania planu			x	x	x	x	x		x
C. Ogółem (A + B)	<u>plan</u>								
Procent wykonania planu	<u>wykonanie</u>		x	x	x	x	x		x

Załącznik Nr 3

PLAN KREDYTOWANIA W UKŁADZIE ODDZIAŁOWYM

Oddziały	I kwartał 1959 roku								II kwartał 1959 roku itd.
	Stan środków normowanych			Wyłączenia		Kredyty			
	Przewidywany	Faktyczny	Procent wykonania	Przewidywane	Faktyczne	Plan	Wykonanie	Procent wykonania	
1. Brzeg									
2.									
3.									

T. Orłowski

Doświadczenia z akcji łączenia komórek rozliczeń inkasowych z komórkami rachunkowości

ODDZIAŁ W BIELSKU BIAŁYM

Zarządzenie Prezesa Nr B/36/59 nałożyło na oddziały obowiązek połączenia czynności komórki rozliczeń inkasowych z czynnościami dysponentów. Decyzja ta, przynam otwarcie, w pierwszej chwili zaskoczyła nas i w wykonaniu polecenia widzieliśmy stale piętrzące się przed nami trudności. Zdawaliśmy sobie jednak sprawę, że nie mamy warunków do odrębnego prowadzenia czynności komórki rozliczeń i komórki dysponentów i dlatego trzeba było zwalczać opory wewnętrzne oraz likwidować trudności, aby wykonać to zarządzenie.

Zasadniczym warunkiem należytego i prawidłowego wykonania czynności przez komórki połączone było posiadanie wystarczającej ilości przeszkolonych obustronnie pracowników, którzy sprostałoby nowym obowiązkom.

Ustaliśmy więc przede wszystkim obsadę nowego zespołu dysponentów z przewidywaną rezerwą i rozpoczęliśmy intensywne szkolenie wytypowanych pracowników. Szkolenie to polegało na praktycznym poznawaniu czynności, które miały być spełniane po połączeniu komórek, a wyglądało ono tak, że dotychczasowi dysponenti rozliczeń sukcesywnie przechodzili do pracy w byłej komórce rozliczeń i na odwrót — wytypowani spośród pracowników komórki rozliczeń — przyszli dysponenti — zapoznawali się z pracą spełnianą w komórce rachunkowości. Jasną jest rzeczą, że nie można było sobie pozwolić na równoległe szkolenie praktyczne i jednych i drugich pracowników bez uszczerbku dla normalnej pracy, dlatego też dobrze się stało, że wyżej wspomniane zarządzenie Prezesa nie wiązało oddziałów zbyt krótkim terminem wykonania polecenia. Obok szkolenia praktycznego zainteresowani pracownicy przeszli grupowe szkolenie teoretyczne, odbywane codziennie, w czasie którego, obok zaznajamiania się z właściwymi instrukcjami służbowymi i zarządzeniami, omawiano sens i celowość odnośnych przepisów. Łączny czas zużyty na przeszkolenie wyniósł około trzech tygodni na jednego pracownika i aczkolwiek obawialiśmy się, że jest zbyt krótki, to jednak dziś po upływie prawie dwóch miesięcy od faktycznego połączenia czynności, możemy powiedzieć, że był wystarczający dla należytego opanowania materiału i przedmiotu.

Być może, że dużą pomocą było odpowiednie obsadzenie pracowników połączonych komórek. Kilkuletnia praktyka bądź to w jednej komórce, bądź w drugiej każdego z pracowników przewidzianych w nowym układzie na dysponentów rozliczeń przemawiała za tym, aby rozsadzić ich parami, to znaczy aby każdy z dysponentów dawnego podziału organizacyjnego miał *vis à vis* pracownika byłej komórki rozliczeń. W ten sposób ewentualne braki wiadomości w zakresie rozliczeń inkasowych były z miejsca uzupełniane lub wyjaśniane przez pracownika z przeciwka i na odwrót — braki wiadomości byłego pracownika komórki rozliczeń z zakresu czynności dysponenta odpowiednio były wyjaśniane przez tego ostatniego.

Sprawa rozmieszczenia dysponentów, których mieliśmy dawniej czterech, a obecnie ośmiu, nie nastroczała nam specjalnych trudności wzięwszy pod uwagę dość wygodne warunki lokalowe. Zapewniliśmy w każdym razie każdemu z tych pracowników pracę w bezpośrednim sąsiedztwie lady, aby w ten sposób bez odchodzenia od biurka każdy pracownik mógł załatwić swego klienta.

Przydzielając dysponentom odpowiednio rachunki do bezpośredniej obsługi kierowaliśmy się ilością dokumentów, które poszczególne klienci prezentują oddziałowi oraz ilością dokumentów, które nadsyłane były do oddziału z innych oddziałów banków. W tym celu na długo przed połączeniem czynności ewidencjonowaliśmy powyższe dane i one właśnie dały nam materiał właściwy dla dokonania podziału. Spośród ośmiu dysponentów w chwili obecnej sześciu obsługuje rachunki rozliczeniowe przedsiębiorstw uspołecznionych (konto bilansowe 6) wraz z wszelkimi kontami dotyczącymi kredytów obrotowych odnośnych klientów, jeden dysponent obsługuje rachunki bieżące jednostek gospodarki uspołecznionej (konto bilansowe 7) oraz rachunki banków (konto bilansowe 71) i ostatni z dysponentów — rachunki bieżące organizacji politycznych, zawodowych i społecznych. Przeciętna ilość rachunków obsługiwanych przez jednego dysponenta w ramach konta bilansowego 6 wynosi obecnie 16 i ilość tę uważamy za wystarczającą dla sprawnego obsłużenia klientów oraz prawidłowego i terminowego wykonania wszystkich prac manipulacyjnych.

Łączenie czynności komórek rozliczeń z czynnościami dysponenta wymagało oczywiście pewnej reorganizacji dotychczasowej pracy sekcji rachunkowości, a to pod kątem widzenia zabezpieczenia obiegu dokumentów oraz określenia odpowiedzialności poszczególnych pracowników za wykonywane przez nich prace. Powyższe wykonaliśmy opierając się na założeniach następujących:

1. Prace wchodzące w zakres księgowości oddziału rozgranicza się dla utrzymania zasady rozdziału księgowości analitycznej od księgowości syntetycznej na cztery podstawowe grupy czynności:

- a) grupa dysponentów, prowadząca gotówkową i bezgotówkową obsługę klientów oraz administrująca kartami kontowymi i kontrolująca zapisy na kartach kontowych klientów.

- b) grupa opracowująca dokumenty związane z rozliczeniami międzyoddziałowymi,

- c) grupa opracowująca dyspozycje klientowskie (otrzymane od dysponentów) łącznie z czynnością księgowania maszynowego,

- d) grupa prowadząca dziennik obrotów i księgę główną.

2. Pracownicy grup a, b, c wykonują czynności wchodzące w zakres księgowości analitycznej, zaś pracownicy grupy d — księgowości syntetycznej,

3. Pracownik wykonujący w danym dniu czynności jednej grupy nie może podejmować żadnych czynności w grupach pozostałych,

4. Dysponenti rozliczeń nie wymieniają między sobą żadnych dokumentów rozliczeniowych. Wymiana ta odbywa się tylko za pośrednictwem grupy c,

5. Wszystkie dokumenty memoriałowe kontrolowane są bieżąco na drugą rękę przez starszego kontrolera rachunkowego, w szczególności pod względem zgodności brzmienia i numeru konta, o ile chodzi o klientów własnych (dyspozycje uznaniowe) jak i nazwy i numery oddziału (dyspozycje na inne oddziały, banki) o ile chodzi o klientów obcych,

6. Dokumenty memoriałowe wraz z odnośnymi primanotami po ich zaksięgowaniu w dzienniku obrotów mogą być wycofane tylko za zgodą głównego księgowego. Przyjęto zasadać, że za całość dokumentów już zaksięgowanych syntetycznie odpowiada właściwy pracownik grupy, który również broszuruje te dokumenty i czasowo, do momentu oddania do archiwum, odpowiednio przechowuje je u siebie,

7. Dokumenty kasowe rozchodowe, po ich kontroli formalnej i merytorycznej przez dysponenta i wydaniu numerka kasowego, kierowane są do pracownika prowadzącego primanotę kasową, który według oznaczenia dokonanego przez dysponenta na samym numerku kasowym oddaje je do właściwej kasy,

8. Prowadzenie dokumentacji trwałej powierza się kierownikowi rachunkowości.

Realizując powyższe założenia trzeba było ustalić taki wewnętrzny obieg dokumentów, aby przy ich bardzo znacznej ilości zapewnić jak najwłaściwsze wykonanie wszystkich czynności manipulacyjnych, a nade wszystko zapewnić terminowe zakończenie prac dziennych. Pracę na tym odcinku ułożyliśmy sobie następująco: Poczta dzienna, którą otrzymujemy dwa razy dziennie (o godzinie 7¹⁵ i 8³⁰) segregowana jest na trzy partie:

- a) awizy z czwartymi egzemplarzami żądań zapłaty,
- b) awizy z poleceniami przelewu i czekami rozliczeniowymi,
- c) zestawienia żądań zapłaty.

Ponieważ najistotniejsze dla pracy dysponentów jest szybkie sprawdzenie awizów inkasowych, przeto już nie czekając na otwarcie całej poczty są one sukcesywnie przekazywane odpowiedniej grupie pracowników (patrz wyżej grupa b). Grupa ta, po sprawdzeniu załączników z awizami, segreguje je według numerów rachunków przydzielonych do obsługi przez każdego dysponenta i czwarte egzemplarze żądań zapłaty wkłada do odpowiednich teczek z numerami dysponentów (od jednego do ośmiu w kolejności zajmowanych przez nich miejsc). Teczki te z kolei dostarczane są zainteresowanym dysponentom, którzy na podstawie czwartego egzemplarza żądań zapłaty wyjmują z portfeli należności pierwszego egzemplarza żądań zapłaty, odpowiednio stemplują go i całość zwracają grupie c do dalszego opracowania. Czynność ta jest zazwyczaj wykonana do godziny 11¹⁵.

Tymczasem (od godziny 7³⁰ — 8³⁰) dysponenti przygotowują wykup płatnych w danym dniu żądań zapłaty i innych dokumentów do pokrycia. Mimo że przepisy nie nakładają obowiązku prowadzenia arkuszy roboczych dysponenta, zachowaliśmy tę formę ewidencjonowania (w zeszycie) wysokości wolnych środków na rachunku każdego klienta i wysokości pokrytych płatności. Ponieważ arkusze te przygotowują sobie dysponenti w zasadzie już w przeddzień przewidywanych płatności, przeto nic nie stoi na przeszkodzie, aby w danym dniu, z chwilą rozpoczęcia pracy, ustalać kwoty zobowiązań do pokrycia. Dokumenty te, odpowiednio posegregowane i ostemplowane przez właściwych dysponentów, są następnie przekazywane grupie opracowującej dyspozycje klientowskie (patrz wyżej grupa c), tak że od godziny 8³⁰ może ona przystąpić do sporządzania zbiorczych dowodów obciążeniowych, pochodzących z rozliczeń inkasowych i do sporządzania odpowiednich primanot.

Nadesłane pocztą II, III, IV i V egzemplarze żądań zapłaty segreguje oddzielny pracownik grupy c, który, podobnie jak to czynimy z czwartym egzemplarzem żądań zapłaty (załączniki uznaniowe), po sprawdzeniu całego materiału, przekazuje go w teczkach zainteresowanym dysponentom. Czynność ta jest wykonywana do godziny 9³⁰. O godzinie 10³⁰ następuje z kolei odbiór od dysponentów przyjętych przez nich od klientów odpowiednich egzemplarzy żądań zapłaty przeznaczonych do wysyłki (płatne w innych oddziałach lub bankach) lub płatnych na miejscu.

Czas pracy dysponentów do godziny 12³⁰ wypełniają już czynności polegające między innymi na segregowaniu żądań zapłaty przeznaczonych do odpowiednich kartotek zobowiązań, opatrywanie ich terminami akceptu, na przyjmowaniu i załatwianiu bezpośrednich bieżących dyspozycji

klientowskich, wystawianiu ewentualnych not memoriałowych, reklamowaniu zaległych ponad dwa miesiące żądań zapłaty, przekładaniu do odpowiednich kartotek nie pokrytych w terminie żądań zapłaty i poleceń przelewu itp. czynności o charakterze porządkowym.

Dysponenta rozliczeń nie obciążają więc żadne prace związane ze sporządzaniem zbiorówek, bo te prace wykonuje grupa opracowująca dyspozycje klientowskie (grupa c). Jest niejako zasadą, że dysponent opracowuje oddzielnie każdy dokument uznaniowy lub obciążeniowy swego klienta.

Księgowanie zaszłości dziennych na kartach kontowych klientów odbywa się w kolejności numerów rachunków. I tutaj zdarza się, że dysponenti, którzy mają przydzielone odległe numery rachunków w ramach konta bilansowego 6 zmuszeni są czekać na księgowanie zaszłości, aby móc sprawdzić prawidłowość księgowania, bowiem tylko oni wykonują tę czynność i są za nią odpowiedzialni. Ponieważ daleko nam jednak do prawie idealnego stanu, aby przynajmniej na dwóch dysponentów przypadała jedna maszyna księgująca (mamy ich dwie na ośmiu dysponentów), przeto czas oczekiwania na zejście z maszyn kart kontowych wypełniają dysponenti sukcesywnym przygotowaniem arkuszy roboczych na dzień następny.

Tak mniej więcej wygląda w grubych zarysach praca związana z czynnościami dysponenta w nowym układzie.

Kto zna pracę dysponentów, ten bezspornie przyzna rację, że największe spiętrzenie się czynności tej grupy pracowników występuje codziennie od momentu rozpoczęcia godzin kasowych do zakończenia przyjmowania od klientów dyspozycji przelewowych.

W tym czasie dysponent rozliczeń spotyka się z różnorodnymi czynnościami wzajemnie zalegającymi się, które musi mieć opanowane w najwyższym stopniu, a prawidłowe wykonanie których jest nieraz bardzo istotne dla terminowego i właściwego zakończenia dnia pracy. Nie możemy zapominać, że w tym samym czasie trzeba odpowiednio obsłużyć klienta, który niejednokrotnie wykazuje zniecierpliwienie spowodowane zbyt może długim załatwianiem swego poprzednika, klienta, który częstokroć zgłasza się w ostatniej chwili przed upływem czasu przewidzianego na przyjmowanie poleceń przelewu i żądań zapłaty.

Wiemy przecież z praktyki, że poziom pracowników przedsiębiorstw załatwiających swe czynności bankowe nie zawsze jest odpowiedni, że za często na tym odcinku w przedsiębiorstwach występują zmiany. Nic więc dziwnego, że przede wszystkim na dysponencie rozliczeń, jako tym, który bezpośrednio załatwia klienta, ciąży obowiązek udzielenia wyczerpującej odpowiedzi lub wyjaśnień w taktownej formie.

Wziąwszy więc pod uwagę różnorodność czynności i równoległe załatwianie klientów w ciągu tak krótkiego czasu trudno byłoby nie poruszyć sprawy odpowiedniego doboru pracowników na stanowiska dysponentów rozliczeń. Na stanowiska te trzeba typować ludzi znających przepisy bankowe, wykazujących się odpowiednim stażem pracy, a nade wszystko ludzi opanowanych, a więc wykazujących wysokie zalety osobiste.

Wśród bankowców uważa się nieraz funkcje dysponenta rozliczeń za mało ważne, za proste w swoim wykonaniu, nieskomplikowane itp. Uważam, że wyrażający taki pogląd są w błędzie i chyba nie dane im było poznać tej naprawdę trudnej, mozolnej i wyczerpującej pracy, obwarowanej chyba największą ilością przepisów.

Na zakończenie artykułu, który — zdaję sobie z tego sprawę — nie wyczerpuje całkowicie tematu, chciałbym ustosunkować się krytycznie do pewnych prac wykonywanych przez komórki połączone.

Zastanawia nas potrzeba dokonywania inwentur należności i zobowiązań w dokładnych złotych na ultimo każdego miesiąca, skoro do wykazu stanów rachunków bankowych (f. 6005) wystarczają dane podawane w tysiącach złotych, podobnie jak są one wystarczające dla potrzeb komórek kredytowych.

Sporządzanie tych inwentur nie może następować obecnie wcześniej jak po całkowitym zakończeniu przez dysponenta normalnych prac dziennych w ostatnim dniu miesiąca. W ciągu dnia niemożliwe jest, aby dysponent znalazł na to czas. Siłą rzeczy powstają więc godziny nadliczbowe, których trudnością jest to, że dawniej stany faktyczne należności i zobowiązań można było porównać z zapisami na kartach kontowych podawców i płatników. Dziś, aby upewnić się, że stany są właściwie zsumowane na taśmach maszynowych trzeba je skontrolować na drugą rękę. Zmiana odnośnego przepisu w sensie zezwolenia na ustalanie stanów należności i zobowiązań na ultimo każdego miesiąca, z wyjątkiem trzeciego kwartału (potrzebne do kwartalnego zawiadomienia o stanach rachunków bankowych — f 4350), w tysiącach złotych niewątpliwie wpłynęłaby na zmniejszenie ilości godzin dodatkowych.

Sprawą następną, która nasuwa zastrzeżenia, jest oznaczenie terminu obiegu na wykazach żądań zapłaty, które obejmują należności podlegające kredytowaniu (Tymczasowa Instrukcja Służbowa o rozliczeniach pieniężnych, punkt 32). W danym przypadku chodzi o te przedsiębiorstwa, które są kredytowane w rachunku bieżącym (konto bilansowe 6/1).

Do ustalania limitu zadłużenia tych przedsiębiorstw przyjmuje się między innymi przeciętny stan należności, przy czym w zasadzie na przestrzeni kwartału limit nie ulega zmianie. Skoro więc limit zadłużenia nie ulega zmianie, nie ma regulacji na należności (bo go w tych przedsiębiorstwach nie ma), a tym samym nie powinno być wyłączeń z portfela A wykazów żądań zapłaty, dokonywanych przeciw dla celów regulacji. Zkądne więc jest ustalanie terminu obiegu dokumentów na wykazach żądań zapłaty przedsiębiorstw korzystających z kredytu w rachunku bieżącym. Z praktyki wiemy, jaka to jest absorbująca praca, a nikomu niepotrzebna w ciągu kwartału.

Trzecią sprawą, która powinna w krótkim czasie znaleźć właściwe rozwiązanie, jest sprawa sporządzania oddzielnych awizów inkasowych i oddzielnych awizów z poleceniami przelewów.

Skoro dokonano w olbrzymiej większości oddziałów, co niewątpliwie już nastąpiło, połączenia czynności komórek rozliczeń inkasowych z czynnościami komórek rachunkowości, to wydaje się, że całkowitym tego wyrazem powinno być również zriescenie oddzielnych awizów dla tych dwu form rozliczeń międzyoddziałowych. Szczegółowych korzyści z tego tytułu nie trzeba podawać, bo są one dobrze znane ogólni pracowników.

C. Saller

IV ODDZIAŁ MIEJSKI W POZNANIU

Chciałbym pokrótce opisać pracę dysponentów po połączeniu czynności komórki rozliczeń z czynnościami dysponenta w jednym z dużych oddziałów, jakim jest IV Oddział Miejski w Poznaniu.

Zespół dysponentów, obsługujący bezpośrednio klientów liczy w naszym oddziale 10 osób (wraz z pracownikiem sporządzającym rejestry wpłat i wypłat) z tym, że ośmiu dysponentów obsługuje klientów posiadających rachunki w ramach konta 6 a dziewięciu dysponent obsługuje klientów posiadających rachunki w ramach konta 7, 9 i 71. Podział ten nastąpił po dokładnym (na podstawie statystyki dwóch miesięcy) przeanalizowaniu ilości składanych i wykupywanych żądań zapłaty i poleceń przelewu oraz realizowanych czeków.

W przewidywaniu, że klienci zgłaszający się do Banku od wczesnych godzin rannych, a wpłacający swój utarg dzienny przeszkadzać będą dysponentom w wykonaniu ich rannej pracy, wszystkich klientów zgłaszających się z dowodami wpłat w ciągu dnia kieruje się do pracownika prowadzącego rejestry wpłat i wypłat, który kontroluje wpłaty pod kątem formalnym i rzeczowym (odpowiedni symbol planu kasowego), potem kieruje je do kas.

Aby umożliwić rytmiczność pracy dysponentom rozliczeń, komórka rachunkowości w składzie sześciu osób, zaczynająca swą pracę o godzinie 7³⁰, ma za zadanie do godziny 8⁰⁰ rano sprawdzić wszystkie cztery egzemplarze żądań zapłaty przychodzące pocztą z awizami i przedłożenie tych egzemplarzy odpowiednim dysponentom w celu wyjęcia pierwszych egzemplarzy żądań zapłaty z portfeli. Czynność tę wykonują dysponenty do godziny 9⁰⁰ we względnie spokojnym (klienci z dyspozycjami zgłaszają się w zasadzie po tej godzinie) i zwracają pierwszy i czwarty egzemplarz do komórki rachunkowości w celu sporządzenia primanoty pocztowej. Zaznaczyć tu pragnę — aby nie było nieporozumień — że wspomniana komórka rachunkowości ma za zadanie, oprócz sporządzenia primanoty pocztowo-inkasowej, także zrobienie odpowiednich zestawień wszystkich awizów otrzymanych i wysłanych, ich kontrolę oraz sporządzenie F — 10210 (wykaz obrotów i sald). Dla orientacji podaję także, że ilość otrzymanych dokumentów inkasowych drogą pocztową wynosi w oddziale około tysiąca sztuk dziennie.

Dyspozycje klientowskie, a więc czeki rozrachunkowe, polecenia przelewu i podaź żądań zapłaty dysponenty przyjmują do godziny 10³⁰, a dyspozycje gotówkowe do godziny 12⁰⁰. Do godziny 11⁰⁰ dysponenty wyjmują pierwsze egzemplarze dotyczące wykupu własnego i podają je komórce rachunkowości sporządzającej primanoty wykupu.

Złożone w ciągu dnia przez klientów żądania zapłaty dysponenty sprawdzają z wykazem żądań zapłaty i po uprzednim ostemplowaniu dziennym kopie tych wykazów zwracają dostawcy. Następnie dzielą złożone w ciągu dnia żądania zapłaty na płatne w oddziale i na płatne w innych oddziałach. Egzemplarze pierwsze i drugie i egzemplarze „W” żądań zapłaty płatne w oddziale na miejscu stemplują stemplem dziennym, a płatne w innych oddziałach po ostemplowaniu stemplem dziennym pierwsze egzemplarze żądań zapłaty przekazują do komórki rachunkowości w celu sporządzenia zestawień żądań zapłaty i przygotowania ich do wysyłki. Ponieważ podaź zamiejscowa żądań zapłaty w oddziale kształtuje się przeciętnie w ilości 800 — 900 sztuk dziennie i dysponenty rozliczeń nie nadążyliby w przyjmowaniu i opracowywaniu ich, do zespołu dysponentów rozliczeń dodano dwie osoby pomocnicze, które przejmują komplety żądań zapłaty z innych oddziałów sprawdzają otrzymane zestawienia z ilością i sumami żądań zapłaty, dzielą je na płatników, stemplują stemplem dziennym odpowiednie egzemplarze żądań zapłaty (zgodnie z przepisami tymczasowej instrukcji służbowej) i segregują je według form zapłaty, to znaczy na płatne według umownego akceptu milczącego, według akceptu wyraźnego i płatne natychmiast. Następnie pracownicy ci zbierają żądania zapłaty według podanych płatników i przedkładają je, uporządkowane w ten sposób, dysponentom rozliczeń w celu włączenia do kartotek.

Pracownicy ci otrzymują też od dysponentów rozliczeń żądania zapłaty płatne na miejscu w oddziale i żądania te segregują tak jak żądania zapłaty otrzymane z innych oddziałów.

Przyjmowanie przez dysponentów rozliczeń od pracowników „pomocniczych” zamiejscowych żądań zapłaty, żądań zapłaty zwróconych i odnotowywanie odmów akceptu oraz włączanie tych dokumentów do kartotek trwa do godziny 13³⁰. Wkrótce po tej godzinie dysponenty zaczynają kontrolować zaszciości księgowe, każdy na swojej grupie kont.

Pracę w komórce rachunkowości ustalono w ten sposób, że najpierw księguje się na wszystkich maszynach księgujących zaszciości na kontach bilansowych 6, a dopiero później zaszciości na innych kontach bilansowych.

Ponieważ każdy z dysponentów rozliczeń ma swoją stałą określoną grupę kont, którą kontroluje, kontrola księgowania przebiega sprawnie i jest ukończona o godzinie 14³⁰. Po tej godzinie do godziny 15⁰⁰ dysponenci ustalają (każdy dla siebie) kwoty płatnych żądań zapłaty w dniu następnym na podstawie aktualnego, sprawdzonego przez siebie salda rachunku analitycznego.

Dla wyjaśnienia podaję, że podział przedsiębiorstw do obsługi przez dysponentów ustalony został w ten sposób, że każdy z dysponentów ma określoną grupę kont, począwszy od numeru 1 wzwyż, a to w celu rytmicznego pobierania kontówek analitycznych z maszyny, która księgowania dokonała. Eliminuje to szukanie kontówek w przypadku ustalenia numerów rachunków dla poszczególnych dysponentów nie w porządku chronologicznym (według numerów analitycznych kont) a według branż, lub według grup, jakie kontrolują na przykład kredytowcy.

Nie twierdzą, że taki podział pracy dysponentów rozliczeń jest idealny, ale na podstawie dotychczasowej praktyki stwierdzam, że praca przebiega harmonijnie i bez zakłóceń, bez godzin nadliczbowych.

Zdaję sobie sprawę, że choć na przestrzeni miesiąca dysponenti mieszczą się ze swoją pracą w ustalonych godzinach pracy, to znaczy od godziny 8⁰⁰ do 15⁰⁰, to w dniu „ultimowym” pracy swojej nie są w możności w ciągu siedmiu godzin wykonać ze względu na konieczność sporządzenia inwentury wszystkich należności i zobowiązań inkasowych.

Z doświadczenia dotychczasowego wynika, że aby sporządzić inwenturę wszystkich należności i zobowiązań na ultimo miesiąca, trzeba było przepracować średnio cztery godziny nadliczbowe w zespole piętnastu pracowników dotychczasowej komórki inkasa. Toteż w nowym układzie sami dysponenci musieliby zużyć sześć do siedmiu godzin na taką inwenturę, co byłoby sprzeczne z obowiązującymi przepisami dotyczącymi pracy w godzinach nadliczbowych.

Dlatego pomoc przy sporządzaniu inwentur i ich sprawdzaniu staje się niezbędna; otrzymuje się ją z komórki rachunkowości. Tutaj duże znaczenie ma koleżeńskie podejście do pracy ze strony pracowników rachunkowości i zrozumienie konieczności jej dobrego wykonania w jak najkrótszym czasie.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć też o tym, że do chwili zlikwidowania ewidencji analitycznej na kontach pozabilansowych 771 i 772 zatrudnione były w naszym oddziale 24 osoby łącznie z kierownikiem, a po zniesieniu jej i po połączeniu czynności inkasa z czynnościami dysponenta rozliczeń wyznaczono część etatów i przekazano je do innej pracy w oddziale.

Realna stała się także zasada jednego okienka, gdyż wszystkie dyspetycje klientowskie są przyjmowane przez jedno stanowisko pracy — dysponenta rozliczeń.

S. Cymbalista

WOJEWÓDZTWO ZIELONOGÓRSKIE

Reorganizacja czynności na odcinku rozliczeń inkasowych w oddziałach Narodowego Banku Polskiego w województwie zielonogórskim przeprowadzona została w trzech etapach:

etap pierwszy, to okres eksperymentów przeprowadzonych w czwartym kwartale 1958 roku w Oddziałach Operacyjnych w Międzyrzeczu, Nowej Soli, w Skwierzynie i Sulęcinie,

etap drugi, to przeniesienie doświadczeń z przeprowadzonych eksperymentów do innych oddziałów w pierwszym

półroczu roku 1959. W tym okresie uległy likwidacji komórki inkasowe w oddziałach NBP w Głogowie, Lubsku, w Strzelcach Krajeńskich, Sulechowie, Szprotawie, w Świebodzinie, w Żaganiu i Żarach,

etap trzeci, to okres po dniu pierwszym lipca 1959 roku. Ukazanie się zarządzenia Prezesa B/36/59 przyspieszyło likwidację komórek rozliczeń inkasowych w Oddziale Banku w Gorzowie Wielkopolskim, w którym — ze względu na największą ilość czynności w województwie w tej sekcji — wstępne czynności wymagały gruntowniejszego opracowania oraz w oddziałach nastawionych w pierwszym okresie niechętnie do reorganizacji i dlatego opóźnionych w pracach przygotowawczych, a mianowicie w Oddziałach w Ślubicach, w Krośnie, w Gubinie i Wschowie.

Jedynie w dwóch oddziałach miejskich w Zielonej Górze nie zostały zlikwidowane komórki rozliczeń inkasowych; pozostawiono je do czasu rozwiązań o charakterze technicznym, umożliwiającym właściwe ustawienie zwiększonej ilości pracowników w sekcjach dysponentów rozliczeń.

Ogólnie, na skutek reorganizacji czynności na odcinku rozliczeń inkasowych, przeprowadzonej na podstawie zarządzeń Prezesa B/54/58, B/36/59 oraz na skutek zmian organizacyjnych w ustawieniu czynności w wydziałach operacyjno-rachunkowych, z 46 etatów komórek rozliczeń inkasowych przekazano do:

— wydziału kredytów	— 3 etaty
— komórek dysponentów rozliczeń	— 24,5 etatu
— komórek obsługi budżetu państwa	— 1,5 etatu
— komórek rachunkowości	— 11 etatów
— komórek kasowo-skarbcowych	— 6 etatów
	Razem 46 etatów

Zlikwidowanie komórek inkasowych wymagało wielu przygotowań, a w szczególności:

— ustalenia niezbędnej — minimum — ilości dysponentów rozliczeń dla wykonania przewidzianych czynności,

— ustalenia średniej kształtowania się ilości podaży żądań zapłaty i poleceń przelewów na poszczególnych rachunkach jednostek na rozrachunku gospodarczym, w celu równomiernego obciążenia dysponentów rozliczeń,

— przeszkolenia wszystkich pracowników przewidzianych do komórek dysponentów rozliczeń w zakresie czynności wynikających z reorganizacji komórek w wydziale operacyjno-rachunkowym,

— zaopatrzenia oddziału w niezbędną dodatkową ilość stempli dysponentów rozliczeń i ewentualnie stempli dziennych,

— ustalenia obiegu dokumentów oraz ich opracowania z primanotami włącznie, zważywszy nowe ustawienie organizacyjne komórek dysponentów rozliczeń i rachunkowości,

— przeanalizowania obciążenia pracowników komórek rachunkowości i ustalenia niezbędnej ilości pracowników do wykonania czynności przewidzianych dla nich w przepisach,

— dokonania rozdziału rachunków na dysponentów rozliczeń z uwzględnieniem rozdziału przedsiębiorstw w wydziałach kredytów, a w pierwszym rzędzie komórek specjalistycznych.

Dzięki wprowadzeniu w życie zarządzenia Prezesa B/36/59 po zlikwidowaniu komórek rozliczeń inkasowych w siedemnastu oddziałach wygosparowano 10,5 etatu. Umożliwiło to zwiększenie obsady komórek przeciążonych pracą (3 etaty dla wydziałów kredytów i 1,5 etatu dla komórek obsługi budżetu państwa) oraz zmianę formy przyjmowania utargów z otwartej na zamkniętą przez skarbiec nocny w trzech oddziałach, w których uruchomiono sortownie.

Ponadto w wyniku reorganizacji komórek w wydziałach operacyjno-rachunkowych przez zlikwidowanie komórek rozliczeń inkasowych osiągnięto:

— wyeliminowanie zbędnych czynności (na przykład prowadzenie kwot limitów dla wykupu inkasa),

— podniesienie poziomu pracy w komórkach dysponentów rozliczeń obsługujących obecnie średnio piętnaście rachunków jednostek na rozrachunku gospodarczym zamiast średnio 30 rachunków o bardziej zbliżonym przekroju gospodarczym,

— możliwość lepszego zorganizowania zastępstw w zwiększonych komórkach dysponentów rozliczeń i rachunkowości,

— lepsze ustawienie kontroli bieżącej w wydziałach operacyjno-rachunkowych.

— zacieśnienie współpracy „na codzień” dysponentów rozliczeń z zainteresowanymi Inspektorami kredytowymi,

— znaczne usprawnienie obsługi klientów przez dysponentów rozliczeń realizujących zasadę „jednego okienka” oraz stosowanie „na codzień” harmonogramów załatwiania klientów, co wymaga szczególnego podkreślenia.

Wprowadzone zmiany na odcinku rozliczeń inkasowych nie wydają się ostateczne. Istnieje wiele dalszych możliwości usprawnienia zarówno wewnętrznej organizacji pracy w oddziałach NBP jak i obiegu dokumentów inkasowych i faktur między przedsiębiorstwami rozliczającymi się i Bankiem.

Wł. Bodak

Podział rocznego planu produkcji na kwartały w przedsiębiorstwach o produkcji sezonowej

Do obowiązków niezmiernie ważnych jakie będą ciążyły na pionie planistyczno-kredytowym na początku roku 1960 należy analiza rocznego planu produkcji i funduszu płac przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Polityka ostatnich dwóch lat wykazała, że oddziały nie zawsze wychodziły okronną ręką kwestionując proporcje pomiędzy produkcją a funduszem płac, jak również kwestionując podział tejże produkcji na kwartały oraz odpowiedni do tego podział funduszu płac.

Najtrudniej jest ustalić prawidłowy podział produkcji na kwartały w tych przedsiębiorstwach, których produkcja ma charakter sezonowy. Zostało bowiem stwierdzone, że ani przedsiębiorstwa, ani też jednostki nadrzędne w tych przypadkach nie opierają się na jakiejś wypracowanej metodzie, lecz tylko na pobieżnym porównaniu kształtowania się produkcji w roku poprzedzającym rok planowany i w oparciu o wyliczony wskaźnik dzielą roczną produkcję na kwartały.

Oczywiście, że jakkolwiek przyjęlibyśmy metodę mającą na celu prawidłowe ustalenie produkcji w rozbiu na kwartały, to każda z nich jest pracochłonna i wymagająca pewnej znajomości ekonomiki i statystyki teoretycznej.

Artykuł niniejszy ma na celu w drodze opisowej podać jedną z metod, przy pomocy której można ustalić podział produkcji na kwartały w przedsiębiorstwach o profilu produkcji sezonowej, biorąc za podstawę globalną roczną produkcję przyjętą w planie techniczno-przemysłowo-finansowym, a następnie w oparciu o prawidłowy podział kwartalny produkcji przystąpić do analizy podziału funduszu płac na kwartały.

Do metod, przy pomocy których możemy naukowo, statystycznie obliczyć wahania sezonowości należy metoda analityczna wyrównywania szeregów dynamicznych i tak zwana metoda mechaniczna wyrównywania. Istnieje jeszcze jedna metoda, tak zwana metoda najmniejszych kwadratów, polegająca na dopasowywaniu funkcji do szeregu dynamicznego.

Wydaje się, że w praktyce bankowej powinna przyjąć się metoda mechaniczna, jakkolwiek pracochłonna, to jednak dająca najprostsze rozwiązanie zagadnienia, jakim jest prawidłowy podział na kwartały produkcji w przedsiębiorstwach o produkcji sezonowej.

Założenia tej metody można by streścić następująco: „metoda mechaniczna opiera się na spostrzeżeniu, że średnia obliczona dla pewnej liczby jednostek reprezentuje zbiorcze lch wartości, abstrahując od indywidualnych różnic. Jeżeli średnie obliczone dla kilku grup jednostek wykazują różnice, to są to już różnice istotne, a nie przypadkowe. Aby więc ustalić czy zmiany w szeregu dynamicznym noszą charakter zmian zasadniczych, czy też przypadkowych, należy obliczyć szereg średnich wielkości zjawiska, z których każda dotyczy

pewnej grupy okresów lub momentów przesuniętej w czasie w porównaniu z poprzednią grupą. Jeżeli te średnie wykazują wzrost (spadek) to możemy sądzić, że jest to wzrost (spadek) istotny, a nie przypadkowy. Im średnie obejmują więcej okresów, tym skuteczniej eliminują wahania przypadkowe. Zależnie od siły wahań przypadkowych możemy stosować trzy-, cztero-, pięcio- i więcej okresowe średnie, przy czym w każdym przypadku umawiamy się, że będziemy stosować dla całego szeregu dynamicznego średnie oparte na tej samej liczbie okresów.

Przesuwanie w czasie grup okresów wykazujemy zazwyczaj w ten sposób, że każda grupa powstaje przez odrzucenie pierwszego okresu występującego w poprzedniej grupie i dodanie okresu następującego bezpośrednio po ostatnim okresie poprzedniej grupy. Średnie obliczone dla takich grup okresów nazywamy „średnimi ruchomymi” (prof. Bohdan Szulc, Statystyka teoretyczna).

Przejdźmy z kolei do opracowania przykładu opartego na obliczeniach jednego z przedsiębiorstw o produkcji sezonowej, należącego do przemysłu mleczarskiego. Za podstawę przyjmujemy roczny plan produkcji z planu techniczno-przemysłowo-finansowego na rok 1959 w wysokości 9.703,4 tysiąca złotych.

Jako podstawę wyjściową do obliczeń bierzemy wykonanie produkcji za lata 1956, 1957 i 1958. Uważamy, że w każdym konkretnym przypadku wystarczy brać pod uwagę szereg dynamicznych momentów nie mniejszy jak trzy lata. W oparciu o wykonanie w poszczególnych kwartałach roku 1956, 1957 i 1958 przystępujemy do postępowania zwanego w statystyce naukowej centrowaniem średnich ruchomych.

W tym celu bierzemy połowę wykonania planu produkcji za pierwszy kwartał 1956 roku, całość wykonania produkcji za drugi, trzeci i czwarty kwartał 1956 roku i połowę wykonania za pierwszy kwartał 1957 roku. Całość dodajemy i dzielimy przez ilość kwartałów, to znaczy cztery — wynik arytmetycznego działania wstawiamy w trzecim kwartale 1957 roku. Jest to średnia ruchoma centrowana w oparciu o wykonanie planu produkcji.

I kwartał 1956 roku.

I kwartał 1956 r.	876	połowa z I kwartału	438
II kwartał 1956 r.	3.315		3.315
III kwartał 1956 r.	2.570		2.570
IV kwartał 1956 r.	858		858
I kwartał 1957 r.	1.290	połowa z I kwartału	645
	<u>8.909</u>		<u>7.826</u>

7.826 — 1.956,5 centrowana średnia ruchoma w oparciu o wykonanie produkcji.

II kwartał 1956 roku.

II kwartał 1956 r.	3.315	połowa z II kwartału	1.652,5
III kwartał 1956 r.	2.570		2.570
IV kwartał 1956 r.	858		858
I kwartał 1957 r.	1.290		1.290
II kwartał 1957 r.	2.285	połowa z II kwartału	1.142,5
	<u>10.318</u>		<u>7.513,0</u>

$\frac{7.513}{4} = 1.879,5$ centrowana średnia ruchoma w oparciu

o wykonanie produkcji.

III kwartał 1956 roku.

III kwartał 1956 r.	2.570	połowa z III kwartału	1.285
IV kwartał 1956 r.	858		858
I kwartał 1957 r.	1.290		1.290
II kwartał 1957 r.	2.285		2.285
III kwartał 1957 r.	2.875	połowa z III kwartału	1.437,5
	<u>9.878</u>		<u>7.155,5</u>

$\frac{7.155,5}{4} = 1.788,7$ centrowana średnia ruchoma w oparciu

o wykonanie produkcji.

IV kwartał 1956 roku

IV kwartał 1956 r.	858	połowa z IV kwartału	429
I kwartał 1957 r.	1.290		1.290
II kwartał 1957 r.	2.285		2.285
III kwartał 1957 r.	2.875		2.875
IV kwartał 1957 r.	1.274	połowa z IV kwartału	637
	<u>8.582</u>		<u>7.516</u>

$\frac{7.516}{4} = 1.879$ centrowana średnia ruchoma w oparciu

o wykonanie produkcji.

W identyczny sposób obliczamy kwartałami i rok 1957.

Po obliczeniu centrowanych średnich ruchomych w oparciu o wykonanie planu produkcji za rok 1956 i 1957 przystępujemy do wyeliminowania tak zwanych wpływów okresowych. W tym celu bierzemy wykonanie planu produkcji trzeciego kwartału 1956 roku i odpowiadającą temu wykonaniu centrowaną średnią ruchomą.

Wykonanie planu produkcji za III kwartał 1956 roku 2.570
Centrowana średnia ruchoma 1.956,5

Przez podzielenie otrzymujemy procent eliminacji wpływów okresowych w wysokości 131,35

$$\frac{2.570}{1.956,5} = 131,35$$

Wykonanie planu produkcji za IV kwartał 1956 roku 858
Centrowana średnia ruchoma 1.879,5

$$\frac{858}{1.879,5} = 45,65$$

Postępując analogicznie z następnymi kwartałami wykonania planu produkcji i centrowanych średnich ruchomych

w zasadzie zakończylibyśmy najbardziej pracochłonną część naszej pracy.

Obliczenia powyższe zostały przedstawione cyfrowo na tablicy Nr 1. Część pierwsza tablicy Nr 1 zawiera dane z wykonania planu produkcji za lata 1956, 1957 i 1958 z podziałem na kwartały.

Część druga tablicy Nr 1 zawiera wyliczone centrowane średnie ruchome w oparciu o wykonanie planu produkcji za trzy ubiegłe lata. Część trzecia tablicy Nr 1 zawiera wskaźnik procentowy eliminowania wpływów okresowych.

Z kolei przystępujemy do obliczania czystego wskaźnika sezonowości. Będziemy mieli za zadanie obliczyć czysty wskaźnik. W oparciu o sumę lat i średni wskaźnik surowy. W tym celu bierzemy z tablicy Nr 1 z części trzeciej obliczony wskaźnik z eliminowania wpływów okresowych, pierwszy kwartał roku 1957 i dodajemy ten sam wskaźnik pierwszego kwartału roku 1958.

I kwartał 1957	72,11	
I kwartał 1958	78,83	150,94

Wynik wstawiamy w kolumnie „suma lat” tablicy Nr 2 w rubryce pierwszego kwartału.

II kwartał 1957	121,66	
II kwartał 1958	124,37	246,03
III kwartał 1956	131,35	
III kwartał 1957	145,45	276,80
IV kwartał 1956	45,65	
IV kwartał 1957	61,32	106,97

Suma lat wszystkich kwartałów wynosi więc 780,74.

Przechodzimy do obliczenia średniego wskaźnika surowego. W tym celu sumę lat kwartału pierwszego — 150,94 dzielimy przez 2 (rok 1957 i 1958)

$$\frac{150,94}{2} = 75,47$$

II kwartał

$$\frac{246,03}{2} = 123,01$$

III kwartał

$$\frac{276,80}{2} = 138,40$$

Mając wyprowadzoną sumę lat i obliczony średni wskaźnik surowy możemy przystąpić do obliczenia czystego wskaźnika, który da nam podstawę do prawidłowego ustalenia planu produkcji w rozkciu na poszczególne kwartały. Obliczenie czystego wskaźnika jest o tyle konieczne, że średni surowy wskaźnik nie daje nam liczby całkowitej 400, która jest podstawą do obliczenia czystego wskaźnika. W tym celu średni wskaźnik surowy pierwszego kwartału — 75,47 mnożymy przez liczbę całkowitą 400 i dzielimy przez ogólny średni surowy wskaźnik 390,36 i w wyniku tego działania otrzymujemy czysty wskaźnik dla pierwszego kwartału wynoszący 77,33.

Tablica 1

kwartały	1. Wykonanie planu produkcji			2. Centrowanie średnich ruchomych w oparciu o wykonanie planu produkcji			3. Eliminowanie wpływów okresowych		
	1956	1957	1958	1956	1957	1958	1956	1957	1958
I	876	1.290	1.652	—	1.788,7	2.095,4	—	72,11	78,83
II	3.315	2.285	2.734	—	1.879	2.198,7	—	121,66	124,37
III	2.570	2.875	2.568	1.956,5	1.976,2	—	131,35	145,45	—
IV	858	1.274	1.328	1.879,5	2.077,5	—	45,65	61,32	—

Tablica 3

I kwartał	$\frac{75,47 \times 400}{390,36} = 77,33$
II kwartał	$\frac{123,01 \times 400}{390,36} = 126,05$
III kwartał	$\frac{138,40 \times 400}{390,36} = 141,82$
IV kwartał	$\frac{53,48 \times 400}{390,36} = 54,80$

W wyniku powyższych obliczeń otrzymaliśmy ogółem czysty wskaźnik 400, a więc wskaźnik skorygowany w stosunku do średniego surowego wskaźnika, który wynosi 390,36.

Wyniki obliczeń sumy lat, średniego wskaźnika surowego i czystego wskaźnika obrazuje cyfrowo tablica Nr 2.

W oparciu o wyliczony czysty wskaźnik na poszczególne kwartały przystępujemy z kolei do obliczenia wysokości

Tablica 2

	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał	Ogółem
Sumy lat	150,94	246,03	276,80	106,97	780,74
Średni wskaźnik surowy	75,47	123,01	138,40	53,48	390,36
Czysty wskaźnik	77,33	126,05	141,82	54,80	400,0

produkcji na poszczególne kwartały. Bierzemy więc jako pozycję wyjściową globalną kwotę planu produkcji z planu techniczno-przemysłowo-finansowego na rok 1959, która w naszym przypadku wynosi 9.703,4 złotych. Chcąc w oparciu o czysty wskaźnik obliczyć ile będzie wynosił plan produkcji w poszczególnych kwartałach dzielimy globalny plan produkcji przez liczbę kwartałów (4) i w wyniku otrzymujemy na poszczególne kwartały plan produkcji tak zwany równy, to znaczy — 2.425

$$\frac{9\,703,4}{4} = 2.425$$

Dysponując obliczonym już planem produkcji na kwartał mnożymy go przez wysokość wskaźnika czystego, przypadającego na poszczególne kwartały.

I kwartał	$2.425 \times 77,33 = 1.875,91$
II kwartał	$2.425 \times 126,05 = 3.057,78$
III kwartał	$2.425 \times 141,82 = 3.440,34$
IV kwartał	$2.425 \times 54,80 = 1.329,36$

Suma czterech kwartałów daje nam globalną kwotę planu produkcji rocznej, to znaczy 9.703,39, co stanowi dowód, że całość naszych obliczeń jest dobrze opracowana.

Obliczenia planu produkcji w oparciu o czysty wskaźnik podane są w tablicy Nr 3, na podstawie której możemy równocześnie przeanalizować to samo ustawienie planu produkcji globalnej w wersji podanej nam przez przedsiębiorstwo w planie techniczno-przemysłowo-finansowym na rok 1959.

Analizując podział produkcji i funduszu płac na kwartały w redakcji opracowanej przez przedsiębiorstwo widzimy, że

Kwartał	Plan produkcji na rok 1959 podany przez przedsiębiorstwo	Plan produkcji obliczony przez oddział w oparciu o metodę mechaniczną
I	1.510,2	1.875,91
II	2.708,9	3.057,78
III	2.984,5	3.440,34
IV	2.499,8	1.329,36
	<u>9.703,4</u>	<u>9.703,39</u>

nie została zachowana proporcja tylko w pierwszym kwartale. Bowiem zadania gospodarze wynoszą 15,5% a fundusz płac — 24,4%. Jeśli chodzi natomiast o podział produkcji na kwartały, opracowany przez oddział, to poważne odchylenia rejestruje się nie tylko w pierwszym ale również i w czwartym kwartale. Plan produkcji w pierwszym kwartale wynosi 19,3%, zaś fundusz płac — 24,4% a w czwartym kwartale plan produkcji wynosi 13,7%, zaś fundusz płac — 24,2% (Tablica Nr 4 i 5).

Tablica 4

T r e ś ć	Lp.	Plan produkcji	Fundusz płac		
			ogółem	grupa przemysłowa	robotniczy grupy przemysłowej
Plan roczny 1959 r.	1	9.703,4	759,3	759,3	375,6
Plan kwartalny tpf na 1959 i stosunek % do planu rocz.	I/2	1.510,2	185,8	185,8	88,8
4 : 1	%/3	15,5	24,4	24,4	23,6
	II/4	2.708,9	194,6	194,6	99
	%/5	27,9	25,6	25,6	26,3
6 : 1	III/6	2.984,5	194,6	194,6	99
	%/7	30,7	25,6	25,6	26,3
8 : 1	IV/8	2.499,8	184,3	184,3	88,8
	%/9	25,7	24,2	24,2	23,6

Tablica 5

T r e ś ć	Lp.	Plan produkcji	Fundusz płac		
			ogółem	grupa przemysłowa	robotniczy grupy przemysłowej
Plan roczny 1959 r.	1	9.703,4	759,3	759,3	375,6
Plan kwartalny tpf na 1959 i stosunek % do planu rocz.	I/2	1.875,9	185,8	185,8	88,8
4 : 1	%/3	19,3	24,4	34,4	23,6
	II/4	3.057,8	194,6	194,6	99
	%/5	31,5	25,6	25,6	26,3
6 : 1	III/6	3.440,3	194,6	194,6	99
	%/7	35,4	25,6	25,6	26,3
8 : 1	IV/8	1.329,4	184,3	184,3	88,8
	%/9	13,7	24,2	24,2	23,6

Zachodzi pytanie, czy w praktyce metoda zastosowana przez oddział zdała egzamin w okresie trzech kwartałów bieżącego roku. Okazuje się, że podział produkcji na kwartały dokonany przez przedsiębiorstwo poważnie odbiegał od faktycznego wykonania. Wyliczenia oddziału okazały się bardziej słuszne i bardziej realne.

Wyniki cyfrowe wykonania planu produkcji za trzy kwartały bieżącego roku oraz podział produkcji na kwartały przez przedsiębiorstwo i wyliczony przez oddział obrazuje tablica Nr 6.

Tablica 6

Treść	Plan produkcji obliczony przez przedsiębiorstwo	Plan produkcji obliczony przez oddział	Wykonanie planu produkcji za okres trzech kwartałów 1959
I	1.510,2	1.875,9	1.841,5
II	2.708,9	3.057,8	3.522,9
III	2.984,5	3.440,3	3.745,6
IV	2.499,8	1.329,4	—

Ponieważ przedsiębiorstwo za okres trzech kwartałów bieżącego roku wykonało produkcję równą prawie rocznemu

Wyniki kontroli funduszu płac

Zakrojona ostatnio na wielką skalę akcja, zmierzająca do zahamowania stale rosnących przekroczeń funduszu płac w przedsiębiorstwach kontrolowanych przez nasz oddział znalazła właściwe zrozumienie wszystkich zainteresowanych instancji w powiecie. Dzięki temu wytworzyła się — wydaje się — właściwa atmosfera, w której oddział nasz znalazł sprzyjające warunki do wypełnienia swej roli i obowiązków wynikających z Instrukcji Służbowej A/9.

Atmosfera ta przejawia się między innymi w tym, że meldowane spostrzeżenia i sygnały oddziału są obecnie przedmiotem zainteresowania i zarazem natychmiastowej reakcji ze strony właściwych czynników.

W końcu sierpnia ubiegłego roku została zwołana w oddziale specjalna narada dla omówienia aktualnej sytuacji w przedsiębiorstwach kontrolowanych przez oddział. W naradzie tej wzięli udział obok dyrektora oddziału i naczelnika wydziału planowania i kredytów, również kierownicy wieloosobowych stanowisk pracy oraz pracownicy kontrolujący fundusz płac.

Na naradzie tej dyrektor oddziału omówił aktualną sytuację na odcinku kontroli funduszu płac, a następnie przedstawił propozycje zmierzające do ulepszenia prac oddziału w tej dziedzinie. Trzeba przyznać, że była to chyba przełomowa data w pracy naszego oddziału, jeżeli chodzi o kontrolę funduszu płac. Wszyscy uczestnicy narady stanęli na wysokości zadania i w wyniku rzeczowej dyskusji ustalono plan działania do końca roku. Planem zainteresowani zostali wszyscy pracownicy wydziału planowania i kredytów.

W pierwszym rzędzie należało dokonać analizy planów funduszu płac na trzeci kwartał, a następnie przeprowadzić inspekcje w przedsiębiorstwach, w których nastąpiło przekroczenie funduszu płac.

W następnej kolejności zamierzano przeprowadzić inspekcje również i w tych przedsiębiorstwach, w których nie ma

planowi, możemy przypuszczać, że roczny plan produkcji przedsiębiorstwa był zaniżony o kwoty przekroczeń w pierwszym, drugim i trzecim kwartale bieżącego roku.

Być może, że przekroczenie planowanych zadań gospodarczych nastąpiło na skutek zmiany asortymentowości. Przeprowadzając więc w ciągu roku analizę przyczyn ekonomicznych, powodujących stałe przekraczanie planów produkcyjnych, możemy ustalić bazę wyjściową do prac analitycznych nad zagadnieniem produkcji w następnym roku.

Prace wstępne przy analizie produkcji i funduszu płac w następnym roku będą rozpoczynały się nie od badania jednego zagadnienia, zagadnienia utrzymania proporcji pomiędzy produkcją a funduszem płac, ale od zagadnienia zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa i towarzyszących temu problemowi zjawisk natury gospodarczej. Znając warunki pracy w przedsiębiorstwie, jego zdolność produkcyjną i zaplecze surowcowe z jednej strony, a z drugiej mając dane statystyczne wyników za lata ubiegłe, możemy analizować i dyskutować z przedsiębiorstwem nie tylko odcinek „fundusz płac nie może wyprzedzać produkcji”, ale przede wszystkim, czy plan produkcji rocznej został oparty na maksymalnej mocy produkcyjnej przedsiębiorstwa.

W ten sposób możemy w przyszłości wyeliminować z pracy naszej „mechanizm jednokierunkowości analiz”, jaki daje się zauważyć właśnie na odcinku produkcji i funduszu płac.

Z. Gabryel

Ostrołęka

przekroczeń funduszu płac oraz w tych, w których są oszczędności. Tak pomyślany plan działania wszedł w życie.

Wnikliwa analiza funduszu płac oraz przeprowadzenie inspekcji w przedsiębiorstwach dały oddziałowi dopiero pełny obraz wielu nieprawidłowości, które mają zdecydowany wpływ na przekroczenie funduszu płac.

Już analiza planu jednego z przedsiębiorstw wykazała dysproporcję między funduszem płac a produkcją. Zadania produkcyjne na trzeci kwartał ubiegłego roku były niższe od zadań na drugi kwartał o 27.000 złotych, podczas gdy korygowany fundusz płac wzrastał w tym okresie o 270 tysięcy w stosunku do drugiego kwartału.

W czasie przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że przedsiębiorstwo to przekroczyło plan zatrudnienia w:

pierwszym kwartale ubiegłego roku o 3 robotników grupy przemysłowej
drugim kwartale ubiegłego roku o 16 robotników grupy przemysłowej
trzecim kwartale ubiegłego roku o 26 robotników grupy przemysłowej.

Średnia płaca tej grupy robotników wynosiła 1.663 złote. Na skutek więc przekroczenia zatrudnienia — przy uwzględnieniu średniej płacy w wysokości 1.663 złote — fundusz płac został przekroczony o 73 tysiące złotych.

W okresie trzech kwartałów ubiegłego roku przedsiębiorstwo wykonało wprawdzie plan produkcji w 102%, ale nastąpiło to na skutek stosowania godzin nadliczbowych, za które przedsiębiorstwo zapłaciło 272 tysiące złotych.

Stwierdzono również przekroczenie planu zatrudnienia w grupie pracowników administracyjno-gospodarczych i z tego powodu przekroczono fundusz płac w wysokości 46.900 złotych. Kontrola zaszeregowania pracowników umysłowych wy-

kazała, że nastąpiło tu równocześnie przekroczenie stawek tabeli zaszeregować według układu zbiorowego.

Obserwujemy więc raczej zjawisko obniżenia wydajności pracy przy równoczesnym wzroście wypłat z funduszu płac. Przyczyny tego zjawiska były przedmiotem dalszego badania w przedsiębiorstwie. Wyniki tej kontroli, poparte wypowiedziami robotników w bezpośredniej rozmowie, dają taki oto obraz:

robotnikom dniówkowym poleca się wykonanie pracy, w którą inny robotnik grupy przemysłowej otrzymał zlecenie akordowe. Oczywiście praca wykonana przez robotników dniówkowych zaliczana jest na konto robotnika akordowego, który tym sposobem osiąga wysoki procent normy wynoszący od 300% do 390%, a w jednym przypadku stwierdzono aż 2.000% normy.

Na przykład zarobek akordowy we wrześniu ubiegłego roku robotników grupy przemysłowej kształtował się w granicach od 3.824,90 złote plus 373,80 złote za godziny nadliczbowe do 5.285,45 złote plus 454,12 złote za godziny nadliczbowe. Niezależnie od tego robotnicy dniówkowi otrzymywali normalną zapłatę dniówkową. W tym tkwią przyczyny stale wzrastającego przekroczenia funduszu płac przy równoczesnym spadku wydajności pracy.

Jako drugi przykład weźmiemy Bystrzycką Fabrykę Oku Budowlanych. Przedsiębiorstwo to zatrudnia robotników rekrutujących się w większości ze wsi, którzy prowadzą równocześnie gospodarstwa rolne. Oczywiście w okresach prac polnych notuje się duże absencje, co niewątpliwie poważnie utrudnia rytmiczne wykonywanie planów pro-

dukcyj. W przedsiębiorstwie tym przepracowano w ciągu trzech kwartałów ubiegłego roku 7.000 godzin nadliczbowych. Jak stwierdzono w toku inspekcji, przedsiębiorstwo nie zachowało przepisów o formalnym wydawaniu zleceń na pracę w godzinach nadliczbowych, a mianowicie — zlecenia wydawane były bez podpisów, bez oznaczenia jaka praca ma być wykonana, brak w nich było adnotacji o wykonaniu pracy, najpierw robotnik wykonywał pracę a później otrzymywał zlecenie itp. W ten sposób przedsiębiorstwo przekroczyło fundusz płac o 223.000 złotych.

W czasie kontroli przeprowadzonej w Gminnej Spółdzielni w Imbramowicach stwierdzono, wprawdzie niewielkie, przekroczenie funduszu płac w wysokości 14.046 złotych powstałe z powodu wypłacenia pracownikom administracyjnym wyższych poborów niż to przewidywały formalne dokumenty. W tej samej gminnej spółdzielni stwierdzono poważne przekroczenia bezosobowego funduszu płac sięgające 93.000 złotych. Należy nadmienić, że wypłat z funduszu bezosobowego dokonywano bez kontroli bankowej.

Przykładów takich można by wymienił jeszcze dużo. Świadczy to o tym, że dotychczas na tym odcinku nie działo się dobrze. W każdym przedsiębiorstwie notuje się poważne niedociągnięcia zarówno natury formalnej jak i merytorycznej.

Nam, pracownikom oddziałów operacyjnych mających bezpośrednio styczność z rzeczywistością w przedsiębiorstwach, jaką podaliśmy w wymienionych przykładach, wydaje się, że sytuacja jest bardzo niepokojąca.

Wł. Chmielewski
Swidnica

Regulamin wewnętrzny Oddziału w Ciechanowie

Założenia ogólne

Jednym z podstawowych warunków prawidłowej i sprawnej działalności każdej jednostki organizacyjnej Banku, a w szczególności oddziału operacyjnego, jest właściwa organizacja pracy.

Do całokształtu metod kompleksowego organizowania działalności oddziału — zgodnie z zasadami racjonalnej organizacji pracy — należy w pierwszym rzędzie zbiór przepisów organizacyjnych, które możemy określić mianem **dokumentacji organizacyjnej oddziału**. Dobra dokumentacja organizacyjna jest nie tylko formalnym wyrazem ustalonego stanu sprawności organizacyjnej oddziału, ale powinna być także rzeczowym instrumentem samoczynnego kierowania i zarządzania pracą w oddziale przez określenie sposobu oraz zakresu działania i współdziałania poszczególnych komórek organizacyjnych, zespołów i pracowników.

Dokumentacja organizacyjna powinna obejmować zbiór określonych przepisów i dokumentów ustalających w sposób jasny i zwięzły, ale jednocześnie wyczerpujący i nie budzący wątpliwości, metody rozwiązania wszelkich podstawowych zagadnień organizacyjnych oddziału.

W zależności od źródeł pochodzenia składników tej dokumentacji wszelkie materiały dotyczące ustaleń organizacyjnych dla oddziałów podzielić można na dwie zasadnicze grupy:

a) **ogólne materiały instrukcyjne** (instrukcje służbowe, przepisy, regulaminy, zarządzenia itp.) — ustalone centralnie przez Centralę Banku oraz obowiązujące i aktualne dla wszystkich jednostek organizacyjnych,

b) **wewnętrzne materiały organizacyjne** (schemat organizacyjny, regulaminy wewnętrzne, zarządzenia własne itp.) — ustalone przez dyrektora konkretnego oddziału, obowiązujące w danym, ściśle określonym oddziale.

Charakter pracy bankowej, określonej na ogół dostatecznie obowiązującym materiałem instrukcyjnym, nie wymaga w zasadzie indywidualnego opracowania profilu podstawowej działalności konkretnego oddziału. Natomiast sposób, formy i metody realizacji zadań wyznaczonych tym profilem dla oddziału przy uwzględnieniu postawionych do dyspozycji środków materialnych i instrukcyjnych, warunków miejsca pracy oraz aktualnej struktury zatrudnienia wymagają indywidualnych ustaleń i opracowań, dostosowanych do konkretnych warunków oddziału, w formie **wewnętrznego regulaminu organizacyjnego**.

Regulamin dobrze opracowany i wiążący w logiczną całość tematykę organizacyjną oddziału stanowi warunek nieodzowny i podstawę prawidłowego, uporządkowanego, zorganizowanego i planowego funkcjonowania poszczególnych komórek organizacyjnych jak i oddziału jako całości. Należy jednak pamiętać, że regulamin sam w sobie nie jest celem opracowania, lecz tylko środkiem do osiągnięcia jak najlepszych wyników pracy oddziału. Jest on niejako pochodną funkcji kierowniczej każdego dyrektora oddziału, który regulamin opracowuje i wprowadza w życie wyłącznie dla podniesienia sprawności organizacyjnej powierzonej mu jednostki.

Na wstępie należałoby określić i ustalić wzajemny stosunek dwóch podstawowych dokumentów organizacyjnych, występujących w każdym oddziale, jakimi są: **regulamin organizacyjny i regulamin pracy**.

Regulamin pracy jest podstawowym aktem regulującym porządek i dyscyplinę pracy i — aczkolwiek obowiązujący we wszystkich jednostkach organizacyjnych Banku — jest on jednak w swojej genezie dwustronnym aktem normatywnym, którego charakter określają prawa i obowiązki

umowne stron regulamin ten ustalających i przyjmujących (Bank i związki zawodowe). Przyjęty formalnie regulamin pracy staje się następnie istotnym składnikiem każdej umowy indywidualnej o pracę i obowiązuje obie strony. Z punktu widzenia organizacyjnego regulamin pracy jest dokumentem ogólnym, dla konkretnego oddziału — zewnętrznym.

Regulamin organizacyjny natomiast jest dokumentem wewnętrznym oddziału o charakterze obligatoryjnego aktu jednostronnego. Podczas gdy regulamin pracy posiada znaczenie tylko natury porządkowej, regulamin organizacyjny jest poważną instytucją organizacyjną o istotnym znaczeniu technicznym w zakresie określenia ram i form sposobu realizacji podstawowej działalności oddziału. Z punktu widzenia techniki opracowywania regulaminu organizacyjnego oba regulaminy mogą uzupełniać się wzajemnie.

Ustalenia zawarte w regulaminie organizacyjnym nie mogą być sztywne i nie podlegające zmianom. Wręcz przeciwnie, obserwacja bieżąca i kontrola praktycznej realizacji w życiu rozwiązań organizacyjnych, zawartych w regulaminie w powiązaniu z osiąganymi efektami pracy, powinny wykazywać wszelkie braki i niedociągnięcia wynikające z ewentualnie niesłusznych, nienależycie przemyślanych i nie sprawdzonych praktycznie organizacyjnych koncepcji wyjściowych. W związku z tym opracowanie regulaminu nie może być tylko akcją jednorazową, zmierzającą jedynie do pełnego skompletowania całości przepisów organizacyjnych. Nawet najlepiej opracowany regulamin w oparciu o wysoki poziom wiedzy i doświadczeń dyrektora oddziału musi podlegać zmianom okresowym, zmierzającym do stałego podnoszenia poziomu i sprawności pracy.

Właściwy sens i znaczenie dobrze opracowanego, a następnie należycie w praktyce stosowanego regulaminu, polega nie na formalnym skopiowaniu dla celów porządkowych aktualnego stanu organizacyjnego oddziału (choć i tak pomyślany regulamin może odegrać również pozytywną rolę), ale przede wszystkim — i to ma najistotniejsze znaczenie — na możliwości celowego wpływania i oddziaływania na wybrane odcinki lub działy czynności w celu nadania im najkorzystniejszego kierunku w danych warunkach miejsca i czasu oraz aktualnej problematyki zawodowej.

Korzyści, jakie wypływają ze stosowania regulaminu w oddziale, można ująć w następujące **zasadnicze grupy efektów organizacyjnych**:

1) możliwość ustalenia szczegółowej struktury organizacyjnej oddziału i przekazania w formie dokumentu zbiorczego schematu organizacyjnego oddziału oraz wycinkowych schematów wydziałów, sekcji i poszczególnych stanowisk pracy do wiadomości wszystkich pracowników,

2) możliwość skodyfikowania zakresu działania poszczególnych komórek funkcjonalnych oddziału oraz przydzielonych im zadań wynikających z określonych działów czynności bankowych,

3) skoordynowanie wszelkich wysiłków i ustaleń zmierzających do uporządkowanego, zorganizowanego i planowego funkcjonowania poszczególnych komórek organizacyjnych,

4) wyeliminowanie wszelkich sporów kompetencyjnych w zakresie uprawnień i obowiązków poszczególnych zespołów i ich pracowników,

5) ustalenie podmiotów i przedmiotów nadzoru nad prawidłowością przebiegu pracy w oddziale oraz ustalenie bieżącej i okresowej kontroli wyników jej wykonania,

6) formalne ustalenie zakresu odpowiedzialności służbowej i cywilno-karnej poszczególnych pracowników z tytułu pełnionych przez nich obowiązków służbowych i zajmowanego stanowiska,

7) ustalenie zakresu i form współpracy oraz współdziałania pomiędzy poszczególnymi komórkami wydziałów oraz wydziałami a pozostałymi komórkami oddziału,

8) zorganizowanie łatwego i szybkiego instruktazu dla pracowników nowo przyjętych lub przeniesionych, w zakresie form organizacji oddziału oraz czynności i obowiązków, jakie zostaną im powierzone do wykonywania w nowych warunkach pracy,

9) stworzenie w miarę skutecznego instrumentu samoczynnego zarządzania i kierowania pracą w oddziale w ramach jednolitej koncepcji organizacyjnej,

10) możliwość przeprowadzania w uporządkowanej formie wszelkich zmian organizacyjnych, zmierzających do podniesienia poziomu wykonawstwa określonych zadań oddziału i podniesienia jego ogólnej sprawności organizacyjnej.

W zakresie techniki redagowania regulaminu organizacyjnego — w zależności od wielkości i struktury wewnętrznego oddziału — można przyjąć dwie koncepcje:

a) w bardzo dużych oddziałach dyrektor opracowuje jeden regulamin ogólny o charakterze bardziej blankietowym i kilka regulaminów szczegółowych, przeznaczonych dla poszczególnych pionów czynności lub wydziałów (wydział kredytów, wydział operacyjno-rachunkowy, służba kasowo-skarbcowa, stanowisko administracyjno-gospodarcze, pracownicy fizyczni lub tp.),

b) w oddziałach średniej wielkości i małych jeden regulamin uwzględniający przepisy lub postanowienia ogólne i działy szczegółowe, dotyczące poszczególnych pionów i działów czynności.

W każdym razie zarówno odrębny regulamin ogólny jak i postanowienia ogólne w ramach jednego regulaminu szczegółowego powinny wiązać całość ustaleń organizacyjnych oddziału w jednolitą całość, a ujęcie zakresu czynności, obowiązków i odpowiedzialności musi być — w miarę możliwości — stosunkowo szczegółowe, jeżeli regulamin ma odegrać właściwą rolę organizatora pracy.

Ze względu na odmienny charakter pracy pionu planistyczno-kredytowego, w którym podstawowe czynności w poszczególnych zespołach są w zasadzie powtarzalne (bez względu na rodzaj kontrolowanych jednostek), od pozostałych działów czynności oddziału, w których każda komórka wykonuje w zasadzie inne czynności — regulamin w tym pionie powinien, po wstępnym rozgraniczeniu kompetencji i podziału zadań, określać szczegółowo wszystkie zagadnienia w **układzie problemowym**. Natomiast w pionie operacyjno-rachunkowym ustalenie kompetencji i podziału zadań oraz obowiązków pomiędzy poszczególne komórki funkcjonalne mogą być podane w **układzie strukturalnym**, to jest według konkretnych stanowisk pracy.

Ponadto w redakcji regulaminu należy odpowiednio zaakcentować zasadniczą linię podziału ustaleń organizacyjnych pomiędzy zakresem **organizacji zarządzania** a zakresem **organizacji czynności bankowych**.

Podjęwszy rolę redakcji „Wiadomości NBP” w sprawie wymiany doświadczeń z pracy oddziałów chciałbym po tym wstępie — do pewnego stopnia teoretycznym — podzielić się również niektórymi uwagami praktycznymi w zakresie opracowywania regulaminów organizacyjnych, na przykład Oddziału w Ciechanowie.

UKŁAD REGULAMINU

Układ tymczasowego regulaminu organizacyjnego oddziału w Ciechanowie (oddział średniej wielkości) przedstawia się następująco:

CZĘŚĆ OGÓLNA — ORGANIZACJA ZARZĄDZANIA

I. POSTANOWIENIA WSTĘPNE

II. PRZEPISY OGÓLNE

A. Dyrektor oddziału

B. Naczelnicy wydziałów

- C. Kierownicy sekcji i kierujący wieloosobowymi stanowiskami pracy
- D. Pracownicy.

III. STRUKTURA ORGANIZACYJNA

CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA — ORGANIZACJA CZYNNOŚCI

IV. PODZIAŁ PRACY

A. Wydział kredytów

- 1) stanowisko kredytowania gospodarki terenowej,
- 2) stanowisko kredytowania przedsiębiorstw kluczowych,
- 3) stanowisko planowania obrotu pieniężnego,
 - a) stanowisko kontroli funduszu płac
 - b) stanowisko planowania kasowego
- 4) naczelnik wydziału kredytów,
- 5) starsi inspektorzy kredytowi — kierujący wieloosobowymi stanowiskami pracy,
- 6) inspektorzy,
 - a) czynności z zakresu kredytowania i kontroli działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw
 - b) czynności z zakresu finansowania i kontroli działalności inwestycyjnej w ramach inwestycji zdecentralizowanych oraz kapitalnych remontów
 - c) czynności z zakresu ekonomicznej kontroli płac
 - d) czynności z zakresu planowania kasowego
 - e) czynności z zakresu bieżącej kontroli funduszu płac
 - f) czynności z zakresu kredytowania gospodarki nieuspołecznionej
 - g) czynności techniczno-biurowe

B. Wydział operacyjno-rachunkowy

- 1) główny księgowy oddziału — naczelnik wydziału operacyjno-rachunkowego,
- 2) kierownik sekcji rachunkowości,
- 3) stanowisko księgowości syntetycznej,
- 4) stanowisko rachunkowości analitycznej,
- 5) stanowisko dysponentów rozliczeń,
- 6) sekcja kasowo-skarbcowa:
 - a) skarbnik — kierownik sekcji kasowo-skarbcowej
 - b) kasy
 - ba) kasa wpłat
 - bb) kasa wypłat
 - c) sortownia
 - ca) kierownik sortowni
 - cb) licznicy
 - cc) pracownicy fizyczni zatrudnieni w sortowni
 - d) główny księgowy — w zakresie specjalnych kompetencji i nadzoru nad czynnościami służby kasowo-skarbcowej
- 7) stanowisko obsługi budżetu państwa

C. Samodzielne stanowisko administracyjno-gospodarcze

- 1) kierujący stanowiskiem administracyjno-gospodarczym,
- 2) pozostali pracownicy umysłowi,
- 3) pracownicy fizyczni,
 - a) woźny skarbcowy
 - b) starszy woźny
 - c) sprzątaczkę
 - d) straż bankowa

V. ZAKRES UPRAWNIEN DO PODPISYWANIA DOKUMENTÓW ORAZ OBIEG KORESPONDENCJI

VI. WSPÓLPRACA Z ORGANAMI RAD NARODOWYCH

VII. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

Organizacja zarządzania

Nie jest oczywiście rzeczą możliwą w ramach tego artykułu przytoczenie in extenso regulaminu oddziału, obejmującego 56 stron maszynopisu. Nawet taksatywne wyliczenie szczegółowo tylko samego zakresu kompetencji i obowiązków pracowników w granicach działalności poszczególnych stanowisk służbowych lub stanowisk pracy przekroczyłoby znacznie dopuszczalne rozmiary jednego opracowania na ten temat. Niemniej jednak należałoby przynajmniej pobieżnie omówić założenia ogólne i niektóre najistotniejsze elementy, jakie powinny wchodzić w skład każdego regulaminu oddziału operacyjnego, niezależnie od jego układu redakcyjnego.

Postanowienia wstępne i ewentualnie końcowe, regulujące stronę porządkową regulaminu (cel, przedmiot, podstawa prawna, stosunek do pozostałych przepisów organizacyjnych, zakres obowiązywania, poruczenie wykonania i wprowadzenie w życie oraz przepis określający zasady odpowiedzialności służbowej z tytułu obowiązku przestrzegania postanowień regulaminu) nie wymagają w zasadzie bliższego wyjaśnienia.

Część ogólna regulaminu obejmuje podstawowe zasady zarządzania i kierowania oddziałem oraz jego komórkami organizacyjnymi, ze szczególnym uwypukleniem zasady jednoosobowego kierownictwa, które obowiązuje w oddziale na każdym szczeblu organizacyjnym.

Część ta oznaczona w treści regulaminu mianem przepisów ogólnych określa formy organizacji samego zarządzania, a mianowicie: zasady powoływania na stanowiska kierownicze lub zasady wyznaczania na pozostałe stanowiska służbowe, zasady zastępstwa z urzędu i wyznaczania, zasady organizacji oddziału i podstawowych komórek organizacyjnych (wydział, sekcja, wieloosobowe i jednoosobowe stanowiska pracy, samodzielne stanowiska pracy), formy sprawowania funkcji kierowniczych oraz kompetencji o charakterze administracyjnym i zakres odpowiedzialności zawodowej na szczeblu poszczególnych stanowisk służbowych (dyrektor, naczelnik, kierownicy sekcji i kierujący wieloosobowymi stanowiskami pracy pracownicy).

Należy zaznaczyć, że — z wyjątkiem kompetencji dyrektora oddziału — część ogólna nie zawiera szczegółowych kompetencji i organizacji czynności stricto sensu zawodowych, wynikających z realizacji podstawowych funkcji bankowych. Zagadnienia te precyzuje dokładnie część szczegółowa, traktująca o podziale pracy.

Do kompetencji dyrektora oddziału należą:

- reprezentacja oddziału na zewnątrz w sprawach związanych z działalnością oddziału,
- ogólne kierownictwo i nadzór nad całokształtem działalności oddziału,
- decyzje we wszystkich problemowych sprawach alternatywnych i sporach kompetencyjnych,
- decyzje w sprawie ustalania aktualnej polityki pieniężno-kredytowej w okręgu bankowym w oparciu o wytyczne Centrali Banku i dyrektora oddziału wojewódzkiego,
- ważniejsze decyzje w sprawach kredytowych, jak przyznanie kredytu, prolongata terminu jego płatności, zastosowanie sankcji o charakterze ekonomicznym, wybór formy oddziaływania organizacyjno-administracyjnego itp. (w zasadzie na podstawie opinii lub wniosku komisji kredytowej),
- decyzje w sprawach ogólnej organizacji oddziału i jej późniejszych zmian,
- decyzje w sprawach kadrowych w ramach kompetencji ustalonych w tym zakresie,

— decyzje w sprawie przyznania prawa podpisu za oddział i uprawnień (na wniosek głównego księgowego) do ograniczonego podpisywania dokumentów księgowych,

— decyzje w sprawie ustalania zasad zastępowania dyrektora oddziału,

— podejmowanie innych decyzji i sprawowanie funkcji zastrzeżonych wyłącznie do kompetencji dyrektora oddziału a określonych odnośnymi przepisami lub szczegółowym materiałem instrukcyjnym.

Dyrektor oddziału odpowiedzialny jest za całokształt spraw i agend w zakresie działalności oddziału, a szczególnie za odpowiedni dobór kadr. Dyrektor kieruje oddziałem przy pomocy bezpośrednio podporządkowanych mu i podległych służbowo naczelników wydziałów oraz kierującego samodzielnie stanowiskiem pracy administracyjno-gospodarczym.

Naczelnicy wydziałów z kolei kierują działalnością podległych im komórek i zespołów organizacyjnych i są odpowiedzialni za całokształt powierzonych im spraw i agend w ramach właściwego dla nich pionu czynności, a w szczególności za dyscyplinę pracy i prawidłowe wykonywanie zadań przez poszczególnych kierowników i pracowników stanowisk pracy wchodzących w skład wydziału. Naczelnicy wydziałów ponoszą odpowiedzialność za wyniki i efekty pracy, która powinna być wykonana w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami, ale jednocześnie rozsądny, słuszny i celowy z punktu widzenia założeń i potrzeb w zakresie rozwoju gospodarki narodowej.

Sprawowanie funkcji kierowniczych przez naczelników wydziałów polega przede wszystkim na umiejętnym organizowaniu, stałym nadzorowaniu i bieżącym oraz okresowym kontrolowaniu pracy wszystkich zespołów organizacyjnych i pracowników zatrudnionych w danym pionie czynności. Niezależnie od stwierdzeń tego rodzaju i określeń ogólnych regulamin ustala poszczególne formy organizacji zarządzania na szczeblu naczelnika wydziału, do których należą w szczególności:

— organizacja pracy wydziału i nadzorowanie prawidłowości jej przebiegu,

— organizacja planowania pracy i czynności okresowych w wydziale,

— organizacja i nadzór nad poszczególnymi formami szkolenia zawodowego oraz w zakresie odpraw i narad zawodowych,

— organizacja kontroli bieżącej i okresowej w wydziale,

— koordynacja pracy poszczególnych stanowisk pracy w wydziale oraz wydziału z pozostałymi komórkami organizacyjnymi oddziału,

— przedstawianie dyrektorowi wniosków i propozycji w sprawach działalności fachowej wydziału oraz w sprawach organizacyjnych i kadrowych,

— bieżący instruktaż fachowy w zakresie aktualnej problematyki dotyczącej działalności bankowej w ramach danego pionu dla wszystkich pracowników oddziału i ewentualnie klientów,

— organizowanie czynności administracyjno-biurowych wydziału,

— ustalanie zasad udzielania pomocy osobowej, materiałowej i instruktażowej poszczególnym komórkom, warunkującej zapewnienie sprawności działania wydziału w przy-

padku zaistnienia poważniejszych trudności uniemożliwiających prawidłowe lub terminowe wykonanie zadań.

Naczelnicy kierują pracą wydziałów przy pomocy kierowników sekcji lub kierujących wieloosobowymi stanowiskami pracy, którzy (w oddziale średniej wielkości) wykonują w zasadzie nie tylko zleczone im czynności własne, ale także kierują działalnością i nadzorują czynności podległych im zespołów lub pracowników oraz ponoszą odpowiedzialność za prawidłowość realizacji powierzonych im zadań w zakresie określonego działu czynności.

Poszczególne formy organizacji zarządzania, aktualne dla naczelników wydziałów, regulamin stosuje odpowiednio w odniesieniu do organizacji **czynności kierujących wieloosobowymi stanowiskami pracy**, z uwzględnieniem odrębności wynikających z zakresu ich kompetencji. Nie bez znaczenia jest podkreślenie w regulaminie i wykorzystanie w sensie organizacyjnym faktu, że kierujący wieloosobowymi stanowiskami pracy są z reguły najlepszymi, o wysokim poziomie wiadomości fachowych, specjalistami w określonym dziale czynności. Wypływa stąd obowiązek właściwego oddziaływania przez nich na pozostałych członków tego samego zespołu i ponoszenie odpowiedzialności, szczególnie z tytułu prawidłowego stosowania przepisów szczegółowych oraz kontroli (sprawdzania) „na drugą rękę” wszelkich wyliczeń i ustaleń cyfrowych.

Ogólne przepisy organizacyjne, dotyczące wszystkich pracowników oddziału, niezależnie od rodzaju zajmowanego stanowiska służbowego, określają w rozwiniętej i aktualnej dla oddziału formie podstawowe prawa i obowiązki pracowników w świetle regulaminu pracy w Narodowym Banku Polskim i innych przepisów organizacyjno-administracyjnych.

W szczególności regulamin podkreśla obowiązek dokładnego przestrzegania przez wszystkich pracowników obowiązujących przepisów z zakresu:

a) zabezpieczenia tajemnicy urzędowej w Narodowym Banku Polskim,

b) bezpieczeństwa i higieny pracy,

c) organizacji ochrony przeciwpożarowej i zapobieganie powstawaniu i rozszerzaniu się pożaru,

d) użytkowania maszyn biurowych i zasad opieki nad nimi,

e) zabezpieczenia mienia bankowego,

f) obiegu i zasad prowadzenia korespondencji,

g) porządku i dyscypliny pracy,

h) organizacji Banku,

i) organizacji pracy w oddziale — na podstawie omawianego regulaminu organizacyjnego.

Każdy pracownik ponosi osobiście pełną odpowiedzialność służbową wobec swego bezpośredniego zwierzchnika i przełożonych za całokształt powierzonych mu spraw i wyniki jego działalności zawodowej. Niezależnie od odpowiedzialności służbowej każdy pracownik może odpowiadać materialnie i karnie, w trybie postępowania cywilnego lub karnego, za straty i szkody Banku lub osób trzecich, pozostające w związku przyczynowym z nienależytym wypełnianiem przez niego obowiązku albo — przy stanowiskach kierowniczych — z powodu braku nadzoru z tytułu zajmowanego stanowiska.

T. Styliński

Wyłączenia z kredytowania w sprawozdaniach ze stanu finansowego przedsiębiorstw

Jest rzeczą oczywistą, że w stosunku do części II — „środki normowane” — sprawozdania ze stanu finansowego wysuwać można dwa odmiennie postulaty, wzajemnie wykluczające się, przedstawiania wyłączeń z kredytowania:

a) w wysokości potrącaną faktycznie przy kredytowaniu na ultimo kwartału sprawozdawczego, a więc wynikającej w zasadzie z wniosku kredytowego ra ten kwartał, wówczas wyłączenia reprezentują jedynie pewną umowną wielkość, jeden z elementów składających się na stan finansowy przedsiębiorstwa, który rozpatrywany na określonej dacie bilansowej zawiera i tak wiele elementów przypadkowości, bądź

b) w wysokości wartości występujących w przedsiębiorstwie faktycznie na ultimo kwartału sprawozdawczego, nie nadających się do kredytowania (co nie znaczy, że nie kredytowanych na skutek odchylenia się rzeczywistości od założeń), i wówczas wyłączenia reprezentują rzeczywistą strukturę zapasów i stanów w przekroju — kredytowane i nie nadające się do kredytowania — w sensie prawidłowe i nieprawidłowe — bardzo ważną dla planu kredytowego.

W praktyce wyłączenia z kredytowania traktowane są w sprawozdaniach ze stanu finansowego niejednolicie: raz w sposób określony w punkcie a, drugi raz w sposób określony w punkcie b. Tymczasem wydaje się, że traktowanie kwestii wyłączeń powinno być w każdym razie jednolite oraz że wymagania planu kredytowego — jeśli mają przedstawiać możliwie realną strukturę zapasów i stanów — sugerują zdecydowanie rozwiązanie drugie, podane w punkcie b. Dlatego dalsze uwagi ograniczymy do argumentów przemawiających za przyjęciem drugiego rozwiązania.

O ile plan kredytowy lub jego odcinki resortowe, chociażby ograniczone do zapasów, mają spełniać czynną rolę odnośnie kształtowania poziomu środków normowanych, to opracowania sprawozdania ze stanu finansowego, będące ich podstawą, powinny określać strukturę zapasów w sposób możliwie zbliżony do rzeczywistości, nawet wtedy, gdy rozpoznanie stanu na ultimo kwartału sprawozdawczego przeprowadzone było w następnym kwartale, oczywiście jeszcze przed sporządzeniem sprawozdania.

Ograniczanie wyłączeń do faktycznie potrącanych ogranicza w konsekwencji znajomość struktury zapasów, podanej w sprawozdaniu, do wartości odbiegających od rzeczywistości i dalej, ogranicza wartość sprawozdania do roli dokumentu w pewnym sensie „historycznego”, nie podkreślającego najbardziej aktualnych nieprawidłowości kształtowania się stanów środków normowanych.

Wydaje się, że wartość sprawozdań zbiorczych i tak przedstawia raczej statystyczną — prawo wielkich liczb — ocenę stanu finansowego, w związku z czym istotne znaczenie sprawozdań zbiorczych i planu kredytowego sprowadza się przede wszystkim do rozpoznania i oceny stanu oraz struktury środków pod kątem możliwego wczesnego ujawniania nieprawidłowości. Za tego rodzaju ogólnym stwierdzeniem przemawia wiele argumentów.

Postulat wykazywania wyłączeń w wysokości faktycznie potrącaną przy kredytowaniu sugeruje, że odnośnie przedsiębiorstw, nie korzystających z kredytu na środki normowane i ewentualnie składających wnioski o udzielenie tego kredytu w kwartale sprawozdawczym, należałoby — logicznie biorąc — wyłączeń nie wykazywać w ogóle. Sprawozdanie takie przedstawiałoby oczywiście odległą od rzeczywistości

ocenę struktury zapasów i jego wartość dla planu kredytowego byłaby niewątpliwie iluzoryczna.

Wyodrębnienie jednak w sprawozdaniach przedsiębiorstw tego rodzaju wyłączeń z kredytowania nie byłoby w pełni konsekwentne w odniesieniu do pierwszego stanowiska, a w każdym razie korzystanie czy niekorzystanie z kredytu lub składanie wniosków czy nieskładanie wniosków o udzielenie kredytu nie jest kryterium uzasadniającym odmienne podejście do oceny zapasów w sprawozdaniach i obejmowania nimi nieporównywalnej w poziomie (między przedsiębiorstwami czy resortami) struktury ekonomicznej wykazywanych stanów.

Zakładając przykładowo, że w odlewni żeliwa, której przyznano z początkiem pierwszego kwartału kredyt na sfinansowanie ponadnormatywnego stanu wyrobów gotowych (kształtki przygotowywane do odbioru eksportowego w następnym kwartale) w wysokości trzech milionów złotych (uznając cały stan wyrobów gotowych — również w granicach normatywu — za prawidłowy), na skutek nieprawidłowości procesu technologicznego wszystkie odlewy nie zostały przyjęte ani na eksport, ani na rynek krajowy w wyniku odbioru dokonanego w dniu 25 kwietnia. Wykazanie w sprawozdaniu za pierwszy kwartał wyłączeń w wysokości faktycznie potrącaną, to znaczy zerowej, spowoduje wykazanie pełnego zabezpieczenia wykorzystanego kredytu i ocenę stanu finansowego jako prawidłowego. Czy to, że oba elementy przyjmowane były do kredytowania w pierwszym kwartale zgodnie z założeniami wniosku kredytowego za prawidłowe, ma przekreślać możliwość zgodnej z rzeczywistością oceny stanu finansowego i uznania zabezpieczenia kredytu za nieprawidłowe?

Zakładając dalej, że ta sama odlewnia, której we wniosku na drugi kwartał wyłączono wartość uznanych za braki odlewów w wysokości trzech milionów złotych, przyznając jednak kredyt na sfinansowanie wykonywanej poza planem i zadysonowanej przez biuro zbytu do wysyłki w drugiej połowie lipca partii odlewów, dokonała w porozumieniu z odbiorcą wcześniejszej wysyłki wyrobów jeszcze w czerwcu oraz przeznaczyła na złom w dniach od 5 do 10 lipca wyłączone z kredytowania kształtki, wprowadzając rezultaty przekazania ich na złom do bilansu półrocznego i wykazując w związku z tym stan wyrobów na poziomie normatywu, to jest jeden milion złotych. Wykazanie wyłączeń faktycznie potrącanych byłoby możliwe jedynie po wprowadzeniu do części II arkusza ewidencyjno-analitycznego stanu faktycznego (bilansowego) wyrobów po wyłączeniu w wartości ujemnej dwóch milionów złotych, co niełatwo jest sobie — jako praktycznie możliwe i celowe — wyobrazić.

Wreszcie czy odnośnie przedsiębiorstwa, które po raz pierwszy w tym roku w drugim kwartale przekroczyło planowany koszt wytworzenia produkcji towarowej i to o 200% (wniosek nie przewidywał więc wyłączeń) należy nie wykazywać wyłączeń, bo ich nie potrącano i przyjmować całą wartość zapasów produkcyjnych za prawidłową i zabezpieczającą wykorzystany kredyt, pomimo że jedna piąta tej wartości zadecyduje o niewykonaniu planowanego zysku? I czy w razie sprowadzenia w okresie trzeciego kwartału poziom kosztów do planu i ukształtowania się zapasów wyrobów gotowych na poziomie 125% normatywu (sfinansowanego w pełni funduszami własnymi) zamiast na założonym we wniosku poziomie 150%, należy podtrzymywać potrącanie we wniosku wyłączenia i uznać, że wykorzystany kredyt nie posiada pełnego zabezpieczenia?

Założone we wniosku kredytowym wyłączenie jest takim samym elementem ustaleń, jak na przykład stany zapasów, czy fundusz i równolegle podlega zmianom. W przypadku odmiennego ukształtowania się stanów niż to założono we wniosku wprowadza się do sprawozdawczości oczywiście stany faktyczne, abstrahując od bezpośredniego powiązania założeń wniosku z ustalonym limitem kredytu.

W praktyce oddziału oceniamy dane sprawozdań ze stanu finansowego wyłącznie jako wynik analizy przeprowadzonej w arkuszu ewidencyjno-analitycznym. Czy słuszne byłoby wykazywanie w tych arkuszach kolejno:

1) prawidłowego pokrycia środków normowanych i pełnego zabezpieczenia wykorzystanego kredytu zarazem oraz zerowych wyłączeń, gdy wyroby gotowe obejmują trzy miliony złotych wartości odlewów, o których wiadomo, że nie zostaną przyjęte do sprzedaży?

2) pomniejszonej o dwa miliony złotych pozycji 7 części II arkusza na skutek ujemnej wartości pozycji drugiej?

3) pełnego zabezpieczenia kredytu, gdy jedna piąta wartości zapasów produkcyjnych reprezentuje przekroczenie planowanych kosztów produkcji towarowej i nie stanowi w rzeczywistości tego zabezpieczenia?

4) i odwrotnie — wykazywanie w pozycji 3 części III arkusza wyłączeń oraz po drugiej stronie nadwyżki pokrycia

środków obrotowych podlegających kredytowaniu, gdy to w rzeczywistości nie występuje?

Trudno odrywać kontrolę zabezpieczenia kredytu wykorzystanego na ultimo kwartału sprawozdawczego od sprawozdań ze stanu finansowego czy arkuszy ewidencyjno-analitycznych, które mają służyć między innymi celom tej właśnie kontroli.

Wreszcie niełatwo wyobrazić sobie ustosunkowanie się do zarządzenia Prezesa A 50/59 punkt 17c w sposób wykluczający z omówienia nieprawidłowości stwierdzone po upływie okresu sprawozdawczego w toku kontroli następczej a jeszcze przed wysłaniem sprawozdania, lub wprowadzając je do omówienia bez dania im wyrazu w części cyfrowej sprawozdania przedstawiającej wtedy dla planu kredytowego zupełnie inny obraz struktury środków normowanych.

Potrzeba jednolitego dla praktyki wszystkich oddziałów rozwiązania kwestii wyłączeń z kredytowania w sprawozdaniach ze stanu finansowego, w powiązaniu z arkuszem ewidencyjno-analitycznym i kontrolą zabezpieczenia kredytu, a więc w sposób uzasadniony w niniejszej notatce, wydaje się niewątpliwa.

A. Firlejczyk

Zywiec

Listy do redakcji

W numerze 9/1959 „Wiadomości NBP” ukazał się artykuł E. Jednakego pod tytułem „Elementy publiczno-prawne i prywatno-prawne w działalności kredytowej Narodowego Banku Polskiego”. Tytuł artykułu i przede wszystkim jego treść wskazują na to, że za punkt wyjścia swoich rozważań autor przyjął podział prawa na publiczne i prywatne, co nie może nie wywodzić w omawianym przypadku istotnych zastrzeżeń metodologicznych.

Ze względu na charakter tych zastrzeżeń, nie sądzę, ażeby można je było pominąć milczeniem i dlatego pragnę podzielić się następującymi uwagami:

1. Podział prawa na publiczne i prywatne, wywodzący się historycznie ze starożytnego Rzymu, jest cechą charakterystyczną prawa formacji kapitalistycznej. Podkreślić należy, że nauka burżuazyjna nie potrafiła wyjaśnić istoty tego podziału (porównaj: A. Wolter — Prawo cywilne — część ogólna, Warszawa 1955 rok, strona 9).

2. Według Marksa i Engelsa (K. Marks — F. Engels, Feuerbach, w wydawnictwie: Wybrane pisma filozoficzne 1844 — 1846, Warszawa 1949, strona 104 i inne; przytoczone za A. Wolterem — dzieło cytowane, strona 10), którzy badali istotę podziału prawa na publiczne i prywatne z punktu widzenia metody materializmu historycznego, u podstaw całego prawa kapitalistycznego, tak publicznego jak i prywat-

nego leży prywatna własność środków produkcji. Gdy jednak „prawo prywatne jest bezpośrednim wyrazem własności prywatnej i rozwija się wraz z nią”, to „prawo publiczne stanowi formę prawną organizacji władzy burżuazji, której celem jest zachowanie burżuazyjnych stosunków społecznych opartych na własności prywatnej” (M. Strogowicz — Teoria państwa i prawa, Warszawa 1951, strona 589, cytowane za A. Wolterem — dzieło cytowane, strona 10).

3. Wraz z zanikiem prywatnej własności środków produkcji w ustroju socjalistycznym ginie podstawa podziału prawa na publiczne i prywatne. Oto charakterystyczne określenie Lenina: „My nie uznajemy niczego prywatnego, dla nas w dziedzinie gospodarki wszystko jest publiczno-prawne”. (Według M. Strogowicza — dzieło cytowane, strona 590, cytowane za A. Wolterem — dzieło cytowane, strona 11).

4. W Polsce na obecnym etapie rozwoju budownictwa socjalistycznego brak również przesłanek do utrzymywania podziału prawa na publiczne i prywatne, skoro w gospodarce narodowej dominujące znaczenie ma układ socjalistyczny, a pozostałości układu kapitalistycznego są ograniczane i wypierane (porównaj A. Wolter — dzieło cytowane — strona 11).

R. Paśnik



